

PONIEDZIAŁEK
18|03|2024|

DZIENNIK 23^{LATA} ELBLĄSKI

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



SPORT
CODZIENNE



**ZNISZCZÓŁ BRONI HONORU
POLSKICH SKOKÓW** \35

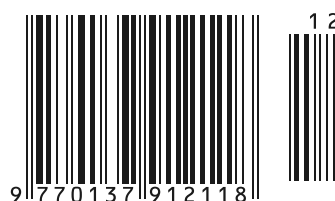


**WIOSENNE ŚCIGANIE NAD
JEZIOREM DŁUGIM** \39



**POWRÓCĄ NA
ZWYCIĘSKI SZLAK?** \43

ISSN 0137-9127



9 770137 912118



1 2



**ŁATWIEJ ZDAĆ MATURĘ
NIŻ NA PRAWO JAZDY** \3



**MAMY NOWE WARMIŃSKIE
BŁOGOSŁAWIONE** \7



**ŁATWIEJ PISZE SIĘ POWIEŚĆ,
NIŻ O NIEJ OPOWIADA** \10



**DLA MNIE KAŻDE ZAMÓWIENIE
JEST NIETYPOWE** \11

19 | 03 | 2024

Hotel Omega w Olsztynie

Olsztyn, ul. Sielska 4A



**KONGRES
PRZYSZŁOŚCI**
SAMORZĄDY I GOSPODARKA 2024

WSTĘP BEZPŁATNY

**Zapraszamy
do udziału!**

MACRON NIE WYKLUCZA „OPERACJI LĄDOWYCH” W UKRAINIE

Prezydent Francji Emmanuel Macron w sobotę wieczorem oświadczył, że działania lądowe wojsk zachodnich na Ukrainie będą „być może w pewnym momencie konieczne”, po czym dodał, że jego kraj „nie ma ograniczeń”, jeśli chodzi o pomoc dla Ukrainy, i będzie reagować na działania Rosji.

Być może w pewnym momencie – nie życzylbym sobie tego ani nie podejmę inicjatywy – będą konieczne operacje lądowe, aby przeciwstawić się siłom rosyjskim – powiedział Macron w relacji agencji AFP. Agencja zaznaczyła, że francuski prezydent wypowiadał się wkrótce po powrocie z Berlina, gdzie spotkał się z szefami rządów Polski i Niemiec.

Jak relacjonuje portal „Ukraińska Prawda”, Macron powiedział: – Rosja nie powinna i nie może

wygrać tej wojny. Naszym celem jest także przywrócenie trwałego pokoju w Europie... nie będziemy podążać drogą eskalacji, ponieważ nie potrzebujemy nowej wojny, ale jesteśmy gotowi powiedzieć, że nie mamy ograniczeń i będziemy reagować na działania Rosji.

– Nie podejmuję ofensywnych inicjatyw, ponieważ to nie jest zgodne z duchem kolektywnej solidarności – dodał francuski prezydent.

Macron podkreślił, że kraje europejskie powin-



PAP/EPA/Christophe Ena

Prezydent Emmanuel Macron w ostatnim czasie zajmuje coraz twardsze stanowisko w sprawie wojny wywołanej przez Rosję w Ukrainie

ny przyspieszyć udzielanie pomocy Ukrainie. Jak zauważył: „jeżeli wróg mówi, że dla niego nie ma ograniczeń, to dla czego my powinniśmy mówić, że mamy ograniczenia?”.

Zapytany, czy odebrałby telefon, gdyby zadzwonił do niego Putin, Macron odparł:

– TAK, ODEBRAŁBYM I WYSŁUCHAŁBYM, CO MA DO POWIEDZENIA, PONIEWAŻ UWAŻAM, ŻE TO MÓJ OBOWIĄZEK.

Podkreślił konieczność udzielenia Ukrainie „wszystkiego, czego potrzebuje do obrony, a z drugiej strony podejmowania działań na rzecz deeskalacji konfliktu”.

AFP zaznacza, że wypowiedzi Macrona o możliwości wysłania wojsk lądowych na Ukrainę wywołały zaniepokojenie sojuszników, zwłaszcza Niemiec, i zostały prawie jednogłośnie skrytykowane przez opozycję we Francji.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

PRZYSZŁOŚĆ REGIONU W SĄSIEDZTWIE ROSJI

Napaść Rosji na Ukrainę przyniosła negatywne skutki również dla regionu Warmii i Mazur, który jako jedyny w kraju graniczy z agresorem. Wojewoda Radosław Król zorganizował w Olsztynie spotkanie konsultacyjne rządowego programu, który otoczy wsparciem gminy graniczące z Federacją Rosyjską. – Do regionu popłynie 125 mln zł – informuje wojewoda Król.

W piątek, 15 marca, w urzędzie wojewódzkim gościł Jacek Protas, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, który prezentował założenia „Rządowego Programu Rozwoju Północno-Wschodnich Obszarów Przygranicznych na lata 2024-2030”.

– Rządowe wsparcie ma na celu nie tylko poprawę sytuacji społeczno-gospodarczej, ale również stworzenie fundamentów rozwoju dla dotkniętych obszarów na najbliższe lata. Rząd planuje przyjąć program w ciągu kilku najbliższych tygodni – powiedział minister Protas.

Program obejmujący cztery województwa: podkarpackie, podlaskie, lubelskie oraz warmińsko-mazurskie przewiduje wsparcie o łącznej wartości 500 mln złotych. Każde z województw otrzyma po 125 mln złotych na działania

mające na celu poprawę infrastruktury drogowej, ochronę środowiska, rozwój turystyki oraz poprawę stanu infrastruktury edukacyjnej, zdrowotnej i społecznej. Przewiduje się m.in. remonty dróg powiatowych i gminnych, budowę nowych odcinków dróg, tworzenie ścieżek rowerowych i pieszych oraz budowę parkingów i miejsc postojowych dla rowerów, pomoc dla placówek oświatowych w zakresie remontów i dostosowania obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a także współfinansowanie zatrudnienia asystentów uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz wsparcie dla podmiotów leczniczych.

– Maksymalna kwota dofinansowania wynosi 2 mln złotych na jedno zadanie, a jeden samorząd może otrzymać dotację na maksymalnie dwie inwestycje



– Ludzie z naszego regionu mieszkający przy granicy z Rosją również odczuwają skutki rosyjskiej agresji. Rządowy program wsparcia terenów przygranicznych ma pomóc w tej trudnej sytuacji – podkreślił wojewoda Radosław Król.

– poinformował wojewoda Radosław Król. – Program ma na celu wsparcie działań, które nie mogą być sfinansowane z unijnych funduszy. Dobrze dopasowana i szybko zrealizowana pomoc pozwoli reagować na potrzeby lokalnych społeczności, które zostały poszkodowane przez sąsiedztwo z Rosją.

Program Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej stanowi dodatkową szansę dla regionu Warmii i Mazur, uzupełniając inne źródła finansowania, w tym unijne fundusze. Otwiera to nowe możliwości dla samorządów z powiatów braniewskiego, bartoszyckiego, kętrzyńskiego, węgorzewskiego i gołdapskiego.

305240tbr-a -P

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Dryhynicz

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539





ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

W OLSZTYNIE ŁATWIEJ, W ELBLĄGU TRUDNIEJ

TEN EGZAMIN WCISKA W FOTEL TAK BARDZO, ŻE PARALIŻUJE RUCHY. DLATEGO, PATRZĄC NA STATYSTYKI, ŁATWIEJ DZIŚ ZDAĆ MATURE NIZ EGZAMIN NA PRAWO JAZDY? ALE WIELE OSÓB NIE MA Z TYM NAJMNIEJSZYCH KŁOPOTÓW. MISTRZOWIE KIEROWNICY CZY SZCZĘŚCIARZE?

Prawo jazdy to marzenie wielu, bo daje wolność. Ale czasem droga do niej jest naprawdę długa i kręta. Tu piętą achillesową są egzaminy praktyczne. Tak przynajmniej wynika z danych na temat zdawalności egzaminu w poszczególnych ośrodkach w kraju i gołym okiem widać ogromne różnice. Nic więc dziwnego, że ludzie, słysząc, że gdzieś jest łatwiej zdać egzamin, jadą właśnie tam. — Do nas też przyjeżdżają, i to z całej Polski — zaskakuje Zygmunt Kiersz, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Elblągu.

W Elblągu to wyczyn

Bo to trochę jakby wpaść z deszczu pod rynnę. Dlaczego? Otóż statystyki pokazują, że w Elblągu, jednym z dwóch ośrodków egzaminacyjnych w naszym regionie, zdać egzamin praktyczny to dopiero wyczyn. W ubiegłym roku zdawalność egzaminu praktycznego na kat. B (samochody osobowe) wyniosła tu 24,3 proc. i niższa w kraju była tylko w Szczecinie (22,7 proc.). Na trzecim miejscu w tym rankingu znalazł Koszalin (24,9 proc.).

Dlaczego tak trudno zdać egzamin na prawo jazdy w Elblągu?

— Są dwa powody — tłumaczy dyrektor Kiersz. — Jeden to taki, że są też ośrodki szkolenia kierowców, które nie do końca dobrze realizują program szkolenia. Bo te lepsze szkoły mają zdecydowanie lepsze wyniki — co zresztą doceniliśmy, wyróżniając szkoły, które mają zdawalność powyżej 35 proc. Drugim powodem jest jeden egzaminator, który za III kwartał ubiegłego roku miał zdawalność 4,13 proc. Inni egzaminatorzy mają znacznie wyższą zdawalność.

Fama o egzaminatorze, u którego tak ciężko zdać egzamin, niesie się, ale też trudno się dziwić, skoro po egzaminie praktycznym u niego najwięcej osób zmienia WORD do egzaminowania. Ludzie wolą pojechać na poprawkę do innego miasta.

Kiedy nie ma go w pracy, zdawalność w elbląskim WORD wyraźnie się podnosi.

— W ubiegły piątek zdawalność egzaminów praktycznych wyniosła ogółem 36,5 proc. — dodaje dyrektor Kiersz. — Ale też nie było tego egzaminatora, bo jest na zwolnieniu lekarskim.

Oczywiście zdecydowanie więcej osób zdaje też egzamin teoretyczny. Tu zdawalność w Elblągu na kat. B w 2023 roku wyniosła ok. 50 proc. Ale podobnie jest we wszystkich innych ośrodkach.

Ośrodek ośrodkowi nierówny

Po drugiej stronie tabeli są ośrodki, gdzie wyniki są dużo lepsze. Jak się okazuje, najłatwiej w Polsce zdać egzamin praktyczny na kat. B w Kaliszu. Kaliski ośrodek publikuje zdawalność za każdy kwartał. Średnia z czterech kwartałów 2023 roku wyniosła, jak obliczyliśmy, aż 49,29 proc. I nie jest to jakiś przypadek, że zdaje tam niemal co drugi egzaminowany, bo zdawalność w bieżącym kwartale jest na wysokim poziomie, bo 48,7 proc. Za Kaliszem znalazły się ośrodki egzaminacyjne w Łomży — 47,2 proc. i Lesznie — 43,6 proc.

Jak obliczył portal auto-kult.pl, średnia zdawalność praktycznego egzaminu na prawo jazdy kat. B w Polsce w 2023 r. wyniosła 30,99 proc. I trudno nie zgodzić się z opinią, że aż 25 punktów procentowych różnicy pomiędzy miastem z najwyższą i ośrodkiem z najniższą zdawalnością to dużo. I daje też do myślenia.

W Olsztynie łatwiej

W Olsztynie dużo więcej osób niż w Elblągu zdaje egzamin praktyczny i jest to też powyżej średniej w kraju. W przypadku kategorii B bowiem zdawalność w ubiegłym roku wyniosła

31,7 proc. i była zbliżona do poprzednich lat.

— Na 25 lat funkcjonowania naszego WORD średnia zdawalność utrzymuje się na poziomie 31,5-33 proc. — mówi Marcin Kiwit, egzaminator nadzorujący w olsztyńskim WORD.

Zdaniem egzaminatora na wynik egzaminacyjny wpływa wiele czynników, ale najistotniejszym jest przygotowanie kandydata do egzaminu. Bo trasy egzaminacyjne nie są skomplikowane pod względem infrastrukturalnym czy oznakowania.

— To są typowe sytuacje drogowe, które w żadnej mierze nie powinny stanowić bariery w zdaniu egzaminu — podkreśla Marcin Kiwit. — Odkąd w Olsztynie są tramwaje, na palcach jednej ręki można policzyć przypadki, które skutkowały przerwaniem egzaminu w związku z tramwajem.

Dlaczego jedni zdają za pierwszym razem, a drudzy męczą się jak potępieni? Jak tłumaczy Marcin Kiwit, jest to egzamin związany z dużymi emocjami i ważne jest, jak potrafimy zapanować nad tymi emocjami. Często stres związany z egzaminem paraliżuje i człowiek popełnia błędy. Dlatego WORD-y coraz częściej zwracają uwagę na tzw. kompetencje miękkie egzaminatorów, prowadzą warsztaty doskonalenia zawodowego, które mają służyć rozwijaniu takich kompetencji, budowaniu dobrej atmosfery podczas egzaminu. Dziś egzaminator powinien posiadać nie tylko wiedzę specjalistyczną, ale też z zakresu psychologii, dydaktyki.

Stres paraliżuje

Jak instruktorzy tłumaczą, że tak dużo osób oblewa egzamin praktyczny? — Myślę, że powodem jest stres, który wiąże się

z egzaminem, wywołany chociażby zmianą auta — mówi Jan Zdziarski, właściciel szkoły nauki jazdy w Olsztynie. — Bo jeżeli kursant się nie zestresuje, jest dobrze przygotowany, to powinien poradzić sobie bez problemów na egzaminie. Ale ważna jest też rola egzaminatora, jego życzliwość wobec zdającego. Cztery lata byłem egzaminatorem i wiem, jak ważne jest budowanie atmosfery, rozładowanie tych emocji, jakie towarzyszą egzaminowi.



Fot. WORD Olsztyn

Dziś łatwiej zdać maturę niż egzamin na prawo jazdy

Inaczej trzeba będzie poprawiać. Ile razy? Tu nie ma ograniczeń, poza zasobnością portfela (w Olsztynie i Elblągu egzamin teoretyczny na kat. B kosztuje 55 zł, a praktyczny — 222 zł). W Elblągu rekordzista do teorii podchodził ponad sto razy, a do

egzaminu praktycznego dotychczasowy rekord to 64 podejścia.

Patrząc na statystyki, to łatwiej w Polsce zdać maturę niż egzamin na prawo jazdy. W ubiegłym roku egzamin maturalny zdało 84,4 proc. przystępujących do egzaminu.

REKLAMA



Volvo EX30 – już jest w naszym salonie!

Zobacz jak wygląda na żywo
i sprawdź wyjątkową ofertę od 169 900 zł brutto i w leasingu 105%
Możesz go mieć w jeszcze lepszej cenie,
dzięki dofinansowaniu w ramach programu „Mój Elektryk”.
Nasz najmniejszy, w pełni elektryczny SUV Volvo EX30
już czeka na Twoją jazdę testową.

NORD AUTO

Al. Warszawska 117 d
10-701 Olsztyn

T. +48 89 672 40 41
www.nordauto.dealervolvo.pl



KONGRES PRZYSZŁOŚCI

SAMORZĄDY I GOSPODARKA 2024

19|03|2024
Hotel Omega w Olsztynie
Olsztyn, ul. Sielska 4A

- Interesujące prelekcje i dyskusje
- Inspirujący goście
- Stoiska wystawiennicze
- Strefa networkingowa

Zaprojektujmy przyszłość regionu!
Bądź z nami na Kongresie Przyszłości

WSTĘP BEZPŁATNY - ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU!

ORGANIZATORZY

GAZETA
OLSZTYŃSKA

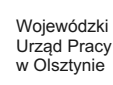
DZIENNIK
ELBLĄSKI

WARSZAWA • MAZOWSZE
wawa.info

PATRONI HONOROWI



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

WARSZAWA • MAZOWSZE
wawa.info

GO
TV

MWM
MARKI
WARMII I MAZUR

BIZNES
WARMII I MAZUR

TVP3
OLSZTYN

POLSKIE
RADIO
OLSZTYN

PRZYSZŁOŚĆ ZALEŻY OD NAS!

Amerykański reżyser i scenarzysta Woody Allen zwykł mówić, że „Prognozy są bardzo trudne, szczególnie w odniesieniu do przyszłości”. Ale to, jaka będzie przyszłość, w dużej mierze zależy także od nas samych, bo zręby tego, co wkrótce nastąpi, tworzą się dzisiaj.

Czas biegnie nieubłaganie. Dzieś miesiąc temu debatowaliśmy podczas VII Kongresu Przyszłości, a już jutro odbędzie się ósma edycja tego wyjątkowego wydarzenia.

Kongres Przyszłości to swoista arena spotkań i dyskusji ludzi biznesu, nauki, polityków, mediów, technologicznych wizjonerów, doświadczonych menedżerów oraz liderów w najróżniejszych dziedzinach. Wierzymy, że idea organizowania kongresu będzie kontynuowana, jego marka stale rosla, a najbardziej opiniotwórczy event na Warmii i Mazurach na trwałe wejdzie do kanonu najważniejszych imprez w naszym województwie.

PODZAS JUTRZEJSZEGO WYDARZENIA BLISKO SZESĆDZIESIĘCIU PRELENTÓW BIORĄCYCH UDZIAŁ W DZIEWIĘTNASTU PANELACH BĘDZIE ROZMAWIAŁO O NAJWAŻNIEJSZYCH TEMATACH SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH DLA WARMII, MAZUR I POWIŚLA.

Nie zapomnimy również o zagadnieniach kluczowych z punktu widzenia kraju, ale też Europy i świata. Dokonamy wspólnego namysłu nad zjawiskami, które mają wpływ na to, jak dzisiaj wygląda i jak będzie wyglądał świat i Polska na przestrzeni najbliższych lat. Nasi prelegenci – wybitni eksperci – postarają się sformułować wnioski pozwalające wytyczyć po-



VII Kongres Przyszłości odbył się 10 miesięcy temu, w maju 2023 roku

zytywne cele i kierunki działania. Warto je poznać, aby świadomie kształtować naszą przyszłość, i zamiast lęków oraz niepewności z optymizmem i nadzieją spoglądać na to, co wkrótce nastąpi. Przyszłość leży bowiem w naszych rękach, a właściwie sercach i umysłach.

Naturalnie Kongres Przyszłości nie mógłby dojść do skutku bez wsparcia partnerów finansowych oraz nieocenionej pomocy naszych znakomitych prelegentów, którzy współtworzą rozwijającą się z roku na rok kongresową formułę. To właśnie dzięki nim mieszkańcy Warmii, Mazur i Powiśla będą mieli okazję do skonfrontowania własnych aspiracji i potrzeb z aktualnymi trendami w geopolityce i ekonomii. Na Kongresie wystąpią autorytety ekonomiczne, inspiratorzy oraz znani przedsiębiorcy nie tylko z naszego regionu, ale i z całego kraju. Pochylimy się nad tematami



dotyczącymi ekonomii, rynku pracy i mieszkaniowego, samorządu, kobiet, edukacji, ale też nowoczesnych technologii, bezpieczeństwa czy medycyny.

Szeroka rozpiętość poruszanych tematów ma umożliwić pasjonującą dyskusję, bo podstawowym

celem Kongresu jest wspólne poszukiwanie potencjalnych kierunków rozwoju. — W pojedynkę możemy zrobić tak mało, razem możemy zrobić tak wiele — mówiła pisarka Helen Keller. W niniejszej konstatacji zawiera się istota przedsięwzięcia, które już po raz

ósmym odbędzie się w stolicy Krainy Tysiąca Jezior.

Idea Kongresu Przyszłości jest także pokazanie, że Warmia i Mazury nie muszą kojarzyć się przede wszystkim z naturą. Gunter Verheugen goszczący na II Kongresie Przyszłości powiedział: „Posiadacie skarb,

który należy – to jest państwa obowiązkiem – przekazać waszym dzieciom, wnukom. Tym skarbem jest natura”. Wszystko to prawda, ale Krainę Lasów i Tysiąca Jezior stać również na zrobienie milowego kroku w zakresie nowoczesnych technologii, edukacji czy medycyny przyszłości.

Podczas Kongresu poznamy Człowieka Roku „Gazety Olsztyńskiej” oraz laureatów plebiscytu na najpopularniejszych samorządowców Warmii i Mazur. Są to szczególnie cenne wyróżnienia, albowiem burmistrzowie i prezydenci, starości oraz wójtowie wybierani są przez Państwa wotwartym głosowaniem.

W ramach Kongresu zostanie zorganizowana też debata, w której wezmą udział wszyscy kandydaci na urząd prezydenta Olsztyna.

Tych z Państwa, którzy nie mogą być z nami osobiście, zapraszamy na stronę internetową „Gazety Olsztyńskiej” – www.gazetaolsztynska.pl, na której będziemy relacjonować VIII Kongresu Przyszłości.

ZARZĄD I REDAKCJA GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZAJĄ PAŃSTWA OD GODZ. 9 DO OLSZTYŃSKIEGO HOTELU OMEGA (UL. SIELSKA 4) LUB NA GAZETA OLSZTYŃSKA.PL. WSTĘP NA WSZYSTKIE WYDARZENIA JEST WOLNY. DO ZOBACZENIA NA VIII KONGRESIE PRZYSZŁOŚCI!

Tematem wiodącym VIII Kongresu Przyszłości są samorządy i ich rola w kształtowaniu naszej przyszłości





Fundusze Europejskie

Biuro regionalne w Olsztynie

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) od ponad 20 lat pomaga MŚP w finansowaniu polskich firm od pomysłu do wdrożenia. Celem PARP jest realizacja programów rozwoju gospodarki, wspierających działalność innowacyjną i badawczą małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP), rozwój regionalny, wzrost eksportu, rozwój zasobów ludzkich oraz wykorzystywanie nowych technologii w działalności gospodarczej. Główna siedziba PARP mieści się w Warszawie, natomiast na terenie Polski funkcjonują dwa biura regionalne z siedzibami w Poznaniu i w Olsztynie.

Biuro Regionalne PARP w Olsztynie (BREO) powstało we wrześniu 2023 r. Wspiera i obejmuje swoim działaniem zainteresowane podmioty ze strefy biznesu, jak i jednostki samorządu terytorialnego na terenie całej Polski Wschodniej, tzn. województw lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego oraz regionu woj. mazowieckiego – bez Warszawy i przyległych powiatów.

Głównym zadaniem BREO jest wdrażanie pojęcia i zasad Gospodarki Obiegu Zamkniętego, wspieranie start-upów Systemem Wczesnego Ostrzegania oraz realizacja działań informacyjnych i promocyjnych. Do kompetencji BREO należy również

identyfikacja, opracowywanie i testowanie nowych form wsparcia, gromadzenie informacji o innowacyjnych firmach, popularyzacja koncepcji GOZ i powiązanych z nią procesów automatyzacji i cyfryzacji przedsiębiorstw. Nie mniej ważne jest też wdrażanie, promocja, edukacja i informacja na temat wszelkich działań PARP związanych z naborami w ramach Funduszy Europejskich.

Rok 2024 dla Biura Regionalnego stanowi czas intensywnych działań na rzecz rozwoju przedsiębiorczości, szczególnie w kontekście wsparcia start-upów i młodych osób zainteresowanych prowadzeniem własnej działalności gospodarczej. Biuro zamierza nie tylko udzielać informacji na temat możliwości finansowania czy innych form wsparcia, ale także stworzyć przestrzeń do wymiany doświadczeń i budowania relacji między przedsiębiorcami i instytucjami otoczenia biznesu. W ramach tych obszarów biuro prowadzi szereg działań informacyjno-edukacyjnych, organizując wydarzenia, webinaria, spotkania z przedsiębiorcami oraz publikując materiały edukacyjne.

Na rok 2024 zaplanowano i już są realizowane inicjatywy, takich jak warsztaty praktyczne na temat gospodarki obiegu zamkniętego, webinaria oraz wydarzenia informacyjno-edukacyjne

w każdym z województw Polski Wschodniej czy majowa konferencja hybrydowa dla MŚP. Główną tematyką spotkań będą dostępne możliwości wsparcia z oferty programów Funduszy Europejskich – szczególnie GOZ oraz start-up, będących w dyspozycji PARP. Pracownicy BREO często biorą również udział w roli prelegentów w wydarzeniach zewnętrznych, organizowanych przez inne, współpracujące z BREO instytucje. Takim wydarzeniem niewątpliwie jest między innymi VIII Kongres Przyszłości w Olsztynie w dniu 19.03.24 r. czy organizowana w dniu 21.03.2024 r. konferencja „Innowacyjne rozwiązania wspierające MŚP – rozwiń swoją firmę, korzystając z Funduszy Europejskich”. W celu przybliżenia prowadzonych i planowanych działań BREO prowadzona jest strona <https://www.parp.gov.pl/component/site/site/biuro-regionalne-parp-w-olsztynie>. Zamieszczane są tam wszystkie wydarzenia i aktualności związane z działaniem BREO, jak również bieżące informacje związane z naborami PARP.

PUNKT INFORMACYJNY OLSZTYN

Biuro Regionalne PARP
budynek CEZAL-u
ul. Wyszyńskiego 1, 10-457 Olsztyn
(wejście B, II piętro, lok. 217)

czynne od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8:30 do 16:30

tel. 453 677 116
breo@parp.gov.pl
www.parp.gov.pl/olsztyn



Fundusze Europejskie



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



PARP
Grupa PFR



Męczennice zginęły z rąk żołnierzy radzieckich, od chorób lub z wyczerpania, bo nie chciały opuścić tych, którymi się opiekowały. Były często brutalnie torturowane i gwałcone. Mimo potwornych cierpień modliły się za swoich oprawców i im wybaczały. Wszystkie należały do Zgromadzenia św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy.

Zakon powstał na Warmii blisko 450 lat temu i od tego czasu jest związany z naszym regionem. Katarzynki poświęcają się pomocy potrzebującym.

— To dla nas wielka chwila. Naszym siostram i ich wstawiennictwu polecamy



Wcześniej zakończył się diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego



Siostry katarzynki czekają na orzeczenie kardynałów w sprawie procesu beatyfikacyjnego

NOWE BŁOGOSŁAWIONE Z WARMII

- Maria Abraham** (s. Rolanda), zm. 25.06.1945 r. w Ornecie. Posługiwała w klinice we Fromborku. Zmasakrowana przez żołnierzy radzieckich, zmarła po kilku miesiącach.
- Rozalia Angrick** (s. Sabinella) zm. 02.02.1945 r. w Lidzbarku Warmińskim, była przełożoną domu zakonnego. Zginęła w obronie czci.
- Agata Eufemia Bönick** (s. Adelgarda) zm. 27.01.1945 r. w Kętrzynie. Organistka, pielęgniarka i wychowawczyni. Zginęła w obronie czci. Przywiązana za nogi do pędzącego pojazdu.
- Maria Domnick** (s. Liberia) zm. 23.01.1945 r. w Olsztynie. Posługiwała jako pielęgniarka. Zastrzelona w obronie chorych dzieci, gdy wyszła ze schronu w poszukiwaniu jedzenia.
- Jadwiga Fahl** (s. Caritina) zm. 05.06.1945 r. we Wrzeszczu (Gdańsk). Wikaria generalna Zgromadzenia. Została zakatowana, broniąc młode współsiostry przed zgwałceniem.
- Marta Klomfass** (s. Krzysztofa) zm. 22.01.1945 r. w Olsztynie. Posługiwała na sali operacyjnej. Pobita i zasztyletowana w obronie czci własnej i chorych, którymi się zajmowała.
- Maria Margenfeld** (s. Maurycja) zm. 07.04.1945 r. w łagrze w Tule w Rosji. Pielęgniarka i dietetyczka w szpitalu w Olsztynie. Wywieziona do łagru w Rosji. Zginęła, opiekując się chorymi.
- Cecylia Mischke** (s. Tyburcja) zm. 08.07.1945 r. w łagrze w Tule w Rosji. Zakryśnianka i pielęgniarka w szpitalu. Do końca służyła bliźnim.

- Maltretowana i wywieziona do łagru w Tule, gdzie zmarła w wielkich cierpieniach.
- Katarzyna Elżbieta Müller** (s. Leonis) zm. 05.06.1945 r. w Rosji. Pielęgniarka w szpitalu w Olsztynie. Wywieziona do Rosji. Zginęła w łagrze w obronie czci.
- Anna Pestka** (s. Bona) zm. 01.05.1945 r. w Ornecie. Pracowała w administracji szpitala. Leczyła się w szpitalu w Ornecie z gruźlicy. Zginęła w obronie czci. Pobita zmarła po 8 tygodniach cierpienia.
- Barbara Rautenberg** (s. Sekundina) zm. 28.01.1945 r. w Kętrzynie. Pielęgniarka i zakryśnianka. Zginęła w obronie czci, przywiązana za nogi do pędzącego pojazdu.
- Maria Rohwedder** (s. Xsaveria) zm. 25.11.1945 r. w Pile. Przełożona szpitala w Ornecie, b. przełożona siostr w Braniewie. Została ciężko pobita w pociągu na trasie między Iławą i Piłą i wyrzucona z wagonu.
- Maria Schrötter** (s. Gebharda) zm. 02.02.1945 r. w Lidzbarku Warmińskim. Pielęgniarka, pomoc domowa, opiekunka w domu starców, pensjonacie dla dziewcząt. Zastrzelona, gdy ukłękła, modląc się przy zastrzelonej siostrze.
- Klara Anna Skibowski** (s. Aniceta) zm. 02.02.1945 r. w Lidzbarku Warmińskim. Pielęgniarka i opiekunka parafialna. Zginęła w klasztorze zastrzelona wraz ze współsiostrami w obronie czci.
- Dorota Steffen** (s. Gunhild) zm. 30.05.1945 r. w Ornecie. Pielęgniarka w Olsztynie. Leczyła się w Ornecie. Torturowana i postrzelona. Zmarła po 12 tygodniach.

MAMY NOWE WARMIŃSKIE BŁOGOSŁAWIONE

SIOSTRY KATARZYNKI BARDZO CZEKAŁY NA TĘ INFORMACJĘ. PAPIEŻ FRANCISZEK 14 MARCA PRZYJĄŁ NA AUDIENCJI KARDYNAŁA MARCELLO SEMERARO, PREFEKTA DYKASTERII SPRAW KANONIZACYJNYCH, I UPOWAŻNIŁ DYKASTERIĘ DO OGŁOSZENIA DEKRETU O MĘCZENSTWIE SIOSTRY KRZYSZTOFY KLOMFASS I JEJ CZTERNASTU TOWARZYSZEK.

wszystkie nasze działania, dobroczyńców i ziemię warmińską, z którą nasz zakon jest tak silnie związany — mówi siostra Angela Krupińska ze Zgromadzenia św. Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy.

Etap diecezjalny procesu beatyfikacyjnego 15

męczenniczek zakończył się już 15 lat temu. W tym czasie dokumenty przebieżone do Rzymu były dokładnie sprawdzane; rozpatrywane przez specjalną komisję historyków, a następnie komisję teologów. Na początku marca

nad dalszym losem procesu beatyfikacyjnego głosowało kolegium złożone z kardynałów i biskupów. Informacją o decyzji papieża Franciszka jest efektem tych głosowań. Data uroczystej beatyfikacji jeszcze nie jest znana.

Mazury – idealne miejsce do workation

Występuje Pan w roli prelegenta w panelu pn. „Mazury – idealne miejsce do workation”, jak rozumieć to pojęcie, w szczególności w kontekście innych modnych dziś zagadnień: work life balance i slow life?

Można zaryzykować stwierdzenie, że wszystkie to pojęcia mówią o tym samym, ale ja widzę je raczej jako przenikająco-uzupełniające się. Z pewnością wszystkie odnoszą się do naszego, obecnego życia - obecnych warunków otaczających, punktu rozwoju świata, w którym obecnie znajduje się ludzkość. Brzmi to wyniośle, ale w mojej opinii osiągnęliśmy ten moment rozwoju gospodarczego i globalizacyjnego, że nasze życie może być np. spokojniejsze, przyjemniejsze, obfitujące w odpoczynek. Oczywiście nie oznacza to mercedesa pod każdym domem... powątpiewam zresztą, w taką oznakę dobrobytu. To co można zaobserwować, to z pewnością próba zwolnienia tempa, większa koncentracja na sobie i bliskich, większe zaangażowanie we wspólne spędzanie czasu. To jest właśnie slow life, który bezpośrednio wiąże się z work life balance - nie uciekniemy od zarobkowania,

ale możemy dołożyć starań, żeby pracować w zgodzie z wrodzonymi, ludzkimi potrzebami. Ten dobrobyt, na który wskazuje, pozwala zwolnić tempo - pracować efektywniej, czyli mniej, czyli na finale żyć w większej zgodzie ze sobą i zdecydowanie wolniej. A odpowiedzią na tą potrzebę jest właśnie workation, czyli pracowakacje. Co się na to składa? Przyjazne otoczenie: przyjemnie przychylne urzędy, dobra infrastruktura itd. Ale też walory geograficzno-turystyczne i kulturowe. Czyli tak naprawdę wszystko to co sprawia, że pocujemy się jak na wakacjach, rano basen, po południu koncert i dobra kolacja - taki przykład. Myślę, że to model, do którego będziemy dążyć.

Zatem jak przygotowywać miasta i miasteczka do workation?

Z pewnością nie na jednego modelu i recepty. Każdy ma swoje atuty i przewagi konkurencyjne. Dla jednych to będą walory naturalne - u nas np. kraina tysięcy jezior, u innych góry, puszcze, morze itd. Dla drugich dostęp do aktywnych walorów "infrastruktury wakacyjnej": infrastruktura sportowa, kulturalna, funkcjonowanie grupy aktywności społecznej. I jak w życiu zdawać by się mogło, że umiejętne zonglowanie powyższymi sprawia komfort wyboru mieszkańca, który w zależności od potrzeby może oddać się wybranej aktywności. A wszystko dla jego uciechy i radości, dla regeneracji. Ręka do góry, kto by nie chciał mieć takich warunków w okolicy, w której mieszka? Zatem tu pojawia się rola współczesnych samorządów wszystkich kompetencji, żeby mieszkańcom, w tym sobie, organizować otoczenie, w którym po pracy lub w jej trakcie, czuć będziemy się jak na wakacjach.

Piotr Pancer
 Dyrektor Suskiego Ośrodka Kultury



100 MILIONÓW ZŁOTYCH DLA POGRANICZA

100 mln zł na inwestycje w samorządach przewiduje w tym roku rządowy program rozwoju północno-wschodnich obszarów przygranicznych — poinformował w Olsztynie wiceminister funduszy i polityki regionalnej Jacek Protas. Na Warmii i Mazurach z programu może skorzystać 5 powiatów: braniewski, bartoszycki, gołdapski, węgorzewski i ikeński.

— Wybuch wojny i napaść Rosji na Ukrainę spowodowały perturbacje w całej Europie, ale oczywiście najbardziej ucierpiały i najwięcej kłopotów z tego mają regiony i powiaty przy granicy z Ukrainą, ale też powiaty, które leżą przy granicy z Białorusią i Rosją, bo te granice stały się absolutnymi barierami rozwoju — powiedział podczas konferencji prasowej Jacek

Protas, który podkreślił, że bezrobocie w tych powiatach znów zbliża się do 20 proc. — Następuje migracja mieszkańców, którzy szukają pracy w innych miejscach Polski i Europy. Firmy, po tym jak wprowadzono sankcje na Białoruś i Rosję, upadły z dnia na dzień — zauważył.

Właśnie zakończyły się konsultacje dotyczące programu. — Jest on praktycznie gotowy i uwzględniając wszystkie uwagi samorządowców ze spotkań z Lubliną, Rzeszową i Białogostem, zamknijemy program i prześlemy do Rady Ministrów. W ciągu najbliższych tygodni Rada Ministrów szybkość podejmiemy uchwałę o jego zatwierdzeniu — zapewnił wiceminister. Jacek Protas wyjaśnił, że idea programu jest taka, by pieniądze trafiły na te inwestycje, które z uwagi na kryteria programów unijnych nie



foto: PAP/Tomasz Wąsoszuk

— 100 mln zł na inwestycje w samorządach przewiduje w tym roku rządowy program rozwoju północno-wschodnich obszarów przygranicznych — poinformował w Olsztynie wiceminister funduszy i polityki regionalnej Jacek Protas

miały szans na realizację ze środków europejskich.

Rządowy program rozwoju północno-wschodnich obszarów przygranicznych przewidziany jest na lata 2024-2030. Program obejmuje gminy, powiaty i mia-

sta graniczące z Ukrainą, Rosją i Białorusią. W tym roku przewiduje 100 mln zł dla tych czterech regionów, a w sumie 25 powiatów, a do 2030 r. – 500 mln zł.

Inwestycje, które mogą uzyskać dofinansowanie, to

mała infrastruktura transportowa (drogi, chodniki, skrzyżowania, ścieżki rowerowe poprawiające bezpieczeństwo ruchu), infrastruktura społeczna (remonty i doposażenie przychodni, przedszkoli, szkół), wodociągi i kanalizacja oraz turystyka. Maksymalna kwota dofinansowania w ramach jednego wniosku wynosi 2 mln zł. Jeden samorząd będzie mógł otrzymać dotacje na realizację maksymalnie dwóch zadań inwestycyjnych. Nabory będą ogłaszać wojewodowie.

Tę pomoc dla powiatów przygranicznych na Warmii i Mazurach premier Donald Tusk zapowiedział podczas spotkania 11 lutego w Morągu z mieszkańcami. — Dzisiaj m.in. po rozmowie z ministrem Jackiem Protasem podjęliśmy wstępną decyzję, żeby część środków, które były przeznaczane głównie

na południowy wschód ze zrozumiałych względów, żeby także środki te znalazły swoje zastosowanie na północy warmińsko-mazurskiego i w pasie przygranicznym województwa podlaskiego — mówił szef rządu w Morągu. — Wy także ucierpieliście z powodu wojny, wam także należy się pomoc państwa.

Przypomnijmy, że niedawno zarząd województwa podpisał porozumienie ze Stowarzyszeniem Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza. Dzięki umowie samorządy gmin przygranicznych otrzymają 20 milionów euro.

— Chodzi o to, żeby mieszkańcy terenów przygranicznych mieli takie same możliwości życia i pracy, jak mieszkańcy innych powiatów naszego regionu — podkreśla Miron Sycz, wicemarszałek województwa.

REKLAMA



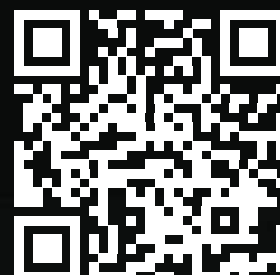
Enterprise Europe Network

bezpłatne usługi doradcze dla MŚP w zakresie:

- internacjonalizacji
- źródeł finansowania
- wdrażania innowacji
- transformacji cyfrowej
- zrównoważonego rozwoju

#EENCanHelp

Poznaj ofertę: een.wmarr.olsztyn.pl
Zadzwoń i umów się na rozmowę: 89 521 12 80



DO OLSZTYNA WRÓCIŁ HISTORYCZNY NEON

Kolejarze finalizują budowę hali nowego dworca głównego w Olsztynie. Obiecują, że udostępnią budynek podróżnym latem tego roku. Teraz na nowy dworcowy budynek powrócił jeden z elementów starego budynku. To neon, który wita podróżnych.

Prace przy jego renowacji zabytku trwały 2,5 miesiąca. Jest on jednym z dwóch zabytkowych elementów historycznych, które pochodzą z wybudowanego w latach 1969-71 dworca, którego rozbiorę zakończono w 2023 r.

— Zanim budynek rozebrano, znajdujący się na szczycie elewacji neon „DWORZEC KOLEJOWY” zdemontowano, a następnie literka po literce zabezpieczono. Później rozpoczął się żmudny proces renowacji, który czekał każdą z liter przestrzennych wykonanych z blachy cynkowej malowanej na kolor niebieski (przód i boki) i popielaty (tył). Nie było to proste zadanie, bo elementy na szczycie fasady Olsztyna Głównego, przez ponad 50 lat wystawione

na działanie czynników zewnętrznych, były mocno uszkodzone — informuje Bartłomiej Sarna z biura prasowego PKP PLK.

Prace renowacyjne rozpoczęły się zatem od zmycia brudu, usunięcia mchów i porostów, a następnie wtórnych powłok malarskich. Usunięto większość odkształceń, naprawiono pęknięcia oraz złutowano miejsca słabych połączeń blach. Na koniec pokryto go nową warstwą malarską woryginalnej kolorystyce.

Jak podkreślają kolejarze, napis „DWORZEC KOLEJOWY”, nie byłby neonem, gdyby nie zrekonstruowano go w oryginalnej technologii. Oświetlenie każdej litery wykonano ze szklanych rurek. — Wszystkie części do rekonstrukcji oświetlenia przyjechały



foto. Zbigniew Woźniak

do Polski z Włoch. Szklane rurki są sprowadzane jako proste elementy, następnie szkło wygina się poprzez jego podgrzewanie palnikami gazowymi, do kształtu danej litery. W kolejnym etapie zaślepia się je, a na końcach instaluje elektrody. Następnie rurki wypełnienia się gazem szlachetnym. W przypadku olsztyńskiego neonu jest to argon. Na koniec podłącza okablowanie wraz z transformatorami — wyjaśnia

Mirosław Cholewka z firmy Ars Renovo, odpowiedzialnej za proces rekonstrukcji neonu.

Po zakończeniu prac nad renowacją liter i oświetlenia całość przytwierdzono do stelaża, pomalowanego również w oryginalnej kolorystyce.

— Bardzo dobrze się stało, że kolejarze przywrócili ten neon. Trzeba pamiętać, że jest on wpisany do rejestru zabytków. Cieszę się, że na nowoczesnym obiekcie będziemy

dziemi mieli wspomnienie przeszłości naszego miasta — podkreśla Marian Jurak, olsztyński przewodnik, a zarazem prezes Zarządu Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK.

Pierwszy neon

To niejedyny zachowany neon związany z historią Olsztyna. Jak się dowiedzieliśmy, kolejne dwa znajdują się w prywatnym muzeum znajdującym się na warszawskiej Pradze-Południe, które zajmuje się dokumentacją i ochroną polskich reklam świetlnych powstałych po II wojnie światowej.

W kolekcji muzeum znajdują się neony z apteki przy ulicy Dąbrowszczaków oraz ze zburzonego jakiś czas temu hotelu „Gromada”, który stał przy dworcu PKP. Na razie jednak nie można

ich zobaczyć, bo spoczywają w magazynach muzeum.

Takiego szczęścia nie miały inne stare olsztyńskie neony, jak „Wars i Sawa” czy neon „Dom Książki” z sową migającą czerwonym oczkiem.

— Pierwszy neon w Olsztynie pojawił się przy ul. 11 Listopada. Był to napis „Kosmetyki” — mówi Marian Jurak. — Naprzeciw znajdował się neon „Dom Książki” stylistycznie pisany odręcznie. W latach PRL-u neony były modne, choć dużo kosztowały. Neony to część naszej powojennej historii. Warto by zebrać zdjęcia, w których miejscach się znajdowały — dodaje.

Przypomnijmy jeszcze, że planowany termin otwarcia dworca Olsztyn Główny to lato bieżącego roku.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

PATRZĄC W PRZYSZŁOŚĆ – PAMIĘTAMY O PRZESZŁOŚCI

PRAWIE 600 LAT HISTORII I PRZEMIAN EŁKU

W przyszłym roku miasto Ełk będzie obchodzić niezwyklej jubileusz – 600 lat istnienia. Już dziś zapraszamy do odwiedzenia miasta, zanurzenia się w jego bogatej historii, kulturze i dziedzictwie, które uczyniły to miejsce wyjątkowym. Ełk nie stoi w miejscu. Zmiany, innowacje i postęp są częścią jego tożsamości.

Miasto ciągle się rozwija, adaptuje i przekształca, aby sprostać wyzwaniom i potrzebom współczesnego świata. Jest miejscem, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a przeszłość inspirowa przyszłość.

Historia, która wciąż żyje

Ełk ma bogatą historię, której korzenie sięgają przełomu XIV i XV wieku, kiedy to powstał zamek na wyspie. Został on wybudowany za rządów Ulricha von Jungingena. Od pierwszych dni osadnictwa po współcze-

sność, ulice, place i zabytki opowiadają historie ludzi, wydarzeń i zmian, które ukształtowały to, co widzimy dzisiaj.

Zapraszamy do wspólnego świętowania

Obchodzone w 2025 r. 600-lecie będzie nie tylko okazją do wspomnień, ale także czasem tworzenia nowych przyjaźni. Już teraz zapraszamy wszystkich miłośników Ełku i tych, którzy chcieliby go poznać, do wspólnego świętowania tego wyjątkowego jubileuszu. Będzie to czas nie-

zapomnianych wydarzeń, emocji i przeżyć, które zapiszą się w historii miasta na kolejne 600 lat! Więcej informacji już wkrótce. Bądź na bieżąco na www.elk.pl

Pobierz aplikację mobilną „Mazury, Pojezierze Ełckie”



Foto: Urząd Miasta Ełku

ELEKTRYCZNE AUTOBUSY ZMIENIAJĄ KOMUNIKACJĘ MIEJSKĄ W EŁKU

Od kilku tygodni mieszkańcy miasta korzystają z trzech nowoczesnych autobusów Solaris Urbino 12 electric. Kolejne dwa dotrą jeszcze w tym roku. Nowe autobusy to nie tylko krok w stronę ekologicznej mobilności – to także znacząca poprawa komfortu podróżowania. Elektryki uzupełniają

miejską flotę autobusów, w której znajduje się także 8 autobusów hybrydowych. Autobusy elektryczne oferują pasażerom m.in. klimatyzację, ładowarki USB, monitoring oraz system informacji pasażerskiej. Dzięki niemu podróżni są na bieżąco informowani o trasie i planowanym czasie dotarcia do celu. Dodatkowo system automatycznego zliczania pasażerów ułatwia zarządzanie przestronią pasażerską i planowanie tras. Ponadto, z myślą o osobach poruszających się na wózkach inwalidzkich, autobusy wyposażono w specjalną platformę ułatwiającą wsiadanie i wysiadanie.

W ramach projektu zainstalowano także stacje ładowania oraz dostarczono niezbędne wyposażenie warsztatowe i sprzęt komputerowy. Autobusy, na jednym ładowaniu, mogą przejechać nawet do 300 km, co sprawia, że są nie tylko przyjazne dla środowiska, ale także praktyczne w użytkowaniu.

Wartość inwestycji wynosi 16 mln 236 tys. zł, z czego miasto pozyskało 12,2 mln zł dofinansowania z NFO-SiGW.



Foto: Urząd Miasta Ełku



Foto: Marek Romaniczuk

ŁATWIEJ PISZE SIĘ POWIEŚĆ, NIŻ O NIEJ OPOWIADA

— Gdy miałem cztery lata, brałem książkę i biłem nią w kolano babci, każąc sobie czytać. A później wygrałem Ogólnopolski Konkurs na Książkę Literacką — mówi Mateusz Parkasiewicz, pisarz z Olsztyna, autor „Georgii”.

— Napisałeś książkę. Jaki jest jej początek?

— Któregoś dnia, gdy miałem 21 lat, ruszyłem w podróż. Pracowałem w korporacji i gdy dostałem pierwszą wypłatę, mogłem z tymi pieniędzmi zrobić, co chciałem. Zdecydowałem, że wyjadę gdzieś daleko na wschód, do Gruzji. Tam „Georgia” miała swój początek.

— Ale pierwsza wypłata i od razu urlop?

— Po prostu wyszedłem z pracy i nie wróciłem do niej. Nie czułem się dobrze w korporacji. Praca tego typu polega na pewnym powtarzaniu czynności i stagnacji. Przerazało mnie to, jak bardzo jest to nieuczciwe. Mówi się nam, żeby awansować, rozwijać się i szukać złotego środka. I wtedy będzie dobrze. Ja wto przestałem w pewnym momencie wierzyć. Uznałem, że ważniejsze jest doświadczanie życia. Dlatego spakowałem się i wyjechałem. Otworzyłem sobie okno na świat, na wschód. Ten kierunek był dla mnie antytezą modelu życia Zachodu, którym tętni chociażby korporacja.

— Ale w Gruzji też musiałeś za coś żyć. Korporacja nie płaci przecież milionów za przepracowany miesiąc.

— W Gruzji znalazłem sobie pracę w call center, które okazało się scamem. Pamiętam, jak w pierwszych dwóch dniach przyszedł do nas facet, który mówił, że mamy być jak „Wilk z Wall Street”. Puszczal nam fragmenty tego filmu. Wpadłem więc trochę z deszczu pod rynnę. Ale co mogłem robić? Co wogóle może robić anglojęzyczny człowiek, który przyjeżdża do Gruzji i szuka roboty na miejscu? Albo pracować w call center, albo za barem. Ale to zajęcie też ma swoją specyfikę. Gdy brak pieniędzy zaczął mi doskwierać, jakimś cudem udało się wrócić. Nie znaczy to jednak, że bohater mojej książki „Georgia” idzie za mną krok w krok.

— Ale zaczęłeś pisać w Gruzji?

— Moja podróż do Gruzji to woreczek, z którego pozwoliłem sobie czerpać. To koktajl wrażeń i emocji, które kłębią się w realnym życiu. W tym macza się pędzelek i coś się maluje. A że byłem zmęczony przeciętnością, to zacząłem pisać. Jasne, pisałem już w Gruzji, ale coś innego. Pomysł „Georgii” zrodził się jednak na poważnie w Krakowie, gdzie pracowałem jako nauczyciel — uczyłem polskiego wschodnich Słowian. Ale pisałem też w Hiszpanii, w Andaluzji, gdzie wyjechałem z myślą, żeby nie jeździć tylko na ten wschód. Tam stwierdziłem, że brakuje mi antycznego ducha, jakiegoś dobrego podglebia, żeby opowiedzieć fajną historię. Znowu wróciłem do Gruzji, do Swanetii, żeby pisać w górach w miasteczku Mestia. Chodziłem tam do wspaniałej pani Nony, która robiła mi chaczapuri co drugi dzień i chciała mnie usynowić. Nie dałem się. Ale powieść skończyłem. Od razu, nie robiąc żadnych korekt, wysłałem ją na Ogólnopolski Konkurs na Książkę Literacką. I okazało się, że słusznie zrobiłem, bo wygrałem w kategorii epika.

— O czym opowiada „Georgia”?

— Łatwiej pisze się powieść, niż o niej opowiada. Ale to historia trochę o ucieczce od świata. Nie chodzi jednak o tchórzstwo i dezercję. Bardziej mam na myśli ucieczkę do życia, motywowaną ochroną energii życiowej.

— Coś na zasadzie: muszę, bo się uduszę?

— Dokładnie! Świat jest wszędzie. Problemy też są wszędzie. Wszędzie też chcemy być szczęśliwi. Tylko że nie wszędzie ludzie mają odwagę się do tego przyznać. Bohaterowie mojej powieści to osoby będące na zakrętach swoich biografii. Spotykają się w hostelu, na małej przestrzeni, gdzie trudno sobie pozwolić na nieuczciwość. Zwłaszcza gdy jest się bandą outsiderów.

— A ty po co ich łączysz ze sobą?



Fot. Zbigniew Wozniak

— Stawiam bohaterów w takich okolicznościach, które wymagają od nich trzymania się razem. Są „połamani”, ale tworzą wspólnotę. To trochę studium tego, jak ogarniać życie, będąc skazanymi na siebie. Oczywiście pojawia się też wątek miłosny. Ale przede wszystkim chcę pokazać, że taki świat również jest wart, żeby go pokochać. Myślę, że — jak banalnie to by nie brzmiało — w tym zamyka się przesłanie mojej powieści.

— Wróciłeś do Polski. Właśnie dlatego, że znalazłeś szczęście w sobie?

— Zanim jednak wróciłem do Olsztyna, gdzie teraz jestem, byłem jeszcze we Lwowie. Mieszkalem tam prawie pół roku.

— Mieszkałeś w kraju, w którym toczy się wojna. To też ciekawe doświadczenie...

— Kiedy obudziłem się pewnego dnia w październiku, zorientowałem się, że to, co mnie budzi, to nie budzik, a obrona przeciwlotnicza. Wtedy ma się inną perspektywę na to, co widać w mediach. I tak jak można wyłączyć telewizor czy zamknąć gazetę, w której czyta się o wojnie, tak nie zawsze można zamknąć drzwi, za którymi są zdenerwowani ludzie tym, że w każdej chwili może coś im spaść na głowę. Tu znowu



MATEUSZ PARKASIEWICZ:

— OD ZAWSZE CIĄGNĘŁO MNIE DO LITERATURY. GDY MIAŁEM CZTERY LATA, BRAŁEM KSIĄŻKĘ I BIŁEM NIĄ W KOLANO BABCI, KAŻĄC SOBIE CZYTAĆ. ALE NA POWAŻNIE ZACZAŁEM MYŚLEĆ O PISANIU MIĘDZY LICEUM A STUDIAMI. WTĘDY ŚWIADOMIE WIEDZIAŁEM, ŻE JEST TO COŚ, CO CHCĘ ROBIĆ W ŻYCIU.

pojawia się temat fermentu międzyludzkiego, który trzeba ogarnąć. Ze Lwowa wróciłem do Olsztyna z powodów zawodowych.

— Prawie zatoczyłeś koło.

— Można zażartować: w dwa lata dookoła świata. Zwiedziłem jednak zaledwie kilka krajów. Są ludzie bardziej hardcorowi ode mnie. Rzucają się w podróż i poznają to, co dla nich nieznane. Też mi to świeci z tyłu głowy. W tylu miejscach jeszcze nie byłem... Cóż, mam 25 lat, więc trochę jeszcze przede mną do odkrycia.

— Wygrałeś konkurs. Co dalej z pisaniem?

— „Georgię” można kupić w sklepie internetowym Instytutu Literatury. Myślę, że sięgną po nią ludzie, którzy lubią doświadczać życie i którzy cenią sobie spontaniczność. A co dalej? Kiedy nie piszę, czuję się, jakby mi rękę odjęło. Nie sztuką jednak jest pisać dla pisania, ale pisać dla opowiedzenia czegoś. Druga książka już powstaje i planuję w niej skupić się już nie wspólnocie ludzi wyrzuconych poza nawias, ale na świecie, który nas tworzył i do którego w pewnym momencie życia musimy wrócić.

— Piszysz ją w Olsztynie?

— Tak. Ale gdzie będzie powstawała w przyszłości? Tego nie wiem. Sytuacja jest niepewna, ale może tak

Mateusz Parkasiewicz

— prozaik, publicysta. Publikował m.in. w „Kontencie”, „Interze”, „Stronie Czynnej”, a także w Klubie Jagiellońskim, gdzie zajmował się relacjami Polski z krajami za Bugiem.

jest lepiej. Niepewność jest motywująca. Jest to pewne ryzyko, ale bez niego przecież nie pijemy szampana.

— A skąd w ogóle w tobie pisanie?

— Od zawsze ciągnęło mnie do literatury. Gdy miałem cztery lata, brałem książkę i biłem nią w kolano babci, każąc sobie czytać. Ale na poważnie zacząłem myśleć o opisanu między liceum a studiami. Wtedy świadomie wiedziałem, że jest to coś, co chcę robić w życiu. Potem jeszcze doszła myśl, że nic innego w tym życiu nie umiem robić. Właśnie wtedy pojawili się Hłasko i Stasiuk. Wtedy dojrzałem do tego, by pisać. Teraz doszedłem do momentu, w którym nie potrafię sobie wyobrazić siebie bez twórczości. To nakłada pewne obowiązki wobec potencjalnych czytelników. Nie mogę się od tego odwrócić. Staram się żyć uczciwie, po prostu.

— Czyli zawód: pisarz?

— Cholernie trudno jest się z tego utrzymać! Staram się jednak o constans w życiu. Nie chcę mieć sezonowej fascynacji. Nie chcę kiedyś, za ileś tam lat, uświadomić sobie, że dotarłem do końca drogi. Nie chciałbym stracić tego, co na tyle głęboko we mnie wrosło. Gdybym tego nie miał, straciłbym pół duszy, a za tym całą resztę. Czuję, że jestem dziś szczęśliwy. Ale szczęście dla mnie to pozostawanie w pewnego rodzaju napięciu, fermentcie — poczuciu, że żyję, że coś robię i coś się wokół mnie dzieje. Jeśli zyskam średnią krajową i mieszkanie z balkonem, nie osiągnę własnego status quo. Cały czas chcę być aktywny. I cały czas chcę być na pierwszej linii. I cały czas chcę pisać.

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Dla mnie każde zamówienie jest nietypowe

Mariusz Kirszyński nie tylko od wielu lat prowadzi w Kętrzynie komis samochodowy. Dał się też poznać jako sportowiec startujący w rajdach motocyklowych, również międzynarodowych. Znajduje też czas na działalność społeczną. Najważniejsza jednak jest rodzina.

— Twoje życie niemal na każdej płaszczyźnie jest związane z motoryzacją. Nawet jako przedsiębiorca prowadzisz komis samochodowy. To świadomy wybór drogi zawodowej wynikającej z pasji?

— Raczej tak, z pasji. Jeszcze jako mały chłopiec zawsze pomagałem tacie w garażu przy remontach jego auta, a jak pamiętam w czasach dawnego PRL pojazdy trzeba było często naprawiać, bo po prostu się psuły i brakowało części zamiennych. Bardziej mnie fascynowało to, jak jest zbudowany samochód, jak go naprawić, jak odkręcać śruby w nim niż bawić się z rówieśnikami w piaskownicy czy też na boisku.

— A nie chciałeś zostać np. mechanikiem?

— Tak, chciałem. Taką drogę wybrałem po podstawówce. Poszedłem do szkoły samochodowej o kierunku mechanik pojazdów samochodowych. Uczyłem się tego zawodu przez 3 lata, odbywając równocześnie praktyki w dwóch największych zakładach naprawczych w tamtych czasach. Pierwszy rok uczyłem się napraw dużych samochodów ciężarowych a kolejne dwa lata zmieniłem zakład na inny, w którym poznawałem tajniki napraw samochodów osobowych. Najpierw była to tylko mechanika pojazdowa a później przekwalifikowałem się na naprawy blacharsko-lakiernicze. Po skończonej szkole pracowałem jeszcze przy lakiernictwie dwa lata a później moją pasję przerwało powołanie do czynnej służby wojskowej.

— Wybór samochodu, spełnienie oczekiwań klienta to chyba nie jest prosta sprawa?

— Tak, oczywiście. Prowadząc swoją działalność przez 25 lat nauczyłem się rozmawiać z klientem. Najpierw bardzo długo z nim dyskutuję, wypytuję o wszystkie szczegóły, o detale, które mu są niezbędne w aucie, a nawet czy nie choruje, czy nie ma problemu np. z kręgosłupem. Jeżeli to wszystko już wiem to dobieram auto do jego potrzeb, np. wyższe do któ-



Mariusz Kirszyński łączy pasję do motoryzacji z pracą i działalnością społeczną

rego się lepiej wsiada bo klient ma problem z kręgosłupem. Do tego jeszcze jeździ na grzyby czy ryby więc jest potrzebny większy prześwit podwozia. Więc znowu dobieram auto, które jest wyższe i można wjechać w nierówny teren itd. Staram się żeby obsłużony przeze mnie klient zawsze wyjechał zadowolony i polecał dalej swoim znajomym moje usługi. Jak wiemy reklama pantoflowa jest najlepszą reklamą jaka istnieje.

— Miałeś jakieś najbardziej nietypowe zamówienia?

— Miałem przeróżne zamówienia od samochodu osobowego po ciężarowe, koparki, wywrotki, ciągniki rolnicze, maszyny rolnicze, kempingi, motorówki, motocykle i nawet rowery, a więc dla mnie każde zamówienie jest nietypowe, bo muszę je dostosować do każdego klienta. Zamówienia klientów nawet na to samo auto są inne.

— Oprócz tego, że prowadzisz motoryzacyjny biznes to jeszcze niedawno spełniałeś się też jako rajdowiec. I to z wieloma sukcesami. Nie brakuje ci trochę emocji z wyścigowych torów?

— Oj bardzo mi brakuje tej adrenaliny, tych wieczornych pogawędek z innymi uczestnikami na torze, ale cóż... taką mamy sytuację. Moja kariera z wyścigami motocyklowymi się zakończyła. Zaczął coraz bardziej odzywać mi się wypadek

z 2014 roku, przy którym uszkodziłem sobie kręgosłup. Coraz większy ból i uziemienie w domu na kilka dni, bo mam problemy z chodzeniem. Nacisk uszkodzonych kręgów powoduje, że nie mogę się schylać czy nawet coś dźwignąć. Bardzo ubolewam nad tą decyzją. Wiadomo że zdrowie jest najważniejsze, ale nie spodziewałem się, że ten dzień nadejdzie tak szybko.

Mam już 50 lat ale duchowo czuję się sporo młodziej. Te wyścigi trzymały mnie w ciągłej dobrej sprawności fizycznej. Przez pandemię przez dwa lata był problem z treningami na torze, z wyjazdami do tych krajów, w których braliśmy udział w wyścigach, z utrzymaniem dobrej kondycji.

Wszystko po prostu się rozsypało. Może jakby nie było pandemii, to może jeszcze bym jeździł dalej, bo bym trwał w tym wi-

rze i byłaby ciągłość, ale oczywiście tego nie wiem. Ale tak, bardzo mi tego brakuje.

— A zdarza ci się jeszcze „po godzinach” wskoczyć na motocykl i ruszyć w trasę?

— Na tę chwilę niestety jeszcze nie, ale niedługo się to zmieni. Motocykl, który miałem na tak zwaną drogę, czyli taki którym można się poruszać po publicznych drogach sprzedałem cztery lata temu. Bardziej wolną chwilę, którą mam w ciepłe dni wykorzystuję teraz na wodzie. Dlaczego? Już mówię. Na motocykl usiądą tylko dwie osoby a na motorówkę zabiorę swoją rodzinę. Postanowiłem więc zamiast motocykla na drogę kupić motorówkę i spędzać wolny czas z najbliższymi. Motorówka też daje dużo frajdy i nawet trochę adrenaliny. Patrząc przez pryzmat tego, co się dzieje od kilku lat na świecie, czyli pandemia i wojna, wolę swój wolny czas poświęcić rodzinie, bo nigdy nie wiemy co się wydarzy. Takie podejście towarzyszyło mi przez te cztery lata. Tęsknota za szosą jednak zrobiła swoje i już niedługo będę miał nowy motocykl.

— Udzielasz się też społecznie – Stowarzyszenie Miłośników Motoryzacji MotoMasuria, WOŚP. Masz też życie prywatne, rodzinę itp. Jak znajdujesz na to wszystko czas?

— Dodam dla uściślenia, że prowadząc swoją działalność, jestem prezesem Stowarzyszenia Miłośników Motoryzacji MotoMasuria, prezesem Stowarzyszenia Właścicieli i Współwłaścicieli Nie ruchomości Radzieje 2011 i od czterech lat szefem sztabu WOŚP w Kętrzynie, a jeszcze do niedawna byłem wiceprezesem komisji do spraw sportu, pojazdów zabytkowych i karawaningu w PZM Olsztyn. Więc cóż mogę dodać - czasu, dni mi brakuje, ale staram się wszystko tak poukładać żeby wszystko ogarnąć. Czasami w domu mam różne burze ale mimo to dom jest na pierwszym miejscu. Jak już wcześniej powiedziałem - sprzedałem swój motocykl na drogę tylko po to żeby go zamienić na motorówkę i jakkolwiek wolny czas spędzać razem ze swoimi najbliższymi na wodzie lub działce nad jeziorem. Jest czasami bardzo ciężko, a zwłaszcza jak zaczynamy działać z WOŚP, bo pochłania dużo pracy. Mam tylko nadzieję, że moi najbliżsi rozumieją to i mogą wciąż w tym się wykazywać a dla nich poświęcać każdą wolną chwilę. Mimo to, jak wcześniej wspomniałem, tęsknota za jazdą spowodowała jednak, że teraz postanowiłem ponownie w wolnych chwilach wsiąść na motocykl, ale już tylko turystycznie.

WOJCIECH CARUK

w.caruk@gazetaolsztynska.pl

PROMOCJA

GO SERWIS
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 130 LAT
2024

gazetaolsztynska.pl

Kiedy ma się pasję, wizję i marzenia!

Nagroda Forbesa, specjalny program uzdatniania wody z inteligentnym sterowaniem, czy badania naukowe nad wykorzystaniem osadów ściekowych do produkcji peletu. O innowacjach, inwestycjach i nowoczesnym zarządzaniu spółką rozmawiamy z Leszkiem Leńcem, dyrektorem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Pisz.

- Od kiedy jest pan dyrektorem PWiK w Pisz? Czy ta praca przynosi panu satysfakcję?

- Od 18 lutego 2012 r. Te 12 lat to sporo czasu, by poznać firmę i lokalne potrzeby. Moja praca przynosi mi satysfakcję, a to bardzo ważne by lubić to, co się robi. Do każdej pracy podchodzę poważnie i z pełnym zaangażowaniem. Uważam, że przez ten czas udało się wprowadzić wiele dobrych zmian i rozwinąć spółkę.

- Które inwestycje w PWiK uważa pan za najważniejsze?

- Najważniejszą dla miasta inwestycją jest Stacja Uzdatniania Wody w Pisz. Sama stacja powstała na początku lat 90. Technologie były wtedy jednak niezbyt nowoczesne. Dziś to już zupełnie inna historia. Po modernizacji stacji wykonanej w 2017 r. wiele się zmieniło. Zmieniła się jakość wody. Trzeba było dostosować procesy uzdatniania wody do naszych warunków i potrzeb. W ciągu następnego roku stacja była dodatkowo zmodernizowana. W celu stuprocentowego zabezpieczenia wody przed zanieczyszczeniami zamontowana została lampa UV, która powoduje, że woda jest absolutnie bezpieczna. Mamy też specjalny, inteligentny program sterowania wszystkimi procesami technologicznymi na SUW. Pozyskałem na tę inwestycję środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Olsztynie w formie pożyczki.

- To nie jedyne dotacje po jakie pan do tej pory sięgnął?

- W 2017 r. pozyskałem częściowe dofinansowanie na zakup ultranowoczesnego samochodu do czyszczenia kanalizacji, do tzw. hydrodynamicznego czyszczenia i udrażniania kanalizacji. W 2022 r. zakupiliśmy nową śmieciarkę. Na te cele uzyskałem także pozyskałem środki z WFOŚ.



Leszek Leńec, dyrektor Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Pisz

- Modernizuje pan stale sieć wodno-kanalizacyjną w Pisz i na terenie gminy.

- Przez ostatnie 5-6 lat budowane były sieci wodociągowe i kanalizacyjne w wielu miejscowościach gminy Pisz (m.in. w Babrostach, Wielkim Lesie, Łupkach i Karwiku).

Od 2019 roku także na terenie miasta wybudowaliśmy wiele sieci wodociągowych i kanalizacyjnych (m.in. na ulicach Jagiełły, Orzyskiej, Gizewiusza, Lipowej, 1 Maja, Słonecznej, Wąglickiej, Matejki czy Warszawskiej). To ogrom prac, liczby mówią same za siebie.

Dla przykładu podam, że tylko w 2023 r. wykonano 132 przyłącza wodociągowe i 40 przyłączy kanalizacyjnych. W 2022 r. 146 przyłączy wodociągowych i 84 kanalizacyjne, w 2021 r. 72 przyłącza wodociągowe i 66 kanalizacyjnych. W 2020 r. 77 przyłączy wodociągowych i 80 kanalizacyjnych, a w 2019 r. 102 wodociągowe i 75 kanalizacyjnych.

- Inwestycje wodno-kanalizacyjne, to bardzo ważne i potrzebne inwestycje, ale niezbyt spektakularne. Mieszkańcy często nie wiedzą jaka żyła złota kryje się pod ziemią?

- Tak, to zdecydowanie prawda. Inwestowanie w infrastrukturę pod ziemią nie jest widoczne, ale bardzo ważne. Staram się od wielu lat wymieniać sieci wodno-kanalizacyjne. Robię to często przy okazji wymiany nawierzchni drogi. Tak było np. z ul. Mazurską. Obserwuję bacznie inwestycje drogowe gminne, a także powiatowe i na bieżąco reaguję. Kiedy tylko jest potrzeba, to przy okazji remontów dróg wykonujemy prace wodno-kanalizacyjne.

- To perspektywiczne myślenie się opłaca, prawda?

- Tak z pewnością, trzeba w tej pracy myśleć perspektywicznie, przewidywać, tak aby za chwilę nie trzeba było robić napraw. To także duża oszczędność czasu i środków finansowych.

- W pracy stawia pan także na innowacje, na inwestycje w nowy tabor, a także modernizację sprzętu i doposażanie spółki?

- Staramy się być innowacyjni, czego przykładem jest instalacja fotowoltaiczna wykonana w 2018 r. na budynku oczyszczalni ścieków. W 2019 r. firma PWiK przejęła spółkę ZUK i odtąd staramy się unowocześniać także tabor. W 2022 r. zakupiliśmy dzięki środkom z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska nową śmieciarkę, o czym już wspominałem.

W 2023 r. wykonaliśmy remont generalny jeszcze jednej śmieciarki. W latach 2019-22 przeprowadziliśmy wiele remontów taboru byłego ZUK. Zostały dokupione ze środków własnych dwa samochody elektryczne, dwa samochody dostawcze oraz ciągnik, przyczepy i inny sprzęt służący zbieraniu odpadów oraz pielęgnowaniu zieleni.

- Powstała także stacja przeładunkowa?

- Tak. Prowadzimy PSZOK, który powstał przy ulicy Tęczowej w Pisz w ramach projektu dofinansowanego ze środków unijnych pn. „Budowa Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Gminie Pisz”, a od 1 sierpnia 2023 r. stację przeładunkową odpadów zmieszanych. Na terenie PSZOK-u znajduje się także waga mobilna o nośności do 10 ton. Powyższą infrastrukturę projektu uzupełniają wybudowane place manewrowe i chodniki. Budowa PSZOK-u była możliwa dzięki skutecznemu ubieganiu się o środki unijne - Gmina Pisz otrzymała dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 w wysokości 85 % inwestycji (wartość wydatków kwalifikowanych wyniosła blisko 1,5 mln złotych).

- Z tego co wiem prowadzicie także działalność edukacyjną?

- Owszem, uczniowie przychodzą do oczyszczalni ścieków, do stacji uzdatniania wody i do PSZOK, na terenie którego

PROMOCJA



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



130 LAT
1886 2024

Gazeta Olsztyńska

utworzono ścieżkę edukacyjną, dzięki której przy pomocy tablic informacyjnych, mieszkańcy mogą się dowiedzieć, jak poprawnie segregować odpady i dlaczego jest to tak istotne dla środowiska.

Zapraszamy wszystkich serdecznie ponieważ chcemy dzielić się swoją wiedzą, tym co robimy. Budowa świadomości wśród młodych ludzi, że woda nie bierze się z niczego, że ta wydobywana z ziemi jest zażelaziona, zabrudzona.

Pokazujemy jak wiele energii i działań potrzeba, aby uzdatniona woda trafiła do mieszkańców.

- Co uważa pan za swoje największe osiągnięcie?
- Na pewno cieszę się z otrzymanej nagrody Forbesa w 2019 za zwiększenie wartości spółki. Było to III miejsce w rankingu miesięcznika Forbes tzw. Diamenty Forbesa 2019 w kategorii firm o poziomie przychodów od 5-50 mln PLN w woj. warmińsko-mazurskim. Jeszcze bardziej dumny jestem ze specjalnego programu uzdatniania wody, z inteligentnym sterowaniem, nie tylko wspomnianych sześciu studni, ale i filtrów, sprężarek, zbiorników retencyjnych. Ogromna rzesza ludzi uważa, że woda po prostu jest, bo przecież wy-



Nagroda Diamenty Forbesa 2019

starczy odkręcić kran i płynie strumień. Niezbyt wielu wie, że najpierw trzeba ją ująć i jak wiele procesów trzeba uruchomić, aby tę wodę uzdatnić do picia. Łatwiej to zrozumieć posiadaczom własnych studni. To samo ze ściekami. Niewiele osób ma świadomość, że aby je oczyścić należy poddać je szeregu procesom mechaniczno-biologicznym. Ścieki wędrują do reaktorów, gdzie są oczyszczane przy udziale biologii. Powstają przy tym osady, które wykorzystujemy rolniczo. Stosujemy do tego procesu technologię ATSO czyli autotermiczna, tlenowa stabilizacja

osadu, pozwalająca na pełną stabilizację osadów ściekowych i eliminację czynników chorobotwórczych.

- W gabinecie za pana plecami zauważyłam trzy szklane stoje z granulem. Czy zdradzi mi pan coś to takiego?

- Z Politechniką Białostocką prowadzę badania nad wykorzystaniem osadów ściekowych do produkcji peletu, tak, aby miał on jak najwyższą wartość energetyczną, ale jednocześnie żeby był bezpieczny i jak najmniej toksyczny. Chciałbym, aby poza wykorzystaniem w rolnictwie można było ten uboczny produkt mądrze i pożytecznie wykorzystać również w ciepłownictwie.

- W planach jest także przebudowa stacji uzdatniania wody w Karpiu. Czy coś jeszcze?

- W 2021 r. uzyskałem dofinansowanie na realizację projektu „Przebudowa stacji uzdatniania wody oraz ujęcia wody w miejscowości Karpa” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, w kwocie 2 538 756,00 zł co stanowi 100% inwestycji. Wsparcie inwestycji w wysokości 100% kosztów kwalifikowanych w ramach PROW 2014-2020 ma duże znaczenie dla samorządów lokalnych. Jest ono odpowiedzią na potrzeby zgłaszane w regionie od wielu lat. Uzdatnianie wody będzie nowoczesne technologicznie. Będą to urządzenia z ze stali kwasoodpornej, zbiorniki retencyjne, lampy UV. Zminimalizowany zostanie pobór energii dzięki własnej stacji fotowoltaicznej. Poza tym obecnie piszę kolejny wniosek. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska ogłosił bowiem program FEnIKS (Program Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 FEnIKS). Właśnie pracuję nad wnioskiem o dofinansowanie na gruntowną modernizację stacji uzdatniania wody w Wiartlu, a część dofinansowania będzie wykorzystana na budowę sieci wodociągowej. Planuję także modernizację Działu Usług Komunalnych przy ul. Olsztyńskiej 3. Na dachach będzie fotowoltaika, nowoczesna pompa ciepła powietrze-powietrze i powietrze-woda. Mam już plany pokazujące jak będzie wyglądało to miejsce.

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA PIETRZAK

PIE: co trzecia firma w Polsce dopuszcza pracę zdalną lub hybrydową

Możliwość pracy zdalnej lub hybrydowej wprowadziło w Polsce 33 proc. przedsiębiorstw, a 41 proc. nie dopuszcza i nie planuje takich form wykonywania obowiązków - poinformował Polski Instytut Ekonomiczny. Co czwarta firma wskazuje, że nie może tego zrobić ze względu na specyfikę działalności.

Praca zdalna i hybrydowa to już stały element rynku pracy w Polsce i na świecie, chociaż pracodawcy nie zawsze wiedzą, jak takie formy świadczenia pracy wpływają na jej efektywność - poinformował Polski Instytut Ekonomiczny w opublikowanym w czwartek numerze Tygodnika Gospodarczego PIE.

Z przeprowadzonych przez PIE badań wynika, że 33 proc. przedsiębiorstw wprowadziło możliwość pracy zdalnej lub hybrydowej (łączenie pracy zdalnej z pracą wykonywaną stacjonarnie). Jednocześnie 41 proc. nie dopuszczało takich form świadczenia pracy i nie planowało ich wprowadzenia, a tylko jedna czwarta podkreśliła, że z powodu specyfiki działalności nie ma takich możliwości.

Jak wskazał Radosław Zyzik z PIE, badania nad produktywnością pracy zdalnej i hybrydowej nie dostarczają jednoznacznych rezultatów. W początkowych etapach pandemii COVID-19 twierdzono, że praca z domu zwiększa produktywność pracowników o 4,6 proc. W kolejnych analizach, prowadzonych wśród pracowników IT czy pracowników call center, dowodzą, iż praca w pełni zdalna obniża produktywność od 10 proc. do 20 proc. Natomiast ostatnie badanie Uniwersytetu Harvar-



da, w którym pod lupę wzięto pracę zdalną z dowolnego miejsca geograficznego (WFA) w Urzędzie Patentowym i Znaków Towarowych w USA, pokazuje, że po przejściu na system WFA produktywność w urzędzie wzrosła o 4,4 proc.

„Praca hybrydowa może być efektywnym kompromisem pomiędzy potrzebami

i postawami pracowników, pracodawców a wyzwaniem rynku pracy. Choć pracownicy hybrydowi pracują niekiedy w innych godzinach i w inny sposób niż pracownicy stacjonarni, to ich produktywność nie musi być niższa. Przynajmniej takie wnioski płyną z badania z 2022 r. analizującego pracę ponad 1600 pracowników globalnego biura podróży” - dodał Radosław Zyzik. Jak wskazał, możliwość świadczenia części swojej pracy z domu zwiększała poziom szczęścia tych pracowników i zmniejszała skłonność do zmiany pracy.

Badania polskich przedsiębiorstw przeprowadzone zostały przez PIE w grudniu 2023 r. na próbie 1000 firm.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny; przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce.

(PAP) GKC/PAD/

PROMOCJA

GO INTERWENCJE
#rzetelnaGO

BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ

SŁUCHAMY
I WSPIERAMY,
KIEDY INNI MILCZĄ!

130 LAT
1886 2024

WŁĄCZ SIĘ!

Polska gospodarka zyskuje, ale rolnictwo traci

Komisarz UE do spraw rolnictwa Janusz Wojciechowski powiedział w Olsztynie, że cała gospodarka Polski na handlu z Ukrainą zyskuje, ale polskie rolnictwo traci. Dodał, że rekompensaty dla rolników, którzy ponoszą straty, są sprawiedliwym wsparciem.

Cala gospodarka polska na handlu z Ukrainą zyskuje, i to bardzo dużo. Za 11 mld euro polski przemysł sprzedał towarów na Ukrainę, a import z Ukrainy wyniósł 4 mld euro. 7 mld euro nadwyżki, a rolnictwo traci. W 2022 roku deficyt wyniósł 2 mld euro, teraz zmniejszył się do 655 mln euro — powiedział komisarz UE Janusz Wojciechowski, który wziął udział w Olsztynie w debacie o przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej.

Stąd, jak powiedział, konieczność „sprawiedliwych rekompensat”. — Nikt tego nie nazywa jałmużną, ale sprawiedliwym wsparciem rolników, którzy ponoszą straty

na handlu, na którym inne sektory zyskują — dodał.

Podkreślił, że zostało wprowadzone przedłużenie liberalizacji handlu z Ukrainą, ale nie ma planów w Komisji Europejskiej o przedłużeniu wojennej kryzysowej pomocy.

— Ona (pomoc w związku z wojną) kończy się w czerwcu. 16 razy Komisja Europejska zatwierdzała kolejne wsparcia pomocy publicznej dla rolników. Żeby nie było tak, że rolnicy będą się domagać kolejnej pomocy, bo kryzys się nie skończy w czerwcu, i wtedy się dowiedzą, że nie ma pomocy, bo Unia nie pomaga. Liderzy polityczni muszą o tym zdecydować. Niech premier Donald Tusk to podejmie na najbliższym szczycie — wyjaśniał Janusz Wojciechowski.

Zwracając się do rolników, mówił o zmianach, które złagodzą wymogi tzw. Zielonego Ładu. — Ugorowanie, które budzi tyle kontrowersji (...) jutro przedstawię projekt zmian, który spowoduje, że ugorowanie przestanie być obowiązkowe. Będzie co najwyżej dobrowolnym ekoschematem. Płodozmian budził kontrowersje. Jeśli nie płodozmian, to dywersyfikacja, podobnie jak w zazielenieniu — wymieniał.

Dodał, że w przepisach dot. okrywy zimowej będzie elastyczność dla państw członkowskich. Wspomniał, że małe gospodarstwa do 10 hektarów zostaną wyłączone z kontroli, a kary nie będą naliczane za 2024 rok.

— To są istotne zmiany. Myślę, że wiele z tych podnoszonych na protestach (żądań — PAP) właśnie w ten sposób się realizuje — dodał.

Mówiąc o przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej, podkreślił, że musi ona mieć większy budżet. Zaznaczył, że trzeba stworzyć system pomocy kryzysowej. Podkreślił, że będzie też proponował dodatkowe wsparcie dla gospodarstw ze zrównoważoną produkcją mieszaną: zwierzęcą i roślinną.

— To jest kwestia finansów. Nie ma takiej władzy w Unii Europejskiej ani władzy politycznej na świecie, która zdecydowała, jakie będą ceny zbóż czy jakie będą koszty środków produkcji. Nikt nie wyda takiej ustawy, że od jutra ceny mają być opłacalne. To są zjawiska (zachodzące — PAP) na rynku światowym — ocenił.

Janusz Wojciechowski tłumaczył, że protesty rolnicze są nie tylko w krajach należących do UE, ale i na świecie. — Koszty poszły w górę, a ceny w dół. Kto to spowodował? Rosja. Ma wielki wpływ na ceny energii, a z drugiej strony ma wielki wpływ na ceny zbóż. Światowy rynek pszenicy to 200 mln ton, Rosja wyeksportowała 51 mln ton. Jeśli się rzadzi 1/4 rynku, to można rynek zdestabilizować w dowolny sposób. Rosja to właśnie zrobiła — dodał.

Jeden z rolników, zwracając się do komisarza Wojciechowskiego, zapytał: — Kiedy pan zrezygnuje ze swojej wypłaty, ponieważ rolę komisarza można pełnić bez wypłaty? — Jak bardzo bezczelne słowa zostały przez pana wypowiedziane, że „rolnik może zrezygnować z Zielonego Ładu, nie biorąc dopłat”. Sam przed chwilą pan wspo-



— Cała gospodarka polska na handlu z Ukrainą zyskuje, i to bardzo dużo. Za 11 mld euro polski przemysł sprzedał towarów na Ukrainę, a import z Ukrainy wyniósł 4 mld euro — tłumaczył w Olsztynie Janusz Wojciechowski

mniał, że Zielony Ład to nie jest tylko rolniczy ład. Wprowadza pan wszystkich w błąd, ośmieszając i próbując ośmieszyć nas — mówił rolnik.

Komisarz Wojciechowski odpowiedział, że jego wypowiedź została zmanipulowana. — W wypowiedzi, którą ktoś rozpowszechnia, nie dodał drugiego zdania, że „ja absolutnie niczego takiego nie zalecam, niczego takiego nie proponuję”. Tak brzmiało drugie zdanie. Mówiłem o tym, że rygory Wspólnej Polityki Rolnej są do wyboru, nie są przymusowe. Wręcz przeciwnie: powiedziałem, że chcę, by rolnicy korzystali ze Wspólnej Polityki Rolnej — tłumaczył Janusz Wojciechowski.

(PAP) AGNIESZKA LIBUDZKA,
MARCIN BOGUSZEWSKI

REKLAMA



STBU BROKERZY UBEZPIECZENIOWI

to ponad 25 lat doświadczenia, 2000 obsługiwanych podmiotów różnych branż w 10 krajach, 170 brokerów ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych innowacyjne wsparcie IT.

NASZE GWARANCJE

BEZPIECZEŃSTWA to: polisa OC na sumę 29 mln EUR, bezpieczeństwo informacji oraz certyfikat ISO 9001:2015. Kierujemy się filozofią bazującą na odejściu od stereotypów i kreatywnym zastosowaniu nowoczesnych narzędzi pozwalającą na efektywne podniesienie standardów bezpieczeństwa naszych Klientów.

OFERUJEMY:

usługi prewencyjne i zarządzania ryzykiem, audyty ubezpieczeniowe i szkadowe, konstrukcję programu ubezpieczeniowego dostosowaną do potrzeb i oczekiwań organizacji, negocjacje z rynkami ubezpieczeniowymi, w tym międzynarodowymi (Lloyds) w celu pozyskania najkorzystniejszej oferty, wdrożenie i administrację programem ubezpieczenia, kompleksową likwidację szkód, doradztwo przy konstruowaniu zapisów kontraktowych w umowach, wsparcie prawne, szkolenia i monitoring rynku ubezpieczeniowego.



Grzegorz Gosk Dyrektor Ds. Rozwoju Biznesu
STBU Brokerzy Ubezpieczeniowi Sp. z o.o.

SIEDZIBA FIRMY:

STBU Brokerzy Ubezpieczeniowi Sp. z o.o., ul. Rzemieślnicza 33, 81-855 Sopot, tel. 58 555 82 00, e-mail: stbu@stbu.pl
Biuro Warszawa, ul. Domaniewska 39, 02-672 Warszawa, tel. 22 427 32 62, e-mail: warszawa@stbu.pl

5224lwwl-a-M

„Polska jest dla IKEA drugim domem”

Jedną ze ścian kamienicy w Lubawie zdobi mural, który nie tylko opowiada historię IKEA, lecz przede wszystkim ukazuje jej silne więzi z miastem i okolicami. Lubawa jest miejscem, w którym szwedzka marka prężnie rozwija się już od ponad 30 lat.

Mural przedstawia najważniejsze fakty związane z obecnością marki w Polsce. Wśród nich informację o aż 100 tysiącach miejsc pracy, które szwedzka firma tworzy w Polsce razem z lokalnymi firmami. Dzisiaj co piąty mebel IKEA jest produkowany w Polsce.

— Jesteśmy dumni, że jako IKEA Industry Lubawa dokładamy cegiełkę do tej niezwyklej historii i wspólnie możemy rozwijać lokalną i regionalną go-



spodarkę. Na stałe wpisaliśmy się w gospodarczy krajobraz Lubawy, powiatu iławskiego i województwa warmińsko-mazurskiego — mówił podczas odsłonięcia muralu Zbigniew Nikelewski, członek zarządu oraz dyrektor oddziału IKEA Industry Lubawa. I dodał: — Nie bez powodu nasz założyciel — Ingvar Kamprad — mawiał, że Polska jest dla IKEA drugim domem.

AL

NIE UDAŁO SIĘ SPRZEDAĆ DAWNEJ WARFAMY

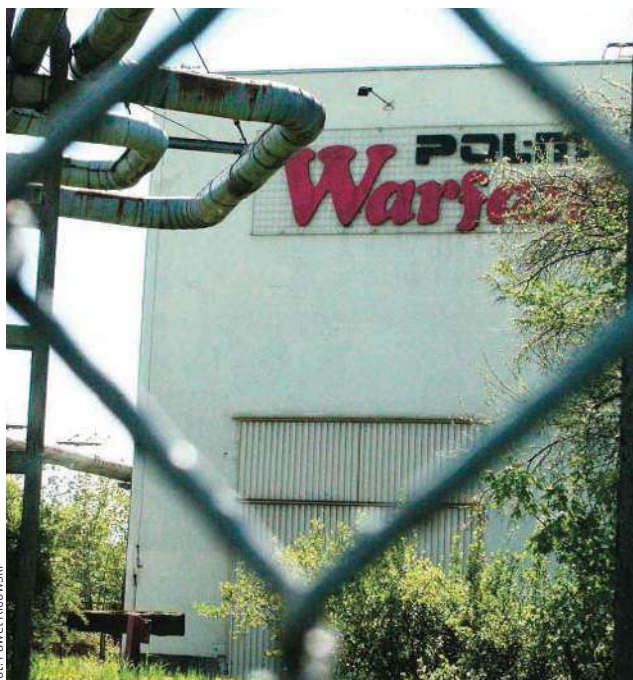
Nikt nie chciał kupić wystawionego na sprzedaż przedsiębiorstwa Ursus S.A. w upadłości. W skład firmy wchodzi między innymi dwa zakłady produkcyjne w Dobrym Mieście i Lublinie oraz znaki towarowe Ursus, dokumentacja projektów badawczo-rozwojowych Ursusa, maszyny i urządzenia. Potencjalny nabywca stałby się również pracodawcą dla zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników. Wartość firmy oszacowano na 124 mln zł, a wysokość wierzytelności na blisko 308 mln zł.

Co dalej? Syndyk zapowiedział, że będzie kontynuował działania zmierzające do likwidacji majątku upadłej spółki w sposób określony w ustawie Prawo upadłościowe i w najbliższym czasie zwróci się do Rady Wierzycieli ze stosownym wnioskiem o zwo-

łanie posiedzenia Rady Wierzycieli. Dalsze działania syndyka będą uwzględniały opinie i ewentualne decyzje Rady Wierzycieli.

Co ma wspólnego Dobre Miasto z Ursusem?

Dobre Miasto jeszcze przed wojną słynęło z produkcji maszyn rolniczych produkowanych przez firmę MarienHutte Guttstadt. W 1945 roku, w odróżnieniu od miasta, Rosjanie fabryki nie spalili, ale wywieźli najrzadziej wartościowe maszyny. Po wojnie niemiecka fabryka zamieniła się w państwową Warmińską Fabrykę Młockarń, a potem w Warmińską Fabrykę Maszyn Rolniczych Warfama. Początkowo asortyment przedsiębiorstwa stanowiły proste młocarnie typu Jutrzenka, którą można zobaczyć w Muzeum Maszyn Rol-



Co dalej? Syndyk zapowiedział, że będzie kontynuował działania zmierzające do likwidacji majątku upadłej spółki

niczych w podolsztyńskim Sząbruku, potem produkowano coraz nowocześniejsze maszyny.

Prywatyzacja zakładu rozpoczęła się w 1996 roku. Niecały rok później została utworzona POL-

-MOT WARFAMA, spółka z o.o. w Dobrym Mieście, która przejęła całość majątku zlikwidowanej fabryki i stała się następcą prawnym tego przedsiębiorstwa państwowego.

W 2011 roku spółka Pol-Mot Warfama kupiła Ursusa. W kolejnych latach Ursus informował o świetnych wynikach sprzedaży ciągników m.in. w Czechach, Belgii, Holandii i Pakistanie, o wielomilionowych kontraktach na dostawę sprzętu rolniczego do krajów afrykańskich i o planach produkcji elektrycznego samochodu dostawczego.

W 2012 roku nastąpiła zmiana firmy Pol-Mot Warfama SA na Ursus SA, a firma zaczęła specjalizować się w produkcji ciągników, maszyn rolniczych, przyczep, trolejbusów, autobusów i samochodów osobowych z napędem

elektrycznym oraz linii technologicznych do produkcji pelletu i biomasy.

Niestety Ursus od dawna zmagał się z problemami finansowymi. W 2018 roku strata finansowa wzrosła do ponad 100 milionów złotych i dalej się powiększa.

Na początku 2020 roku miało miejsce zebranie akcjonariuszy, podczas którego podjęto uchwałę, że siedziba spółki Ursusa zostanie przeniesiona z Lublina do Dobrego Miasta.

W 2019 r. do fabryki wkroczył komornik i czasowo zajął surowce, materiały i półprodukty. W 2021 r. warszawski sąd ogłosił upadłość Ursusa. W październiku 2022 r. zarząd GPW zdecydował o wycofaniu akcji spółki z obrotu na rynku głównym.

OPRAC. IH

REKLAMA



Wybierz swój nowy adres

Największa oferta w regionie

www.arbet.olsztyn.pl

Śnieg stopniał, odsłaniając brud i piach, który ratował mieszkańców przed ślizgawką. W wielu miejscach cały czas zalega. Miasto jest brzydkie, a każdy spacer przypomina, że czas już na wiosenne porządki w mieście. — Dlaczego przez tyle dni nikt nie sprzątał miasta? — pytają nasi czytelnicy.

— Marzec to, jak co roku, okres wzmożonej pracy dla służb miejskich, a przede wszystkim pozimowe porządki. Na ulicach Olsztyna od kilku dni zamiatarki pracują w dzień i w nocy — zwraca uwagę Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT. — Prognozy pogody nie pozostawiają wątpliwości: wiosna zbliża się wielkimi krokami, a opady śniegu, jeśli nawet jeszcze wystąpią, to tylko lokalnie i nie będą miały wpływu na komunikację w mieście. Na olsztyńskich ulicach od 11 marca 2024 roku trwa mechaniczne oczyszczanie dróg. Zamiatarki usuwają zjezdni i chodników zanieczyszczenia, przede wszystkim piasek, który w trakcie „Akcji Zima” zapewniał szorstkość podłoża i przyczyniał się do poprawy bezpieczeństwa uczestników ruchu, w tym pieszych. By prace porządkowe nie



CZAS NA WIELKIE SPRZĄTANIE?

W OCZY RZUCA SIĘ PIACH I BRUD NA CHODNIKACH ORAZ ULICACH. KIEDY OLSZTYN W KOŃCU BĘDZIE GOTOWY NA WIOSNĘ? KIEDY MOŻEMY SPODZIEWAĆ SIĘ MIEJSKICH WIOSENNYCH PORZĄDKÓW?

utrudniały mieszkańcom dotarcie do prac, szkół i domów, na głównych drogach w mieście, prowadzone są

w nocy. Z kolei w dzień, ze względu na parkowanie aut i bliską zabudowę mieszkalną, prace przeno-

szone są na drogi boczne.

I dodaje: — Miasto, podobnie jak w latach ubiegłych, pod względem

mniej dwa razy w tygodniu. Natomiast kosze w parkach opróżniane będą dwa razy w weekendy i trzy razy w dni robocze.

Częstotliwość tych działań będzie adekwatna do liczby osób odwiedzających parki z planowanym szczytem w okresie letnim.

Może się jednak zdarzyć, że drogowcy nie wychwycą wszystkich nieczystości. — Zieleń poza pasem drogowym oraz parkami oczyszczana będzie interwencyjnie, a więc zarówno



oczyszczania podzielone jest na trzy rejony, gdzie prace pod nadzorem ZDZiT w Olsztynie realizują wykonawcy. Przewidywany termin zakończenia pozimowego oczyszczania dróg w Olsztynie to pierwszy tydzień kwietnia. Pozimowe porządki to jednak nie tylko działania w obrębie pasa drogowego. Regularnie sprzątane będą także parki miejskie, przynaj-

po zgłoszeniach mieszkańców, jak i na podstawie inspekcji przeprowadzanych przez pracowników ZDZiT w Olsztynie — podkreśla Michał Koronowski. — ZDZiT stały nadzór będzie pełnił również na miejskich placach zabaw, siłowniach plenerowych oraz innych terenach rekreacyjnych będących w administracji tutejszej jednostki. **AR**

BOCIAN Z KRUTYNI ZYSKAŁ IMIĘ

Już dawno przyłot bociana nie wywołał tylu emocji, co przyłot pierwszego boćka do Krutyni, gdzie mieści się siedziba Mazurskiego Parku Krajobrazowego. To ten sam ptak, który rok i dwa lata wcześniej jako pierwszy zja-

wiał się w tej mazurskiej wsi. Przed rokiem wylądował na swoim gnieździe 28 lutego. Historia bociana, który ponownie jako pierwszy przyleciał do Krutyni, jest niezwykła. To ptak, który w 2018 roku jako pisklę został

przywieziony z Kętrzyna do ośrodka rehabilitacji bocianów przy Mazurskim Parku Krajobrazowym. Tam został odchowany, zaobrączkowany i wypuszczony na wolność. Ponieważ wczesny przyłot tego bociana wzbudził w ubiegłym roku wiele dyskusji, pracownicy Mazurskiego Parku Krajobrazowego założyli mu nowoczesny, ładowany baterią słoneczną nadajnik GPS. Dzięki temu pracownicy Parku na bieżąco monitorowali wędrówkę bociana — pioniera i mogli śledzić całą trasę powrotną ptaka, który

zimę spędził w Egipcie, a kilka ostatnich tygodni w Izraelu. Podróż na Mazury rozpoczęła 5 lutego. Historia bociana zachwycała internautów z całego województwa. W mediach społecznościowych pojawiły się pełne entuzjazmu komentarze, w tym głosy, że bocian powinien mieć imię. I tak też się stało. Pracownicy Mazurskiego Parku Krajobrazowego ogłosili konkurs, w którym każdy mógł wziąć udział. — Komisja pod przewodnictwem sółtysa



Krutyni spośród nadesłanych 45 propozycji imion wybrała dwa, które się najczęściej powtarzały — poinformowali pracownicy. Na podium

stanęły imiona Lutek i Krutek. Ale ponownie ostateczny wybór należał do internautów, którzy wybrali imię Krutek.

OPRAC. IH

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub byliście.

Autorzy fotografii otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania.

Zdjęcia wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).

Dzisiaj prezentujemy zdjęcie ulicy Ratuszowej i Wyzwolenia w Olsztynie.



STAWIAM NA PRACĘ ZESPOŁOWĄ

Jak starosta nidzicki wspomina pierwsze chwile działalności samorządowej? Co lubi robić w wolnym czasie? O tym rozmawiamy ze starostą nidzickim Marcinem Palińskim.

— Można powiedzieć, że problemy mieszkańców zna Pan od podszewki, swoją przygodę w samorządzie zaczął Pan bowiem od pełnienia funkcji sołtysa.

— Tak, w 2011 roku, gdy zostało utworzone, przez ówczesną Radę Miejską w Nidzicy, sołectwo Nibork Drugi zostałem wybrany jego pierwszym sołtysiem. Funkcja sołtysa przynosiła mi wiele satysfakcji, wiele wspólnie z moimi mieszkańcami udało się zrobić. Zawsze uważałem, że pełnienie funkcji takich czy innych to praca zespołowa. W zespole i dzięki wzajemnemu zrozumieniu można bardzo wiele osiągnąć. Wystarczy zobaczyć jak pięknie Nibork Drugi się rozwinął, i żeby nie było to nie tylko moja zasługa, ale również i mojego następcy i obecnego sołtysa, naszych rad sołectkich, które również wiele wniosły w rozwój naszej małej ojczyzny. A to wszystko było możliwe za sprawą naszych wspaniałych mieszkańców, którzy angażują się we wszystkie organizowane spotkania, służące integracji lokalnej społeczności. Poświęcają także swój prywatny czas, żeby te tereny wyglądały naprawdę pięknie. Każdy z nas dba o swój pas drogowy, nie czekamy na samorządy, żeby nam to zrobiły. Bardzo dużo jeżdżę po powiecie i widzę jak wyglądają sołectwa. Mogę śmiało stwierdzić, że mamy świetnych gospodarzy sołectw, za co chciałbym im bardzo podziękować. Po dziękowaniu należał się również mieszkańcom, bo naprawdę sołectwa i wsie, na przestrzeni lat, bardzo się zmieniły.

— W 2018 roku objął Pan funkcję starosty nidzickiego. Pamięta Pan emocje towarzyszące tej chwili?

— Doskonale pamiętam. Takich momentów się nie zapomina. Po wyborze mojej osoby na funkcję starosty nidzickiego zastanawiałem się, jak ja sobie poradzę. Przecież jest to odpowiedzialność za rozwój powiatu, ale przede wszystkim za osoby, którymi przyszło mi kierować. Pamiętam jak dziś, kiedy spływały gratulacje, a było ich naprawdę dużo, zastanawiałem się, co ja zrobiłem. Im więcej gratulacji, tym więcej pojawiało się wątpliwości: czy dam radę? czy nie zawiodę mieszkańców? czy nawiążę dobrą współpracę z pracownikami, przecież jestem nowy. Takie same wątpliwości towarzyszyły mi jeżeli chodzi o Radę Powiatu Nidzickiego – w radzie zasiadają same doświadczone osoby, byli starostowie, burmistrzowie, wójtowie, sekretarze, urzędnicy, nauczyciele, kierownicy, prawnicy itd. Wszystkie te wątpliwości

szybko się rozwiąły. Pracownicy przyjęli mnie bardzo ciepło, rada powiatu wspomagała każde moje działanie. I tak stworzyliśmy wspólnie bardzo dobry zespół, który może dziś śmiało powiedzieć, że zdaliśmy egzamin i nie mamy się czego wstydzić. Chciałbym jeszcze raz podziękować swojemu zespołowi, dziękuję swoim pracownikom starostwa powiatowego i wszystkich jednostek organizacyjnych powiatu, dziękuję zarządowi i radzie powiatu – dzisiaj u schyłku kadencji mogę powiedzieć jasno – jestem z was dumny - i praca z wami jest i zawsze będzie dla mnie ogromnym zaszczytem.

— A jak czuł się Pan pozyskując pierwsze dofinansowanie i widząc pierwsze namacalne efekty swojej pracy?

— Doskonale pamiętam ten moment. Ogromne emocje, które mi wówczas towarzyszyły były nie do opisanego. Przypomnę, że pierwsze dofinansowanie, które spłynęło do powiatu nidzickiego opiewało na ponad 26 mln zł. Miałem takie poczucie spełnienia. Wówczas sztandarową inwestycją powiatu była przebudowa ulicy Kościuszki. To była ogromna radość dla mnie, ale również i radość tych, z którymi współpracuję na co dzień. Tak wysokie dofinansowanie pokazuje, jak ważny jest zespół, od pracowników, którzy pisali wnioski po tych, którzy pomagali w różny sposób, aby to dofinansowanie trafiło do powiatu, jak również tych, którzy rozliczali inwestycje pod kątem finansowym i merytorycznym. Ogromne podziękowania dla pana Patryka Kozłowskiego - radnego sejmiku województwa, który wspierał nasze działania. To jest właśnie siła zespołu. Były również i takie osoby, które w gabinecie mówiły mi wprost, że to się nie uda, że bym trochę zwolnił, ale jeżeli uważam, że tak ma być to nie będą mi przeszkadzać. Tak że emocji było bardzo dużo, ale satysfakcji i radości również.

— Minęło praktycznie 5 lat. Czy dziś, mając już na swoim koncie kilkadziesiąt zrealizowanych inwestycji, nadal odczuwa Pan satysfakcję?

— Oczywiście. Zawsze będę czuł satysfakcję i radość, jeżeli moje działania będą zmierzały do tego, aby poprawiać jakość i komfort życia naszych mieszkańców. Każda rozpoczęta i zakończona inwestycja daje poczucie spełnienia. Cała rzesza mieszkańców docenia te działania. Kiedy spotykam się z nimi w sklepie czy na chodniku, podkreślają jak dużo zostało zrobione. A przypominę tylko, że w tej kadencji pozyska-

liśmy ok. 140 mln dofinansowania a inwestycji czy remontów wykonaliśmy za dużo więcej, bo mówię tu tylko o samym dofinansowaniu. Przebudowaliśmy bądź wyremontowaliśmy prawie 130 km dróg, których w powiecie mamy ponad 430 km. To naprawdę niebywały sukces. Potwierdza to czasopismo „Wspólnota” w swoim rankingu. W 2018 roku powiat nidzicki znajdował się na 228. pozycji, a w 2023 r. ten sam powiat znalazł się na 5. miejscu w kraju. Ten awans pokazuje, że wykonaliśmy naprawdę bardzo dużo pracy. To ogromny zaszczyt mieszkać i kierować powiatem, który na 314 powiatów w Polsce jest w ścisłej czołówce.

— W grudniu Rada Powiatu Nidzickiego uchwaliła budżet na 2024 rok. Zabezpieczyliście prawie 65 mln zł na inwestycje i remonty. Na jakie inwestycje mogą liczyć mieszkańcy?

— Tak, to prawda. Rada powiatu przyjęła budżet powiatu na 2024 rok, który zakłada prawie 65 mln zł na wydatki inwestycyjne i remonty. Nie każdy na to zwraca uwagę, ale dla mnie, jako gospodarza powiatu jest to ważne - rada kolejny rok z rzędu przyjmuje budżet jednomyślnie. To znaczy, że zarząd właściwie przygotowuje najważniejszy dokument, nad którym pracujemy cały rok. Możemy być wzorem dla całego województwa i nie tylko, ponieważ w radzie nie zasiadają osoby o jednakowych poglądach politycznych, a współpraca jest naprawdę bardzo dobra. Na początku kadencji postawiliśmy sobie jasny cel – pracę na rzecz mieszkańców i to właśnie realizujemy. I za to właśnie chciałbym wszystkim radnym podziękować. Budżet powiatu zakłada 41 zadań do realizacji i nie sposób ich wszystkie wymienić. Ale chciałbym wspomnieć o kilku z nich. Będziemy m.in. rozbudowywać budynek starostwa powiatowego. Budynek będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a mieszkańcy w jednym miejscu będą mogli załatwić wszystkie sprawy. Kolejne zadanie, które będziemy realizować to budowa Powiatowego Ośrodka Rozwoju i Edukacji. Odnawiamy zabytki w naszym powiecie, w parafiach św. Wojciecha i św. Krzyża w Nidzicy oraz Niepokalanego Serca NMP w Łynie oraz remontujemy budynek baszty przy ul. Murarskiej.

Będziemy również przebudowywać bądź remontować kolejne drogi powiatowe. W tym roku będziemy kończyć ostatnią już ulicę w mieście. Mowa oczywiście o trwającej przebudowie ulic Warszawskiej i Sienkiewicza.



Kolejne zadania to remont drogi powiatowej od drogi wojewódzkiej 604 przez Piotrowice do miejscowości Nowa Wieś Dmochy. Ze względu na problemy z odwodnieniem opracujemy projekt budowlany przebudowy drogi w samej miejscowości i przy okazji następnych możliwych dofinansowań będziemy składać wnioski i wyremontujemy powyższą drogę do granicy powiatu. Kolejnymi zadaniami są: remont drogi powiatowej od Bolejn przez Żelazno do granicy powiatu, przebudowa długo oczekiwanych przejść dla pieszych w miejscowościach: Jabłonka, Wikno, Sławka Wielka i w Kucach; remont drogi powiatowej Krokowo-Powierz i wiele innych, których nie jestem w stanie z pamięci wymienić. Tak duża liczba realizowanych zadań drogowych nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie gmin z naszego powiatu, za co chciałbym ich gospodarzom podziękować. Przypomnę tylko, że wkład własny pokrywany jest w równej części z budżetu powiatu i gmin. Mam nadzieję, że realizowane inwestycje przyczynią się do tego, że mieszkańcy w naszym powiecie będą czuć się naprawdę komfortowo.

— Co starosta nidzicki lubi robić w wolnym czasie?

— Przede wszystkim lubię

wspólne, rodzinne wyjazdy czy to w góry na narty czy latem nad morze. Uwielbiam gotować, co zresztą widać po mnie (śmiech), ale również bardzo lubię pracę w ogrodzie. To zajęcie, które pozwala oderwać się na chwilę od wszelkiego rodzaju obowiązków oraz problemów życia codziennego. Bardzo lubię obserwować jak rosną warzywa, oczywiście bez dodatków sztucznych nawozów; stosuję tylko i wyłącznie naturalne nawozy. Tym bardziej czuję wielką radość, że mogę produkować zdrową żywność. Pod koniec stycznia posiałem już w doniczkach seler, por oraz paprykę, która na wiosnę zostanie przesadzona do ogrodu.

Pochwalę się jeszcze, że mam swój własny sad owocowy, a w nim każde drzewko czy krzew ma swojego właściciela. Były kupowane i sadzone np. przez moich rodziców, wujka czy brata i wiele innych osób. Jedno drzewko ma wyjątkowy charakter. W sadzie mam jabłoń, która została 10 lat temu zasadzona z pętki przez mojego syna i w ubiegłym roku miała piękne i pyszne owoce. Polecam pracę w ogrodzie, ona naprawdę wycisza, uspokaja i daje energię do dalszego działania.

JEDYNE TAKIE CENTRUM W KRAJU

Powiat Działdowski otrzymał na realizację niniejszego zadania dofinansowanie ze środków krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) w ramach Konkursu pt. Utworzenie i wsparcie funkcjonowania 120 branżowych centrów umiejętności (BCU), realizujących koncepcję centrów doskonałości zawodowej (CoVEs). W wyniku rozstrzygnięcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego wykonawcą robót budowlanych została Firma Budowlana Michał Kłosowski z Działdowa. Całkowita wartość zadania wyniosła 9 845 162,59 zł. Planowany termin zakończenia robót budowlanych: do 20 grudnia 2024 r.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Powiatu Działdowskiego, przedstawiciele firm Dekorglass Działdowo S.A. – Gabriel Chojak oraz Heinz Glas Działdowo Sp. z o.o. – Zbigniew Nowak. Branżowe Centrum Umiejętności w Zespole Szkół w Malinowie będzie jedynym w kraju centrum przemysłu szklarskiego i jedynym BCU w województwie warmińsko-mazurskim. Będzie wspierała wizytówką powiatu działdowskiego i przyczyni się do rozwoju zaawansowanego technologicznie przemysłu szklarskiego. Dodatkowe działania w ramach BCU to współpraca z instytucjami i ośrodkami badawczymi, organizowanie turniejów i olimpiad tematycznych, współorganizowanie eliminacji do konkursów umiejętności zawodowych Euroskills lub Worldskills. BCU pełnić będzie również rolę ośrodka egzaminacyjnego w przypadku egzaminów zawodowych w kwalifikacji CES.02. Eksploatacja maszyn i urządzeń przemysłu szklarskiego. W centrum organizowane będą turnusy dokształcania teoretycznego młodocianych pracowników. Prowadzone będą działania zachęcające dzieci i młodzież do kształcenia się w kierunkach związanych z przemysłem szklarskim organizowane będą Dni Szkła, wystawy i pokazy na żywo ręcznego formowania i zdobienia szkła. Przedsięwzięcie realizowane będzie w partnerstwie z organizacjami reprezentującymi przemysł szklarski: Polską Izbą Opakowań i Siecią Badawczą Łukasiewicz – Instytutem Ceramiki i Materiałów Budowlanych w Krakowie.

Potrzeba realizacji przedsięwzięcia wynika z dużego zapotrzebowania w kraju na wysoko

12 marca br. w Zespole Szkół im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Malinowie odbyło się podpisanie umów dotyczących inwestycji pn. „Zmiana sposobu użytkowania budynku inwentarskiego na branżowe centrum umiejętności przemysłu szklarskiego”.



wykwalfikowanych pracowników przemysłu szklarskiego. Celem głównym projektu jest wsparcie przygotowania kadr na potrzeby nowoczesnej gospodarki w dziedzinie przemysłu szklarskiego. W realizacji BCU główny nacisk zostanie położony na stworzenie silnego ośrodka współpracy pomiędzy organizacjami branżowymi, instytucjami naukowo-badawczymi, firmami reprezentującymi przemysł szklarski oraz szkołami prowadzącymi kształcenie zawodowe. Zakłada się przeszkolenie 210 uczestników, w tym uczniów, studentów, nauczycieli kształcenia zawodowego oraz pracowników firm działających w branży szklarskiej. Szkolenia zakończone będą uzyskaniem branżowego certyfikatu umiejętności.

Siedzibą Branżowego Centrum Umiejętności będzie Zespół Szkół w Malinowie jako największy w kraju ośrodek kształcenia uczniów w zawodzie operatora urządzeń przemysłu szklarskiego. W ramach

projektu wyremontowany zostanie budynek inwentarski znajdujący się na terenie szkoły. Po przeprowadzeniu prac remontowych powstanie kompleks pomieszczeń dydaktycznych o powierzchni użytkowej 1415 m² w skład którego będą wchodziły pracownia CNC, sala konferencyjna, pracownia ręcznego zdobienia szkła, pracownia obróbki i zdobienia szkła, pracownia topienia, laboratorium fizyko-chemiczne, pracownia technologii szkła, pracownia BHP, sala egzaminacyjna, biblioteka zawodowa. Centrum zostanie wyposażone w specjalistyczne urządzenia: piec szklarski, odprężarka komorowa, stacja sekcynna automatu formującego, piaskarka do szkła, szlifierkopolerka do szkła, wiertarki do szkła, stół do rozkroju szkła, piec do laminowania, maszyna do malowania sitodrukiem, maszyna do hot stampingu, maszyna do wypalania farb, piec do fusingu, tokarka CNC i fezarka CNC. Zapleczem noclegowo-gastronomicznym BCU

będzie wyremontowany budynek dydaktyczny z internatem w Zespole Szkół w Malinowie. Infrastruktura BCU będzie dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Obecnie w Zespole Szkół w Malinowie uczy się 313 uczniów. Na kierunku operator urządzeń przemysłu szklarskiego pobiera naukę 28 uczniów (w całej Polsce tylko 31 osób, dodatkowo 3 uczniów na kierunku technik technologii szkła), co pokazuje, iż szkoła jest głównym ośrodkiem nauczania dla przemysłu szklarskiego w Polsce. Kształcenie na kierunku operator urządzeń przemysłu szklarskiego odbywa się w szkole branżowej I stopnia - jest to klasa patronacka firmy Heinz Glas Działdowo i Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Szkoła razem z następującymi instytucjami: Heinz Glas Tettau (Niemcy), Heinz Glas Działdowo oraz Polsko-Niemiecka Izba Handlowo-Przemysłowa opra-

cowała organizację kształcenia zawodowego praktycznej nauki zawodu dla uczniów w zawodzie operatora urządzeń przemysłu szklarskiego. Szkoła jest aktywna na polu wdrażania rozwiązań dla całej branży ceramiczno-szklarskiej. Wspólnie z Małopolską Agencją Rozwoju Regionalnego oraz ICiMB opracowała i wdrożyła projekt staży zawodowych dla uczniów w zawodach operatora urządzeń przemysłu szklarskiego i technika ceramika. Tytuł projektu: Opracowanie modelu staży zawodowych w odpowiedzi na potrzeby rynku pracy wraz z pilotażem (działanie 2.15 POWER). W projekcie uczestniczyło także technikum z Zespołu Szkół Powiatowych im. Stanisława Staszica w Opocznie, które kształci na kierunku technik ceramik. Szkoła prowadzi stałą współpracę z instytucjami i przedsiębiorstwami z branży ceramiczno-szklarskiej: Heinz Glas Działdowo, Dekorglass Działdowo, 2 HD Komorniki (obok Działdowa), Huta Szkła Artystycznego Olsztynek, Heinz Glas Tettau (Niemcy), Krakowska Huta Szkła, Szkłomal Lubawa. Współpraca ta jest realizowana na wielu polach, m.in. organizacji konkursów, szkoleń, warsztatów dla uczniów w zakresie technologii szkła, maszyn i urządzeń branży szklarskiej, organizacji staży zagranicznych, realizacji egzaminów dla uczniów w zawodzie operatora urządzeń przemysłu szklarskiego (egzamin praktyczny CKE przeprowadzany w Heinz Glass w Działdowie), wycieczek zawodowców wspierających kształcenie zawodowe, dostosowywania przekazywanej wiedzy praktycznej do potrzeb przedsiębiorstw. Szkoła od lat współpracuje także z wieloma podmiotami edukacyjnymi. Szkoła blisko współpracuje z Centrum Kształcenia Ustawicznego Działdowskiej Agencji Rozwoju - uczniowie z branżowej szkoły I stopnia w Malinowie kontynuują naukę w branżowej szkole II stopnia w Działdowie. Szkoła ma także bardzo dobre kontakty z Wyższą Szkołą Zawodową w Ciechanowie i Uniwersyte-tem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie - prowadzone są prelekcje i prezentacje zachęcające m.in. uczniów do podjęcia studiów w zakresie mechaniki i budowy maszyn. Szkoła posiada również zaplecze noclegowe (internat - 30 miejsc) i stołówkę.

Fot. Moje Działdowo, działdowo.pl

18 MARCA

Mecz Warmiński w Uranii

Olsztyn
Mecz PlusLigi siatkarzy pomiędzy Indykpol AZS Olsztyn a KGHM Cuprum Lubin z udziałem 1000 dzieci w roli kibiców.
Godz. 17.30, HWS Urania, al. Piłsudskiego 44.

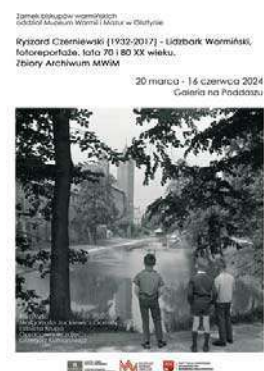
18 MARCA

28. Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii

Olsztyn
Rumunia – łacińska wyspa na słowiańskim morzu. Kim są Rumuni – skąd wziął się ten naród kultury łacińskiej na słowiańskim Wschodzie Europy? Dlaczego jest szczególnie związany z kulturą i językiem francuskim? Gość: Bogumił Luft, dziennikarz, były ambasador Polski w Rumunii i Republice Mołdawii, autor książki „Rumun goni za happy endem”.
Godz. 17.30, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39 (I p.).

19 MARCA

Otwarcie wystawy „Ryszard Czerniewski (1932-2017) – Lidzbark Warmiński, fotoreportaż, lata 70 i 80 XX wieku. Zbiory Archiwum MWiM”



Lidzbark Warmiński
Prace zgromadzone na tej wystawie pochodzą z bogatej kolekcji fotografii autorstwa Ryszarda Czerniewskiego, wybitnego fotoreportera, który przez lata dokumentował życie społeczne, kulturalne i polityczne naszego regionu. Jego zdjęcia stanowią nie tylko cenny zapis historyczny, ale także wzruszający portret codzienności i wydarzeń tamtych lat.

Wystawa stanowi nie tylko podróż w przeszłość, ale także okazję do refleksji nad zmianami, jakie zaszły w naszym regionie i społeczeństwie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Pragniemy podziękować Ryszardowi Czerniewskiemu za jego niezwykle talenty artystyczne oraz za to, że dzięki swojej pracy pozostawił nam dziedzictwo, które będziemy mogli doceniać i pielęgnować przez wiele lat.
Godz. 17.00, Muzeum Warmińskie, Pl. Zamkowy 1.

19 MARCA

Podróże po Planecie

Olsztyn
Podróże po Planecie: Ekwador i Kolumbia – wyprawa życia i śmierci – spotkanie z podróżnikiem Szymonem Staszewiczem.
Godz. 18.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

19 MARCA

Prelekcja „Ekwador i Kolumbia – wyprawa życia i śmierci”

Olsztyn
Kolejna podróż po Planecie. Tym razem bibliotekarze zapraszają do zachwycającego Ekwadoru i barwnej Kolumbii, a przewodnikiem będzie Szczepan Stańczykiewicz – podróżnik pasjonat, który odwiedził sześć kontynentów i zgromadził pokazną kolekcję fotografii (ponad 150 tys. zdjęć). Podczas spotkania gość opowie o swojej podróży do Ameryki Południowej, poznamy bogatą kulturę tych krajów, najpiękniejsze zakątki przyrodnicze oraz perełki architektoniczne.
Godz. 18.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

19 MARCA

28. Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii

Olsztyn
Pluralistyczna tożsamość kulturowa: spotkanie z literaturą frankofońską. Literatura frankofońska – „literatura obca”, „literatura emigracyjna”, czy może „literatura światowa”? Jaki jest odbiór literatury frankofońskiej we Francji? Prowadzenie: Corentine Nicolas--Graffard i Claire Delobelle. Spotkanie będzie tłumaczone na język polski.
Godz. 18.15, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39 (I p.).

19 MARCA

Koncert „10 Tenorów – 5 lecie”



Olsztyn
Piątka dziesiątki? A może dziesiątka na piątkę? Oto 10 tenorów obchodzi pięciolecie swoich tras koncertowych po całej Polsce. Z okazji tego muzycznego jubileuszu odbywa się specjalne

turnée, podczas którego naszych Dziesięciu Wspaniałych będzie wykonywać najpiękniejsze piosenki ze swojego repertuaru oraz prezentować największe przeboje.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

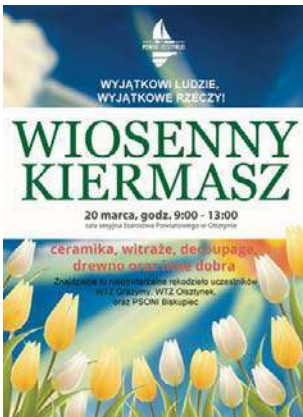
20 MARCA

Współczesne marzanny

Olsztyn
Instalacja artystyczna postaci inspirowanych ludowymi kukłami i podaniami o Marzannie. Reprezentacja trudnych emocji, które chcemy zostawić za sobą wraz z nadejściem jaśniejszego czasu.
Godz. 12.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

20 MARCA

Wiosenny kiermasz w Starostwie Powiatowym



Olsztyn
Na kiermaszu piękne, unikalne rękodzieło o tematyce związanej z Wielkanocą i nadchodzącą wiosną. Twórcami wyjątkowych rzeczy są uczestnicy: Warsztatów Terapii Zajęciowej w Grazymach, Warsztatów Terapii Zajęciowej w Olsztynku oraz PSONI Koło w Biskupcu.
Godz. 9.00, Starostwo Powiatowe, Pl. Bema 5.

20 MARCA

Wernisaż wystawy „Żyjący świat jezior Warmii i Mazur”

Olsztyn
Ekspozycję tworzą barwne fotografie przedstawiające bioróżnorodność naszych jezior. Zdjęcia ukazują charakterystyczne gatunki zwierząt, roślin oraz pejzaże wybranych jezior Warmii i Mazur. Autorami zdjęć są znani fotograficy: R. Czerwiński, M. Wieliczko, I. Dziugiel, J. Dutkiewicz. Uzupełnieniem części fotograficznej będą eksponaty ptaków, raków oraz ryb związanych z naszymi jeziorami.
Godz. 17.00, Muzeum Przyrody (Salon Błękitny), ul. Metalowa 8.

21 MARCA

Spotkanie autorskie z poetą Wojciechem Kassem



Olsztyn
Spotkanie autorskie z poetą Wojciechem Kassem i promocja tomu poezji „Otwarte na klucz”.

Wojciech Kass (ur. 1.09. 1964 r. w Gdyni) – poeta, eseista, diarysta. W 1989 roku ukończył filologię polską na Uniwersytecie Gdańskim. W 1997 roku osiadł na Mazurach, gdzie wraz z żoną Jagienką opiekuje się Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu oraz od 2001 roku jego oddziałem – Muzeum Michała Kajki w Ogródku. Ogłosił blisko 20 książek, w tym tomów poetyckich, a wśród nich kilka uhonorowanych prestiżowymi nagrodami.
Godz. 18.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. Stare Miasto 33.

21 MARCA

Dzień równonocy wiosennej



Olsztyn
W programie:
– spotkanie w Mikołajem Kopernikiem
– pokaz 9. Olsztyńskiego Batalionu Dowodzenia
– warsztaty plastyczne:
- wykonanie napisu „Wiosna zaczyna się w Olsztynie”
- wykonanie zakładki z tablicą astronomiczną
- wykonanie wiosennego emblematu w postaci konwalii.

Godz. 11.00, Zamek Kapituły Warmińskiej (dziedziniec), ul. Zamkowa 1.

21 MARCA

Warsztaty bałtyjskie

Olsztyn
Wyniki interdyscyplinarnych badań w Starym Rypinie (Starorypin Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie) pozwalają w sposób wieloaspektowy rekonstruować dzieje tego średniowiecznego kompleksu osadniczego. Ich rezultaty wskazują, iż Stary Rypin, zarówno w okresie wczesnego, jak i późnego średniowiecza pełnił kluczową rolę w krajobrazie kulturowym międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Skrwy - historycznej ziemi dobrzyńskiej. Ośrodek ten został wymieniony już w tzw. fałszyfikacie mogileńskim, to tam funkcjonowało co najmniej od 1326 roku pierwsze rypińskie civitas oraz sprowadzono zakon Bożogrobców, i ufundowano kościół pod podwójnym wezwaniem Błogosławionej Dziewicy Marii i apostołów Piotra i Pawła.
Godz. 17.00, Muzeum Warmii i Mazur, ul. Zamkowa 2.

HELIOS REPERTUAR Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

ZA DUŻY NA BAJKI 2 / familijny / od 7 lat: 12:00, 12:30, 14:15, 15:50, 17:15; UROJENIE / napisy: 10:40, 14:50, 18:45, 21:15; MEAN GIRLS / napisy: 12:45, 15:15, 20:00; MIŁOŚĆ BEZ OSTRZEŻENIA / napisy: 19:45; BĘKART / napisy:

20:15; DIUNA: część druga / napisy: 13:40, 15:30, 19:00, 20:30; DIUNA: część druga / dubbing: 12:10, 17:00; KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 13:00, 15:15, 16:30, 17:30; TYLKO NIE TY / napisy: 13:30, 17:45; BIAŁA ODWAGA: 15:40, 19:30, 21:00; SAMI SWOI. Początek: 18:15; STREFA INTERESÓW / napisy: 13:15

Siła, determinacja, pasja i piękno. Poznajcie wyjątkowe liderki akcji „Kobieca Twarz Regionu”

Czytaj więcej o plebiscycie na www.gazetaolsztynska.pl/kobiety

„Kobieca Twarz Regionu” to hołd dla siły, determinacji i empatii kobiet, które wnoszą wiele do naszej społeczności i kształtują jej przyszłość. Dziś przedstawiamy liderki naszej akcji!

Akcja „Kobieca Twarz Regionu” to nie tylko święto piękna, to czas, kiedy podziwiamy niezłomność, empatię

i pasję, które kobiety wnoszą w nasze społeczności. - Ta tradycyjna akcja, realizowana od lat z okazji Dnia Kobiet, co roku cieszy się coraz większym zainteresowaniem - mówi Anna Geisler, koordynatorka akcji. I faktycznie - po raz kolejny na łamach naszej gazety i w naszym serwisie internetowym prezentujemy setki wspaniałych kobiet z naszego województwa w katego-

riach: Córki, Matki i Kobiety Dojrzałe. To nie tylko galeria portretów, ale także manifestacja siły, determinacji i talentu tych kobiet. Podkreślamy nie tylko Ich piękno zewnętrzne, ale także siłę ducha i osiągnięcia.

Ale co z nagrodami? - Dla wspaniałych kobiet mamy wspaniałe nagrody - wyjawia Anna Geisler. Podobnie jak ubiegłym roku, do wygrania

będą trzy kobiety samochody - Toyoty AYGO X w eleganckich kolorach dostosowanych do kategorii pokoleniowych w naszej akcji. Laureatki zdobędą też główne tytuły „Kobieca Twarz Polski” i zostaną zaprezentowane w gazetach oraz w serwisach w całej Polsce.

Kulminacyjnym momentem akcji będzie specjalne wydarzenie dla kobiet, czyli „Forum Ko-

biecości”. W czasie tego spotkania panie z każdej kategorii pokoleniowej, z każdego miasta i powiatu, które zdobędą najwięcej głosów, spotkają się, aby celebrować siłę kobiecej solidarności i inspiracji.

Podczas „Forum Kobiecego” na uczestniczki czeka mnóstwo atrakcji: sesje fotograficzne, szkolenia z zakresu wizażu i stylizacji, panele tematyczne na te-

mat samorozwoju, dietetyki i zdrowia, a także degustacje pysznych przekąsek. Imprezę zakończy wręczenie nagród i ogłoszenie werdyktu jury.

„Kobieca Twarz Regionu” nie kończy się na wydarzeniach czy nagrodach. To także sposób na budowanie społeczności, która docenia i wspiera kobiety w Ich codziennej działalności, inspirując kolejne pokolenia.

CÓRKI



Karolina Kaczmarek



Zuzanna Piontkowska



Beata Winiewska-Kowal



Elwira Niedzwiedzka



Julia Ogonowska



Paulina Górka



Nikola Rogowska



Małgorzata Burzyńska



Wiktoria Moskalik

MATKI



Bożena Tatol



Beata Pelszyńska



Alina Wandrowska



Anna Droma



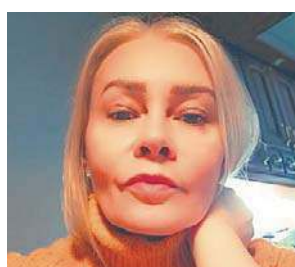
Joanna Nowosielska



Krystyna Krzemińska



Barbara Kamińska



Anita Śledzińska



Monika Drzewiecka

KOBIECY DOJRZAŁE



Ewelina Komorowska



Alicja Marciniak



Natalia Kosiorek



Paulina Czeszkiewicz



Lucyna Jaworska



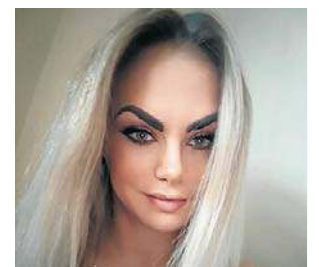
Ewelina Zaczekowska



Marlena Borzęcka



Elżbieta Jaworańska



Magdalena Wojnicz

Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej



Jednym z problemów współczesnego świata, dotyczących także naszego miasta, są problemy środowiska naturalnego, które mają ogromny wpływ na nasze życie.

Zaszczytny tytuł stolicy Mazur – zielonych płuc Polski zobowiązuje samorząd Elku do konsekwentnych, odpowiedzialnych i systematycznych działań w zakresie ekologii i ochrony środowiska. Mam świadomość, że bogactwo przyrodnicze, z którego słynie nasze miasto, nie jest nam dane raz na zawsze. Chcąc zapewnić zrównoważony rozwój Elku, a także zachować środowisko naturalne dla przyszłych pokoleń, edukujemy mieszkańców w każdym wieku, promujemy ekologiczne rozwiązania oraz wspieramy działania proekologiczne.

Nie da się wymienić wszystkich, bardzo licznych projektów realizowanych przez miejskich samorząd, dlatego ograniczę się do wymienienia niektórych. Działania, o których mówię, to: akcja „Jedno drzewo, jedno dziecko”, akcja „Śmieci oddajesz, drzewko dostajesz”, nasadzenia drzew i krzewów w 2023 r. (208 szt. drzew, 118 szt. krzewów), opracowanie dokumentu strategicznego „Miejski plan adaptacji do zmian klimatu dla Gminy Miasta Elk do 2030 roku”, udzielenie dofinansowania na modernizację systemów grzewczych lokali i budynków mieszkańców Elku, uczestnictwo w programie Czyste Powietrze, wspieranie akcji „Sprzątanie świata” i „Sprzątanie dna Jeziora Elckiego”, remediacja stawów, zmiana sposobu koszenia trawy, sadzenie w rabatach roślin wieloletnich zamiast jednorocznych, domki dla owadów przy ul. Piłsudskiego 10 i 4, posadzenie drzew na ul. Słowackiego w ramach odbetonowywania. Nie można także nie wspomnieć o przedsięwzięciu wspierającym zrównoważoną mobilność w Elku (m.in. autobusy elektryczne i hybrydowe, rozwijanie inteligentnych systemów sterowania ruchem, wprowadzenie aplikacji integrującej wszystkie dane i informacje dotyczące komunikacji).

Tomasz Andrukiewicz
Prezydent Miasta Elku

Każdy z nas na co dzień dba o nasze wspólne dobro, którym jest środowisko naturalne, poprzez m.in. segregowanie odpadów i racjonalnie korzystając z dóbr takich jak woda, energia elektryczna czy ciepło.

Spółka od lat realizuje inwestycje wpływające na poprawę stanu środowiska naturalnego. W latach 90 XX w. została wybudowana sieć wysokoparametrowa połączona z główną ciepłownią, dzięki której możliwa była likwidacja kilkudziesięciu lokalnych kotłowni zlokalizowanych w całym mieście. W kolejnych latach rozbudowywano sieć ciepłą, przyłączając nowych odbiorców zgodnie z kierunkami rozwoju miasta. W dalszym ciągu Przedsiębiorstwo realizuje prace modernizacyjno-remontowe polegające na wymianie sieci tradycyjnych na sieci preizolowane. W 2017 r. Przedsiębiorstwo zakończyło budowę instalacji odpylania opartej na elektrofiltrach, która w rezultacie wyeliminowała w dużym stopniu emisję pyłów do atmosfery, spełniając aktualne normy emisji.

Kolejna inwestycja mająca na celu dobro środowiska zakończyła się w 2018 r. i polegała na budowie kotła opalanego biomasą. Kocioł biomasowy pracuje w podstawie obciążen ciepłych przez cały rok. Pomimo stosunkowo małej mocy (5 MW) jest w stanie wytworzyć około 25% całej ilości ciepła w naszej ciepłowni. W okresie poza sezonem grzewczym jest jedynym źródłem ciepła. Stały wzrost cen praw do emisji CO₂ oraz zmiany w prawie regulujące standardy emisyjne zachęciły nas w 2022 r. do wymiany jednego z 3 kotłów węglowych na kolejny kocioł biomasowy. Realizowana inwestycja spowoduje wzrost wolumenu produkcji ciepła wolnego od CO₂ nawet do 60% całkowitej produkcji w skali roku.

Dzięki wykorzystaniu OZE Przedsiębiorstwo ma realny wpływ na zmniejszenie ilości wykorzystywanych do produkcji ciepła paliw kopalnych. Działania przyczyniają się do obniżenia poziomu emisji zanieczyszczeń a zarazem poprawy jakości życia mieszkańców. Nasze inwestycje wpisują się w hasło „Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej”.

Wojciech Dziekoński
Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Elku Sp. z o.o.

Iceland
Liechtenstein
Norway grants

PEC ELK
Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
w Elku Sp. z o.o.



**NARODOWY FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
i GOSPODARKI WODNEJ**

Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej

Głównym wyzwaniem stojącym przed Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w Ełku jest ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery ze spalania paliw kopalnych, a w szczególności pochodzących z wykorzystania węgla kamiennego. W 2014 r. nastąpiła zasadnicza zmiana w prawie regulująca standardy emisyjne. Dnia 5 września 2014 r. weszła w życie Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy Prawo Ochrony Środowiska.

Zmiany w przepisach prawa polskiego wynikają z konieczności wdrożenia dyrektyw unijnych, a w szczególności dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/75/UE z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie emisji przemysłowych. Celem wprowadzenia ww. dyrektywy jest zapobieganie zanieczyszczeniom powstającym w wyniku działalności przemysłowej oraz

wprowadzenie zasad dotyczących kontroli tych zanieczyszczeń. Dyrektywa w sposób znaczący zaostrza standardy emisyjne dwutlenku siarki, tlenków azotu oraz pyłu. Z kolei 28 kwietnia 2017 r. weszły w życie tzw. konkluzje BAT dla dużych obiektów energetycznego spalania (LCP), które nie tylko dodatkowo zaostrzyły wymagania emisyjne, ale dołożyły jeszcze obowiązku stałego monitorowania emisji.

W celu dostosowania przedmiotowego źródła ciepła do nowych standardów zaistniała potrzeba zbudowania nowej instalacji odpylania, odsiarczania i odazotowania spalin. Spółka obecnie posiada 3 kotły, których obciążenie zbliża się do ich mocy znamionowej, stąd w powyższej perspektywie koniecznym stało się rozważenie budowy owych instalacji w 3 kotłach.

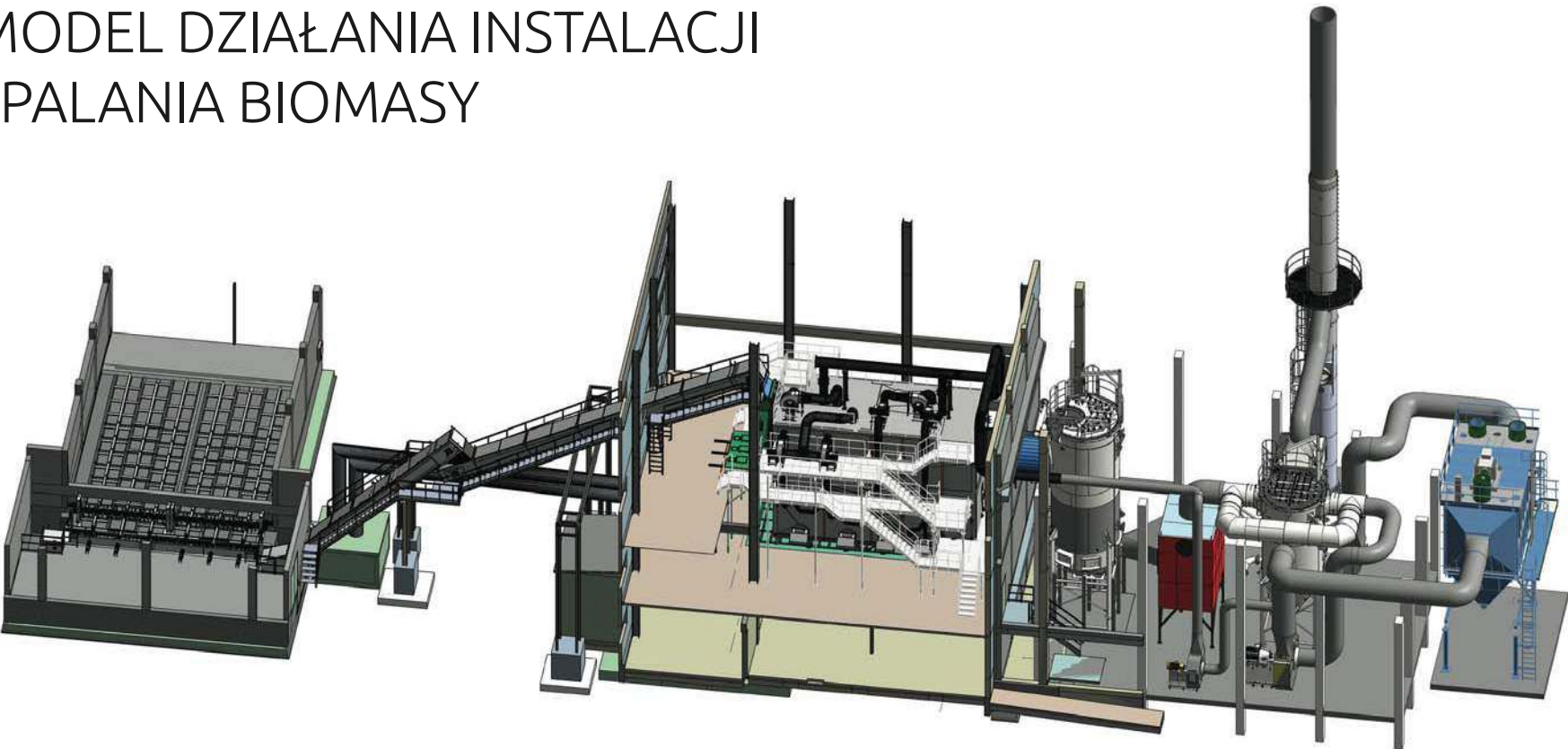
Nie bez znaczenia są wysokie koszty budowy instalacji odsiarczania i odazotowania oraz polityka eliminacji spalania węgla kamiennego, co skłoniło przedsiębiorstwo do podjęcia następujących działań:

- modernizacji kotłów K-2 i K-3 polegającej na zainstalowaniu wysokosprawnych elektrofiltrów oraz ograniczeniu ich mocy nominalnej do 20 MW,
- budowy kondensacyjnego kotła biomasowego o mocy 5 MW. Kolejnym etapem dążenia do ograniczenia emisji i sprostania normom jest budowa kotła biomasowego o mocy 12,5 MW w miejsce likwidowanej jednostki węglowej.

Konieczność podjęcia ww. inwestycji przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Ełku warunkują potrzeby i cele spółki oraz zobowiązania, jakie PEC musi wypełnić. Do tych należą:

- konieczność ograniczenia emisji do powietrza zanieczyszczeń takich jak: CO₂, NO_x, SO₂, CO i pyłów,
- produkcja energii ciepłej z odnawialnych źródeł energii,
- dostarczenie ciepła z OZE do miejskiej sieci ciepłej,
- zastąpienie produkcji energii ciepłej z węgla ciepłem z biomasy drzewnej,
- poprawa lokalnego oraz własnego bezpieczeństwa energetycznego,
- uniknięcie w przyszłości ponoszenia kosztów odtworzeniowych i budowy nowych źródeł węglowych,
- zmniejszenie opłat za emisję,
- osiągnięcie efektywnego systemu ciepłowniczego, o którym mowa w art. 2 pkt 41 i 42 dyrektywy 2012/27/UE, poprzez produkcję ciepła z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii (biomasa) w ponad 50%,

MODEL DZIAŁANIA INSTALACJI SPALANIA BIOMASY



DANE TECHNICZNE DOTYCZĄCE ZUŻYCIA PALIW W PEC EŁK W 2019 ROKU			
		WĘGIEL	BIOMASA
Ilość zużytego paliwa	Mg	19 912,72	12 947,00
Wartość opałowa paliwa	GJ/Mg	22,46	10,547
Ilość ciepła zawarta w paliwie	GJ	447 239,00	136 557,00
Sprawność wytwarzania		80,00%	90,50%
Ilość ciepła wytworzonego	GJ	357 790,00	123 590,00

PLANOWANE ZUŻYCIE PALIW W PEC EŁK PO BUDOWIE KOTŁA BIOMASOWEGO 12,5 MW			
		WĘGIEL	BIOMASA
Ilość zużytego paliwa	Mg	9 072,50	38 112,00
Wartość opałowa paliwa	GJ/Mg	22,46	9,00
Ilość ciepła zawarta w paliwie	GJ	203 768,32	343 008,00
Sprawność wytwarzania		80,00%	90,50%
Ilość ciepła wytworzonego	GJ	163 014,65	310 422,24

Wspólnie działamy na rzecz Europy **zielonej**, **konkurencyjnej** i sprzyjającej integracji społecznej



Południowa ściana budynku przed rozbiórką



Południowa ściana budynku po rozbiórce

- poprawa ochrony środowiska. Redukcja CO₂ jest kluczowym zagadnieniem klimatycznym w Europie i na świecie.

W ramach inwestycji powstają m.in.:

- magazyn dobowy biomasy wraz z podłogą ruchomą,
- hala kotłowni biomasowej,
- plac manewrowy i nawierzchnie utwardzone z odwodnieniem.

Dzięki budowie kotła biomasowego istniejący system ciepłowniczy osiągnie wymóg efektywnego systemu ciepłowniczego, o którym mowa w art. 2 pkt 41 i 42 dyrektywy 2012/27/UE, gdyż do produkcji ciepła wykorzystywać będzie w ponad 50% odnawialne źródła energii.

Celem Unii Europejskiej na 2030 r. jest obniżenie emisji CO₂ o około 40%. Osiągnięcie takiego poziomu będzie możliwe m.in. dzięki podniesieniu efektywności energetycznej gospodarki. Dzięki systemowi opartemu na odnawialnych źródłach energii możliwe będzie zmniejszenie ilości zużywanego paliwa (węгля kamiennego) koniecznego do produkcji założonej ilości ciepła. Pozwala to znacząco zmniejszyć oddziaływanie przedsiębiorstwa na środowisko. Wybrane rozwiązanie maksymalizują również korzyści ekologiczne i społeczne realizacji inwestycji, które również przełożą się na korzyści ekonomiczne PEC Elk.

Z perspektywy zagadnienia zasadne jest przypomnieć obowiązujące cele ciepłownictwa – unijne i krajowe, a te mówią o tym, że:

1. Jakość ciepła musi odpowiadać wymogom standardów energetycznych dla budynków, co przekłada się na wzrost wykorzystania ciepła z odnawialnych źródeł.



2. Emisje do atmosfery pyłów, związków siarki czy azotu muszą utrzymywać się w reżimach obecnych i kolejnych regulacji w tym obszarze.

3. Istnieje konieczność uzyskania statusu „efektywnego energetycznie systemu ciepłowniczego” w rozumieniu definicji zawartej w art. 2 pkt 41 i 42 dyrektywy 2012/27/UE.

4. Poziom redukcji emisji CO₂ do 2030 r. musi wynieść 40 proc. względem 1990 r., zaś dla celu krajowego 30%.

6. W rządowym programie Czyste Powietrze najważniejszym narzędziem do walki ze smogiem jest ciepłownictwo systemowe.

7. Do 2050 r. według celów UE w zakresie neutralności klimatycznej należy zdekarbonizować budynki, co oznacza konieczność całkowitej zmiany nośników energii w ciepłownictwie. Z powyższych danych wynika, że zapotrzebowanie na ciepło w Polsce wzrasta, a starzejące się źródła wytwórcze obniżają poziom bezpieczeństwa energetycznego i ciepłego. Ponadto ciepłownie i elektrociepłownie muszą dostosować się do unijnych regulacji prawnych w zakresie ochrony środowiska, co spowoduje konieczność wyłączenia starych, nieefektywnych i mocno zanieczyszczających środowisko źródeł, a to z kolei stanowić będzie realne zagrożenie braku wystarczających mocy. Receptą na ten stan rzeczy jest jak najszybsze stworzenie odpowiednich warunków rozwoju nowych źródeł energii oraz możliwość modernizacji istniejących źródeł w celu poprawy ich efektywności energetycznej.

Wspólnie działamy na rzecz Europy **zielonej**, **konkurencyjnej** i sprzyjającej integracji społecznej

Fundusze norweskie i fundusze EOG, czyli Norweski Mechanizm Finansowy oraz Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego, są formą bezwrotnej pomocy zagranicznej przyznanej przez Norwegię, Islandię i Liechtenstein nowym członkom UE. Fundusze te są związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej oraz z jednoczesnym wejściem naszego kraju do Europejskiego Obszaru Gospodarczego (UE + Islandia, Liechtenstein i Norwegia).

Fundusze norweskie i fundusze EOG reprezentują wkład Norwegii w tworzenie Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej. W ramach funduszy norweskich i funduszy EOG Norwegia przyczynia się do ograniczenia nierówności społecznych i ekonomicznych oraz wzmocnienia relacji dwustronnych z państwami beneficjentami z Europy Środkowej i Południowej i obszaru Morza Bałtyckiego. Norwegia ściśle współpracuje z UE w ramach Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym (EOG). Wraz z pozostałymi darczyńcami Norwegia przekazała 3,3 mld euro w ramach kolejnych



Fot. parp.gov.pl

programów funduszy w latach 1994-2014. Fundusze norweskie są finansowane wyłącznie przez Norwegię i dostępne w państwach, które przystąpiły do UE po 2003 r.

W okresie finansowania na lata 2014-2021, 15 państwom członkowskim Unii Europejskiej została przekazana kwota 2,8 mld euro w celu zmniejszenia różnic społecznych i ekonomicznych oraz wzmocnienia stosunków dwustronnych z trzema krajami-darczyńcami.

Polska jest największym beneficjentem funduszy norweskich i EOG. Zostały podpisane międzyrządowe umowy, na mocy których do naszego kraju trafi 809,3 mln euro z łącznej puli ponad 2,8 mld euro.

W ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego wspierane są przede wszystkim inicjatywy w dziedzinie innowacji, badań i edukacji. Wśród kluczowych obszarów tematycznych są również bezpieczeństwo energetyczne, zmiany klimatyczne i zwiększona współpraca pomiędzy Polską a krajami-darczyńcami w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

MECHANIZM FINANSOWY EUROPEJSKIEGO OBSZARU GOSPODARCZEGO 2014-2021 PROGRAM OPERACYJNY PN. „ŚRODOWISKO, ENERGIA I ZMIANY KLIMATU”

Poprzez fundusze norweskie Norwegia przyczynia się do zmniejszania nierówności społecznych i ekonomicznych oraz wzmocnienia relacji dwustronnych z państwami beneficjentami w Europie. Norwegia blisko współpracuje z UE na podstawie Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym.

BENEFICJENT

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Ełku Spółka z o.o.
ul. Jana Kochanowskiego 62, 19-300 Ełk

TYTUŁ PROJEKTU

Wymiana kotła węglowego typu WR-25 na kocioł biomasowy opalany zrębkami drzewnymi z budową magazynu paliwa i infrastruktury towarzyszącej w Ciepłowni PEC Ełk

OPERATOR PROGRAMU

Ministerstwo Klimatu i Środowiska, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa

KOSZT REALIZACJI PROJEKTU

CAŁKOWITY KOSZT PRZEDSIĘWZIĘCIA: 39 477 261,74 PLN

- Koszty kwalifikowane: 32 069 704,75 PLN
- Koszty niekwalifikowane VAT: 7 407 556,99 PLN

DOTACJA W KWOCIE 14 431 367,14 PLN

Kwota dofinansowania stanowi do 45% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia

- Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2014-2021: 12 266 662,06 PLN
- Środki z budżetu państwa: 2 164 705,08 PLN

WSPÓŁFINANSOWANIE W KWOCIE: 17 638 337,61 PLN

- Pożyczka NFOŚiGW: 13 739 000,00 PLN
- Środki własne i inne źródła: 3 899 337,61 PLN

TERMIN REALIZACJI PROJEKTU

Termin rozpoczęcia: II kwartał 2022
Termin zakończenia: III kwartał 2024

CELE PROJEKTU

- Likwidacja lokalnego źródła ciepła opalanego miałem węglowym
- Zastąpienie produkcji ciepła z węgla produkcją ciepła z biomasy
- Redukcja emisji CO₂ o 23 120,04 t/rok
- Zwiększenie produkcji z OZE: 54 104,00 MWh/rok
- Spełnienie definicji efektywnego systemu

ZAKRES PROJEKTU

W ramach projektu planowana jest likwidacja kotła węglowego WR-25 i budowa w jego miejsce kotła biomasowego o mocy 12,5 MW wraz z niezbędną infrastrukturą. Instalacja ma za zadanie produkcję ekologicznego ciepła, które zasilać będzie miejską sieć ciepłowniczą w Ełku przy jednoczesnym zastąpieniu ciepła produkowanego z miału węglowego. Przewiduje się, że projektowana jednostka będzie pracować w okresie zimowym jako źródło podstawowe łącznie z posiadanym obecnie kotłem biomasowym o mocy 5,75 MW, a pozostałe kotły węglowe będą pełnić rolę źródeł szczytowych. Planowana produkcja ciepła z nowo budowanej instalacji ma wynosić 194 777,10 GJ/rok. Etapy realizacji projektu to:

- likwidacja węglowego źródła ciepła (kocioł WR-25 nr 1) wraz z jego infrastrukturą techniczną
- budowa kotła biomasowego opalanego zrębkami drzewnymi z budową magazynu paliwa i infrastruktury towarzyszącej w ciepłowni PEC Ełk

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Ełku Sp. z o.o.
ul. Kochanowskiego 62, 19-300 Ełk

tel. 87 621 43 11, tel./fax 87 621 43 12
e-mail: sekretariat@pec.elk.pl

www.eeagrants.org

Iceland
Liechtenstein
Norway grants

PEC EŁK
Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
w Ełku Sp. z o.o.



**NARODOWY FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
i GOSPODARKI WODNEJ**

Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami „Eko-MAZURY” Sp. z o.o. pozyskało dofinansowanie w kwocie 3 200 000,00 zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację przedsięwzięcia pn. „Rozwój systemu gospodarowania odpadami w zakresie doposażenia czterech PSZOK-ów w pojazdy specjalistyczne z systemem hakowym, mobilne kontenerowe PSZOK-i oraz kontenery magazynowe na potrzeby Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami Eko-MAZURY Sp. z o.o.”. Szacowana wartość projektu to 4 083 600,00 zł. Projekt realizowany będzie w 2024 r.



Przedsięwzięcie polega na wdrożeniu do już funkcjonującego systemu gospodarki odpadami dodatkowej zbiórki odpadów w formie mobilnych PSZOK-ów, które umożliwią efektywne korzystanie z funkcji oferowanych przez punkty stacjonarne zlokalizowane w Siedliskach, Kośmidrach k/Gołdapi, Oleku

oraz Białej Piskiej (<https://eko-mazury.elk.pl/mieszkancy/godziny-pracy/>) wszystkim mieszkańcom Związku Międzygminnego Gospodarka Komunalna w Elku (ZMGK) oraz umożliwią mieszkańcom przekazywanie przedmiotów i urządzeń innym osobom celem ich ponownego wykorzystania.



Dofinansowano ze środków
**NARODOWEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA
i GOSPODARKI WODNEJ**

Tytuł projektu:
Rozwój systemu gospodarowania odpadami w zakresie doposażenia czterech PSZOK-ów w pojazdy specjalistyczne z systemem hakowym, mobilne kontenerowe PSZOK-i oraz kontenery magazynowe na potrzeby Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami Eko-MAZURY” Sp. z o.o.

Wartość projektu: 4 083 600,00 PLN
Pożyczka/dotacja NFOŚiGW: 1 600 000,00 PLN / 1 600 000,00 PLN

- Główne założenia:
- wdrożenie funkcji mobilnych PSZOK-ów i ich udostępnianie mieszkańcom ZMGK, co przyczyni się do wzrostu masy odpadów zbieranych selektywnie
 - zwiększenie masy zbieranych selektywnie frakcji surowcowych i masy zbieranych selektywnie odpadów biodegradowalnych (zielonych i kuchennych)
 - redukcja zanieczyszczeń frakcji bio, co pozytywnie wpłynie na poprawę warunków procesu kompostowania
 - zwiększenie poziomu recyklingu.

- Planowany efekt rzeczowy:
- zakup pojazdów specjalistycznych typu hakowiec: 4 sztuki
 - zakup kontenerów mobilnych PSZOK: 4 sztuki
 - zakup kontenerów magazynowych: 4 sztuki.

Termin realizacji:
• projekt realizowany będzie w 2024 r.

Projekt dofinansowany z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu priorytetowego nr 2.1.1 „Racjonalna gospodarka odpadami Część 1 Selektywne zbieranie i zapobieganie powstawaniu odpadów”.

12424ekwe-a-P

CZYSTA ENERGIA ZASIŁA STACJĘ UZDATNIANIA WODY MIASTA ELKU W PRZYKOPCE

Elk w regionie i całym kraju znany jest m.in. z malowniczego położenia, jeziora w sercu miasta i czystej wody w każdym domu. Woda z ujęcia w Przykopcach koło Elku poprzez olbrzymią sieć wodociągową dostarczana jest do około 100 tysięcy mieszkańców miasta Elku i gminy Elk.

Woda czerpana jest ze studni sięgających ok. 25 - 40 metrów głębokości. Następnie woda przechodzi cały cykl oczyszczania i filtrowania, a później tłoczona jest do naszych mieszkań i domów.

— Nie stosujemy chemii, na przykład w postaci chloru. Robimy to innymi sposobami, bardziej neutralnymi jak lampy UV do zabijania bakterii. Ta metoda nie powoduje nieprzyjemnego smaku czy zapachu — wyjaśnia Waldemar Klimach, główny energetyk w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Elku.

To właśnie z inicjatywy Waldemara Klimacha i dzięki przychylności ówczesnego Wojciecha Jassaka, prezesa PWiK Sp. z o.o. w Elku zakończyła się duża ekologiczna inwestycja. We wtorek odbył się jej odbiór końcowy.

— Powstała wewnętrzna instalacja fotowoltaiczna na potrzeby Stacji Uzdatniania Wody Miasta Elku w Przykopcach dzięki dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego

Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Instalacja ta pozwoli ograniczyć emisję dwutlenku węgla do środowiska poprzez zmniejszenie zapotrzebowania na tak zwaną energię czarną, czyli pochodzącą z sieci zawodowej, a wyprodukowaną przez elektrownie węglowe — tłumaczy Waldemar Klimach.

Na terenie Stacji Uzdatniania Wody w Przykopcach powstała elektrownia fotowoltaiczna zajmująca powierzchnię około pół hektara. Znajdują się tam dokładnie 1 352 panele fotowoltaiczne o łącznej mocy zainstalowanej 500,24 kW. Jak będzie działała farma? Jak wyjaśnia główny energetyk PWiK schemat działania jest bardzo prosty, choć pod względem technologicznym zastosowano nowoczesne i inteligentne rozwiązania.

— Według naszych założeń z energii słonecznej pozyskamy około jednej trzeciej energii potrzebnej do funkcjonowania tego obiektu. Kiedy będziemy pobierać energię z paneli, wówczas zapotrzebowanie

na prąd z sieci zawodowej będzie o tą wartość niższe. Podstawowym źródłem zasilania stacji w Przykopcach jest właśnie energia elektryczna. Niestety wiele wskazuje na to, że ta energia będzie coraz droższa. Decydując się na budowę farmy fotowoltaicznej staramy się zmniejszyć nasze wydatki na zakup energii, a tym samym zapewnić naszym odbiorcom stabilne ceny wody — mówi Waldemar Klimach.

Właściciele domów, którzy decydują się na montaż paneli fotowoltaicznych, nadwyżkę prądu przekazują do sieci. Na razie PWiK nie może korzystać z takiego rozwiązania. W związku z tym nadwyżka energii zostanie zmagazynowana i będzie wykorzystywana na przykład w nocy, lub gdy nie świeci słońce i nie ma wytwarzania energii z elektrowni. Jak wyjaśnia Waldemar Klimach, w przyszłości będzie starał się zmienić te zasady, żeby w jak największym stopniu można było korzystać z potencjału farmy fotowoltaicznej.

Panele fotowoltaiczne

ustawione są w kierunku południowym, czyli najbardziej nasłonecznionym, pod odpowiednim kątem, kilkadziesiąt centymetrów nad ziemią. Co ciekawe te zastosowane w farmie PWiK, są panelami bifacialnymi (dwustronnymi), wykorzystujące najnowszą technologię, która wchodzi obecnie na rynek fotowoltaiczny. Oznacza to, że ekrany znajdują się z obu stron, również pod spodem. Promienie słoneczne, które rano będą trafiały na farmę z kierunku wschodniego, a po południu - z kierunku zachodniego, kiedy odbijają się od terenu wokół paneli, również zasilą instalację. Żeby zapewnić jak najwyższy współczynnik odbicia, teren pod panelami został wysypany białymi kamieniami, które dodatkowo zostały spryskane wapnem. Biały kolor dużo lepiej odbija bowiem promienie słoneczne niż czarna ziemia czy zielona trawa.

Koszt całego projektu to 2 491 900,00 zł netto. Wartość dofinansowania przez Urząd Marszałkowski to kwota 2 118 115,00 zł net-



to, czyli 85 proc. kosztów kwalifikowanych. To bardzo dużo, zwłaszcza, że PWiK Sp. z o.o. w Elku nie prowadzi działalności dochodowej, a sprzedaż wody pokrywa jedynie poniesione koszty. Inwestuje ciągle w nowe technologie, żeby zapewnić jak najlepszą wodę mieszkańcom Elku. Nie mamy się czego wstydzić - mamy świeżą, czystą wodę, którą możemy pić prosto z kranu.

Wykonawcą inwestycji wyłonionym w przetargu

jest firma BOB Energetyk Sp. z o.o., której prezesem jest pochodzący z Elku Bogusław Wojciechowski. Firma jest liderem w budowie tego typu instalacji fotowoltaicznych w regionie.



**Przedsiębiorstwo
Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.**
19-300 Elk ul. Suwalska 64,
tel. 87 610 36 70

MŁODZI ZNAWCY BIBLIJ NAGRODZENI



Uczniowie, zwycięzcy diecezjalnego etapu Konkursu Biblijnego im. Stugi Bożego kard. Augusta Hlonda w Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej odebrali okolicznościowe puchary, dyplomy i wyróżnienia.

— Nieznajomość świata biblijnego jest barierą, która nie pozwala nam zrozumieć literatury i sztuki ważnej dla naszej kultury. Nieznajomość tego świata jest pewną ułomnością, przyczynia się do kalectwa kulturowego. Wszystko to, co rozbudza zainteresowanie światem biblijnym, ważne jest nie tylko z pozycji naszej wiary, ale też i z perspektywy rozumienia europejskiej kultury — powiedział zwracając się do uczestników uroczystości arcy-

biskup metropolita warmiński Józef Górzyński. W tym roku do zmagania o laur zwycięstwa przystąpiło ponad dwa tysiące czterystu uczniów. Dziesięć z nich zakwalifikowało się do etapu ogólnokrajowego.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

Laureaci w kategorii klas IV-VI:

I miejsce – Balbina Żegota, II miejsce – Bartosz Kasperowicz, III miejsce – Zuzanna Marzec. Wyróżnienia: Fabian Słomka i Julia Szafranko.

Laureaci w kategorii klas VII-VIII:

I miejsce – Jan Wierzbicki, II miejsce (brakuje imienia i nazwiska), III miejsce – Marcin Łucki. Wyróżnienie: Zofia Kłak

250 PĄTNIKÓW NA OLSZTYŃSKIEJ EDK

Podczas tegorocznej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej ponad 250 pątników, którzy w piątek wyszli z Olsztyna, przez noc pokonało trasę aż 47 km. Pielgrzymi szli pod hasłem: „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali!”. Kolejne EDK wyruszą w najbliższy piątek.

Ekstremalna Droga Krzyżowa rozpoczęła się mszą w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie. Pątnikom towarzyszyli bliscy i znajomi. Pojemny kościół, w którym na wspólnych mszach spotyka się między innymi młodzież akademicka, był wypełniony po brzegi wiernymi.

Wielu uczestników EDK przed wyjściem w drogę korzystało z sakramentu pokuty. Msza koncelebrowana przez kilku kapłanów była też okazją do refleksji zawartych w homilii wygłoszonej przez ks. Radosława Czerwińskiego.

— To droga, która musi być spędzona w ciszy. Z tą myślą, że to pozwalamy znaleźć się kochającemu nas Bogu — mówił m.in. głoszący homilię kapłan.



Pielgrzymi szli także ulicami Olsztyna

— Tegorocznym hasłem są słowa św. Jana Pawła II: „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. To hasło zmotywowało wiele osób. W sumie w drogę wyruszyło ponad 250 osób — przypomniał koncelebrujący mszę ks. Paweł Szumow-

ski, dyrektor pieszych pielgrzymek warmińskich i główny organizator olsztyńskiej EDK.

Pielgrzymi w tym roku szli trasą ponad 47 kilometrów z kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa do Gietrzwałdu i z powrotem

do Olsztyna. Zasadą EDK jest marsz w ciszy w małych grupach idących w pewnej odległości od siebie. Pątnicy robią postoje, żeby rozważać kolejne 14 stacji Drogi Krzyżowej.

— Ja idę drugi raz. Poprzednio doszedłem do Gietrzwałdu, ale nie miałem już siły wrócić do Olsztyna pieszo — tuż przed wyruszeniem w drogę powiedział nam 16-letni Bartosz.

Również w piątek 15 marca szła EDK w Szczytnie. Już 22 marca idzie kilkanaście kolejnych EDK w regionie: 5 elbląskich, 2 elckie, 2 wokół Rucianego-Nidy oraz w Mikołajkach, Iławie, Mragowie, Pisz i Gałajach. W czwartkowym wydaniu „Gazety Olsztyńskiej” reportaż z tegorocznej EDK.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA



WYBUDOWANIE NOWEGO BLOKU OPERACYJNEGO W SZPITALU POWIATOWYM W KĘTRZYNIE

W obiekcie z 1904 roku powstały sale na miarę 21 stulecia. W ramach projektu „Przebudowa pomieszczeń bloku operacyjnego oraz przebudowa, modernizacja i wyposażenie pomieszczeń Oddziału Chirurgii w celu dostosowania do wymogów określonych przepisami Szpitala Powiatowego w Kętrzynie” w formule „zaprojektuj – wybuduj i wyposaż” wybudowano nowoczesny blok operacyjny w Szpitalu Powiatowym w Kętrzynie.

Dofinansowanie w kwocie 14 198 001,00 zł pochodzi z dotacji celowej z budżetu Powiatu Kętrzyńskiego, w tym kwota 5 051 484,00 zł ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. To największe i najważniejsze przedsięwzięcie w historii placówki.



POWIATOWY ZAKŁAD AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej dla osób z niepełnosprawnościami ma na celu przełamywanie barier i tworzenie warunków umożliwiających aktywny udział tej grupy społecznej w życiu zawodowym. Chodzi nie tylko o znalezienie zatrudnienia, ale również o tworzenie warunków do samorealizacji i rozwijania umiejętności zawodowych. W Kętrzynie niedawno otwarto taką placówkę. Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej w Kę-

trzyźnie zatrudnia 48 osób, w tym 34 osoby z niepełnosprawnościami, z czego 14 osób w stopniu umiarkowanym i 20 w stopniu znacznym. Opiekę medyczną zapewniają fizjoterapeuta i pielęgniarka w ramach prowadzonych gabinetów. W Zakładzie funkcjonują 3 sekcje:

1. Pralnicza, świadcząca usługi pralnicze, a w przyszłości w ramach tej sekcji oferowane będą usługi hafciarskie.
2. Gastronomiczna, realizująca usługi cateringowe, wynajem sali oraz organizująca imprezy okolicznościowe.
3. Niszczenia dokumentów i usług różnych, zajmująca się niszczeniem dokumentów i dysków, a także zapewniająca usługi porządkowe i utrzymania zieleni.

W ramach dofinansowania zakupiono 3 samochody: do przewozu osób, cateringu oraz świadczenia usług pralniczych. Powstanie Zakładu Aktywności Zawodowej to nie tylko szansa na znalezienie zatrudnienia dla osób z niepełnosprawnościami, ale także promocja wartości równości i szacunku w społeczności lokalnej. Działania te przyczyniają się do budowy bardziej zrównoważonego społeczeństwa, w którym każdy ma szansę na



pełne uczestnictwo w życiu zawodowym i społecznym. Data zawarcia umowy – 13.05.2021 r.

Dofinansowanie – Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnej.

Całkowita wartość zadania – 5 748 885,20 zł.

Środki własne – 1 748 885,20 zł.

Środki zewnętrzne – 4 000 000,00 zł.

Na wyposażenie działalności Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej pozyskano środki o wartości 2 mln 400 tys. zł pochodzące z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, będącego w dyspozycji samorządu województwa.



PRZYSIĘGLI SŁUŻYĆ RZECZYPOSPOLITEJ I BRONIĆ JEJ GRANIC

W Goldapi 40 żołnierzy złożyło przysięgę wojskową na sztandar 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Ochotnicy zasilą szeregi batalionów w Giżycku, Morągu, Elku i Olsztynie. Przysięga wojskowa była zwieńczeniem 16-dniowego szkolenia podstawowego prowadzonego w 41 Batalionie Obrony Pogranicza w Giżycku. W trakcie szkolenia żołnierze uczyli się między innymi taktyki, posługiwania się bronią, korzystania z radiostacji, strzelania, nawigowania za pomocą mapy i busoli, a także podstaw medycyny pola walki. Teraz czekają na nich nowe obowiązki i nowe wyzwania.

— Czuję taką potrzebę, żeby jednak w tej gotowości być, jak przyjdzie taka potrzeba zrobić coś więcej. Dzięki temu szko-



leniu miałam właśnie taką możliwość. Nie ukrywam, że było trudne i intensywne. Mieliśmy tylko szesnaście dni, więc tutaj był ten główny problem, że jest bardzo duży obszar wiedzy na przyswojenie tego wszystkiego, ale da się to

zrobić. Jak ktoś chce, to jest to zrobienia — mówi jedna z ochotniczek Terytorialnej Służby Wojskowej.

Nowi żołnierze zaznaczają, że służba w wojsku otwiera nowe możliwości i nie koliduje z życiem codziennym. Wśród przysię-

gających znalazły się osoby m.in. prowadzące działalność gospodarczą, cywilni pracownicy wojska i nauczyciele. Niektórzy z nich o mundurze marzyli od dziecka i tylko czekali do ukończenia osiemnastego roku życia.

— Powiedziałem sobie kiedyś, jak byłem mały, że będę żołnierzem. To jest przełomowy dzień dla chłopaka w moim wieku, który poszedł do wojska, że się jest już prawdziwym żołnierzem, że może się rozwijać i że może już spełnić swoje marzenia — podkreśla osiemnastoletni ochotnik.

— Żołnierz składający przysięgę wojskową ma świadomość, że musi bronić swojego kraju, honoru. Jak na razie jeszcze do końca nie wiem, jakie będą plany, ale planuję pójść na zawodowego żołnierza — mówi inny ochotnik.

Terytorialsi słowa roty przysięgi wypowiadali wraz z ochotnikami, którzy w ramach Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej ukończyli pierwszy etap szkolenia w 15 Goldapskim Pułku Przeciwlotniczym.



— ŻOŁNIERZ SKŁADAJĄCY PRZYSIĘGĘ WOJSKOWĄ MA ŚWIADOMOŚĆ, ŻE MUSI BRONIĆ SWOJEGO KRAJU, HONORU.

4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej istnieje od 7 lat. Na Warmii i Mazurach służy około 3,5 tys. żołnierzy Terytorialnej Służby Wojskowej, zasilając tym samym szeregi 4W-MBOT i podległe jej jednostki w Olsztynie, Braniewie, Morągu, Giżycku i Elku.

RED.

REKLAMA

**BANK SPÓŁDZIELCZY
W SZCZYTNI**
rok zał. 1910

**ROZWIJAJ
Z NAMI SWÓJ
BIZNES**

**OFERTA
DLA OSÓB
FIZYCZNYCH**

**POMAGAMY I WSPIERAMY FIRMY
W BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI, INWESTYCJACH
I WAŻNYCH PROJEKTACH**

**RACHUNKI, LOKATY, KREDYTY
I UBEZPIECZENIA NA KAŻDĄ OKAZJĘ
ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK**

Infolinia: 801 505 404

bsszczytno.pl

BEZPIECZNA I WYGODNA
APLIKACJA MOBILNA

RUSZYŁ PROCES O ZNĘCANIE SIĘ I USIŁOWANIE ZABÓJSTWA DZIECKA

Pprzed Sądem Okręgowym w Olsztynie rozpoczął się proces rodziców kilkumiesięcznego dziecka, które wskutek znęcania doznało obrażeń ciała zagrażających życiu. Prokuratura Okręgowa w Olsztynie oskarżyła Michalinę P. o to, że usiłowała pozbawić życia swojego kilkumiesięcznego syna

poprzez długotrwałe znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem.

Spowodowało to u dziecka liczne obrażenia, w tym złamania kończyn dolnych i górnych oraz rozległe obrażenia głowy. Z tego powodu chłopiec został przywieziony w stanie ciężkim na oddział intensywnej terapii szpitala w Olsztynie.



**W ŚLEDZTWIE
MICHALINA P.
NIE PRZYZNAŁA SIĘ
DO PRZEDSTAWIONEGO
ZARZUTU.**

Lekarze uznali, że obrażenia spowodowały tzw. ciężki uszczerbek na zdrowiu, realnie zagrażający życiu.

Z kolei Michał J. został oskarżony o zaniechanie opieki nad swoim kilkumiesięcznym synem i pozostawienie go pod wyłączną opieką skłonnej do agresywnych zachowań Michaliny P.

W ocenie prokuratury ojciec takim zachowaniem naraził dziecko na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W śledztwie Michalina P. nie przyznała się do przedstawionego zarzutu. Twierdziła, że nie wie, w jaki sposób powstały obraże-

nia ciała u syna. Również Michał J. nie przyznał się do winy.

Michalina P. jest dowożona do sądu z aresztu, wobec Michała J. zastosowano dozór policji i zakaz kontaktowania się ze świadkami. Ich dwoje dzieci zostało umieszczonych w tzw. pieczy zastępczej.

(PAP) MARCIN BOGUSZEWSKI

TUTAJ JEST TYLKO JEDEN KANDYDAT

Wkilkunastu samorządach w naszym regionie do wyborów na stanowisko wójta lub burmistrza zgłosił się tylko jeden kandydat. W tych samorządach gminne komisje wyborcze, poprzez rozplakatowanie obwieszczeń, do dokonania

nia dodatkowych zgłoszeń kandydatów w terminie pięciu dni od dnia ich rozplakatowania.

Tylko po jednym kandydacie (to obecnie urzędujący burmistrzowie) zgłosiło się w wyborach na urząd burmistrza w Braniewie i Orzyszu. — Ludzie doceniają to, że są przeze mnie poważnie

traktowani, że ich sprawy są załatwiane „od ręki” w takich sytuacjach, jak np. przepalona żarówka w latarni. Telefon komórkowy do mnie ma każdy mieszkaniec, ludzie dzwonią, gdy jest taka potrzeba, bo wiedzą, że ich poważnie potraktuję — mówi burmistrz Orzysza Zbigniew Włodkowski.

Jedna osoba ubiega się o stanowisko wójta m.in. w podolsztyńskiej gminie Dywity. Jest to obecny wójt Daniel Zadworny, który kończy pierwszą kadencję w samorządzie, ale wcześniej pracował jako zastępca wójta i urzędnik urzędu gminy i urzędu marszałkowskiego. — Moje

wieloletnie doświadczenie samorządowe nie jest bez znaczenia, ale myślę, że ludzie najbardziej docenił nasz specjalny program dla sołectw. Jako gmina dokładamy 2-3 razy tyle, co sołectwo, jeśli opracuje i chce realizować projekt inwestycyjny — podkreśla Daniel Zadworny.

Tylko jeden kandydat zgłosił się, jak na razie, także do objęcia urzędu wójta w gminach: Płońsk w powiecie działdowskim, gminy Elbląg, Gronowo Elbląskie, gminy Kętrzyn, gminy Lidzbark Warmiński, Nowe Miasto Lubawskie, Biskupiec w powiecie nowomiejskim i gminy Kowale Oleckie. (PAP)

REKLAMA

rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

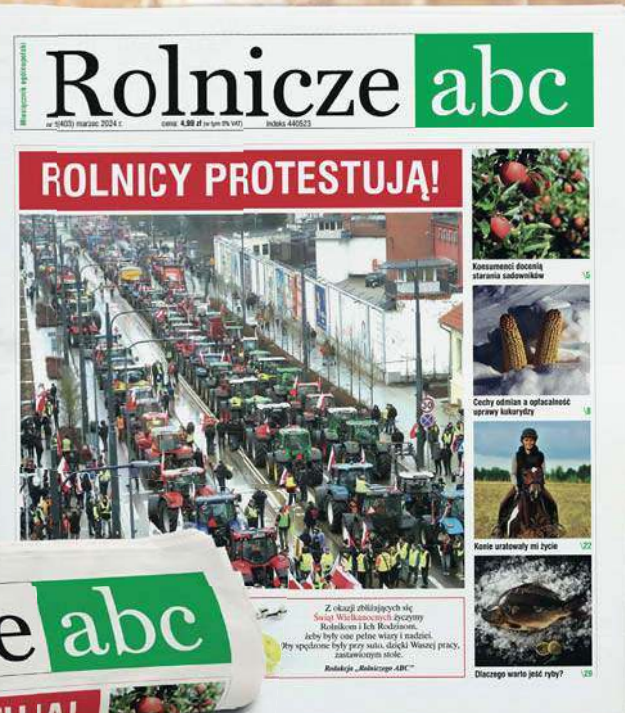
MIESIĘCZNIK NIE TYLKO DLA ROLNIKÓW

- CZY ROLNICY **ZMIENIĄ UNIĘ?**
- BIEŻĄCE **DOFINANSOWANIA Z ARIMR**
- **BIOSTYMULATORY**
- **ZWOLNIJ, ŻEBY ŻYĆ!**
- **CECHY ODMIAN A OPŁACALNOŚĆ UPRAWY KUKURYDZY**

Do kupienia stacjonarnie:

na pocztę, w punktach sprzedaży prasy, w salonikach prasowych, także w sieciach sklepów:

Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chortlen, Stokrotka i Real oraz online: www.kupgazeta.pl, www.e-kiosk.pl



PRZYSZŁOŚĆ WARMII, MAZUR I POWIŚLA TO ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ I INNOWACJE

O przyszłości regionu Warmii, Mazur i Powiśla rozmawiamy z Józefem Blankiem, Burmistrzem Nowego Miasta Lubawskiego.

— **Panie Burmistrzu, jakie dostrzega pan szanse rozwoju dla naszego województwa?**

— Warmia, Mazury i Powiśle to region z ogromnym potencjałem rozwoju – szczególnie w perspektywie realizacji inwestycji strategicznych z funduszy Krajowego Planu Odbudowy oraz środków z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

Nasz region przyjął kurs w stronę nowoczesnych rozwiązań, tworząc innowacyjne przestrzenie do życia i działalności gospodarczej, które pozwolą mu rozwijać się ekonomicznie, poprawiając jakość życia mieszkańców z jednoczesnym poszanowaniem środowiska naturalnego i jego unikalnych walorów przyrodniczych.

— **Jakiego typu inwestycje strategiczne ma pan na myśli?**

— Nasze województwo, nazywane często zielonymi płucami Polski, to nasze wspólne dobro, które wymaga zarówno ochrony, jak i inwestycji w zrównoważony rozwój. Widzę tu m.in. konieczność skupienia się na inwestycjach w poprawę jakości powietrza z powszechnym wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii przez gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa i instytucje publiczne. Priorytetem będzie zapewne również budowa lokalnych magazynów energii i przebudowa sieci przesyłowych energii elektrycznej, aby usprawnić wdrażanie umów prosumenckich.

Kontynuacja termomodernizacji budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej to kamień milowy w kierunku efektywności energetycznej. Poprawa izolacji termicznej, stosowanie nowoczesnych technologii grzewczych i zastosowanie energii odnawialnej przyczynią się nie tylko do obniżenia emisji, ale również do obniżenia kosztów eksploatacji budynków.

Rozwój regionu warunkują również inwestycjami w infrastrukturę drogową, zarówno na poziomie lokalnym, jak i regionalnym. Uzbrojenie terenów inwestycyjnych przez samorządy i ich sprawna komunikacja poprzez drogi lokalne z drogami regionalnymi i szybkiego ruchu to recepta na przyciągnięcie nowych inwestorów, ale także inwestycje w istniejących już przedsiębiorstwach oraz tworzenie nowych miejsc pracy, a co za tym idzie wzrost przychodów z podatków CIT, PIT i od nieruchomości.

Wybudowanie tras szybkiego ruchu w województwie warmińsko-mazurskim ze wschodu na zachód i z północy na południe oraz budowa obwodnic miast utworzy logistyczny krwioobieg regionu konieczny dla jego rozwoju. Mając na uwadze suk-

ces z budową obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego oraz istnienie ważnych stref przemysłowych optując za przebiegiem nowej S5 jak najbliższej Lubawy i naszego miasta.

— **Nasz region łączy w sobie bogactwo przyrodnicze, dziedzictwo historyczne oraz nowoczesność. Jak to wykorzystać?**

— Warmia, Mazury i Powiśle, jako region zrównoważonego rozwoju, dążą do harmonii między tradycją a nowoczesnością. Jednak ta kraina, pełna prawdziwego bogactwa dla każdego, kto poszukuje spokoju, aktywności i piękna otaczającej przyrody, wymaga strategicznych inwestycji w infrastrukturę rekreacyjną.

Nie tylko ekomariny, ośrodki spa i wysoki standard bazy hotelowej przyciągają turystów zainteresowanych zarówno relaksem, jak i aktywnym wypoczynkiem. Konieczne jest stworzenie systemu lokalnych sieci ścieżek rowerowych w miastach i między miastami, wzdłuż szlaków komunikacyjnych. Należy upowszechnić sukces szlaku rowerowego Green Velo na całej powierzchni naszego województwa i utworzyć sieć transportu niskoemisyjnego z nieocenioną korzyścią również dla zdrowia naszych mieszkańców.

Inwestycja w rewitalizację warmińsko-mazurskich miasteczek z pewnością wzbogaci ofertę tury-

styczną regionu, nadając naszym gotyckim zabytkom nową funkcjonalność oraz wzbogacając estetykę i zagospodarowanie terenów zielonych oraz nad wodą.

Nie trudno zauważyć, że władze regionu stawiają na innowacyjne rozwiązania, wspierając na terenie województwa inwestycje w nowoczesne technologie wprowadzane do codziennego życia mieszkańców. Systemy zarządzania transportem, monitorowanie zużycia energii w budynkach oraz rozwój innowacyjnych rozwiązań komunikacyjnych sprawiają, że Warmia i Mazury kroczą zdecydowanie w stronę inteligentnego regionu.



KĘTRZYN SIĘ ZMIENIA

W trakcie realizacji i na finiszu są zaplanowane i przygotowane w tej kadencji kętrzyńskiego samorządu istotne dla mieszkańców miasta inwestycje. Zaczniemy od tej najważniejszej drogowej, od dekad oczekiwanej „Budowy i przebudowy ulicy Ogrodowej, wraz z budową infrastruktury towarzyszącej w mieście Kętrzyn” realizowanej dzięki dofinansowaniu w wysokości 8 450 000,00 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych oraz kwocie 2 000 231,27 zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Inwestycja realizowana jest w systemie zaprojektuj/wybuduj, a większość prac już wykonano. Przebudowano chodniki, jezdnię, sieci sanitarne, niemal skończone są już zjazdy, ciąg pieszo-rowerowy, a także wykonano nowe oświetlenie. W ramach tej inwestycji pojawi się również oznakowanie pionowe i poziome oraz zatoki autobusowe. Zakończenie prac planowane jest z końcem lutego.

To nie jedyna duża inwestycja drogowa w mieście. W ostatnim roku przebudowano ulice Jagiełły i Batorego realizując projekt „Zakup taboru niskoemisyjnego wraz z poprawą infrastruktury transportowej miasta Kętrzyn” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Zmodernizowane w ostatnich latach zostały również ulice Zientary – Małewskiej, Olsztyńska, a także ulice wokół Jeziora Górnego. Pozyskano kolejne środki – aż 98% planowanych kosztów inwestycji pochodzących z dofinansowania z Polskiego Ładu na realizację przebudowy ulic Wileńskiej i Asnyka.

W trosce o środowisko nowe oblicze zyskała kętrzyńska komunikacja miejska. 6 nowych zeroemisyjnych autobusów już służy mieszkańcom, zachęcając do pozostawiania prywatnych aut i skorzystania



z tych eko przejazdów, które w ramach realizacji projektów są bezpłatne. Rozbudowano siatkę połączeń, powstały nowe linie, nowe przystanki, zsynchronizowano przejazdy tak by umożliwić przesiadki, a tym samym zapewnić łatwiejszy i szybszy dojazd do różnych części miasta. Projekt „Niskoemisyjna Komunikacja Miejska w Kętrzynie” o wartości inwestycji 9 203 867,00 zł został dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 kwotą 6 401 681,07 zł. Projekt pn. „Zakup taboru niskoemisyjnego wraz z poprawą infrastruktury transportowej miasta Kętrzyn” dofinansowany również ze

środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, kwotą 9 339 354,37 zł. 300% wzrost frekwencji mieszkańców korzystających z kętrzyńskiej komunikacji miejskiej świadczy o sukcesie tego przedsięwzięcia, jednocześnie wpisując się w realizację zadań w wieloletniej perspektywie na rzecz ochrony środowiska, poprawy jakości powietrza w mieście i dbania o dobrostan mieszkańców Kętrzyna.

Kętrzyn stawia na rekreację i „zieloną” edukację, wszak wszyscy chcemy być bliżej natury. Trwa realizacja zadania związanego z rewaloryzacją parku ekologicznego w Kętrzynie, przy ul. Marii Curie Skłodowskiej. Wartość inwestycji wynosi niemal 2,5 mln zł, z czego środki zewnętrzne dzięki wsparciu Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego stanowią prawie 1,8 mln zł. Park zmienia się w nowoczesne, pełne uroku miejsce wypoczynku i rekreacji dla dzieci i dorosłych. Obiekt zaprojektowano w taki sposób, aby był dostępny dla różnych grup wiekowych. Dostosowa-

wano wejście i alejki dla osób z różnymi typami niepełnosprawności. Na terenie ogrodu znajduje się ekologiczny plac zabaw składający się z trawistych pagórków i drewnianych zabawek. Ponadto zaprojektowane bieżnie i ścieżki zostały wykonane z naturalnych materiałów i kruszywa typu piasek, żwir i zrębki. Atrakcyjniejsze w niedalekiej przyszłości staną się również tereny zielone wokół kętrzyńskiego jeziora. Modernizacja tego obszaru to kolejna inwestycja obok już trwającej rewitalizacji ogrodu ekologicznego, która sprawi, że nasze tereny zielone będą zachęcać mieszkańców, jak również turystów do spędzania wolnego czasu w Kętrzynie. Koszt tego zadania to 8.400.000,00 zł – 90% środków pochodzi z dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski

rozbudowana infrastruktura parku przy ul. Diehla z tężnią solankową. Wschodni brzeg jeziora wzbogaci się o park linowy i infrastrukturę rekreacyjną dla rodzin. Zakończenie prac planowane jest na koniec 2024 roku.

Otrzymaliśmy również dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych na dwa duże projekty oświatowe stanowiące 98% kosztów przedsięwzięć. Pierwszy przy wsparciu finansowym w kwocie 4 999 960,00 zł zrealizujemy „Remont Szkoły Podstawowej nr 1 wraz z przyległą infrastrukturą przy ul. Wojska Polskiego 9 w Kętrzynie” obejmujący zakresem remont dachu szkoły i sali gimnastycznej oraz remont boiska wielofunkcyjnego. Drugi projekt natomiast dotyczy „Wymiany nawierzchni z trawy syntetycznej na boisku do piłki nożnej przy ul. Kazimierza Wielkiego w Kętrzynie”. Wartość dofinansowania wynosi 1.999.999,00 zł.

Priorytetami tej kadencji były inwestycje infrastrukturalne, rozwój lokalnej gospodarki, dbałość o środowisko oraz promowanie aktywności społecznej. Dzięki skutecznemu zarządzaniu finansami udało się zrealizować wiele projektów, które przyczyniły się do wzrostu atrakcyjności miasta. Miasto aktywnie wspiera wielkie inwestycje: budowę obwodnicy Kętrzyna czy budowę nowoczesnej tłoczni oleju ORLEN, ponieważ są one kluczowe dla rozwoju



Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. W ramach projektu na zachodnim brzegu jeziora powstaną tarasy rekreacyjne, pomosty, mała architektura użytkowa z nowoczesnym hybrydowym oświetleniem (energia OZE), na północnym brzegu zaś znajdzie się buforowa strefa zielona wzdłuż ul. Kajki, mała gastronomia,

ju miasta, powiatu i regionu. Mimo wielu wyzwań, takich jak pandemia COVID-19 czy konsekwencji gospodarczych wojny za naszą wschodnią granicą, samorząd kontynuował swoje działania, adaptując się do zmieniającej sytuacji i zapewniając wsparcie dla lokalnej społeczności. Tak zmienia się Kętrzyn!



WMUROWALI KAMIEŃ WĘGIELNY

Na placu przed budynkiem starostwa powiatowego w Braniewie odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod Pomnik Kresowych Żołnierzy Niezłomnych Wyklętych. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Jest coraz bliżej do ustawienia w Braniewie pomnika upamiętniającego bohaterów walczących z komunistycznym reżimem tuż po II wojnie światowej. Jak opisuje serwis prasowy braniewskiego starostwa, obchody rozpoczęły się od spotkania zdr. hab. Krzysztofem Szwagrzykiem, który przedstawił historię żołnierzy, których postacie staną przy pomniku. Następnie odbyła się msza święta i poświęcenie ryngrafu będącego pierwszym elementem pomnika.

— Ryngraf będzie umocowany na kamiennej dłoni-drzewie, a u stóp granitowego obelisku stanie sześciu Wyklętych: ppłk Jan Borysewicz „Krysia”, ppłk Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz”, ppor. Henryk Wieliczko „Lufa”, kpt. Sergiusz Kościakowski „Fakir” i kpt. Gracjan Fróg „Szczerebiec”, dowódca 3 Brygady Wileńskiej Armii Krajowej — relacjonują pracownicy starostwa.

W uroczystości wzięli udział krewni upamiętnianych bohaterów, przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Braniewie, Instytutu Pamięi Narodowej, 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancernej im. Króla Stefana Batorego, żołnierze braniewskiego batalionu obrony terytorialnej im. ppor. Henryka Wieliczki „Lufy” z 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej Wojska Obrony Terytorialnej, poczty sztandarowe, rekonstruktorzy i przedstawiciele organizacji społecznych z całej Polski.

Przypomnijmy: Pomnik Kresowych Żołnierzy Niezłomnych Wyklętych, którego autorem jest artysta-rzeźbiarz Tomasz Łukaszczyk, powstaje dzięki wspólnej inicjatywie Romualda Rzeszutka z Fundacji Non Notus z Mielca oraz Anny Szczepańskiej ze Stowarzyszenia im. gen. bryg. Bolesława Nieczuja-Ostrowskiego z Elbląga przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Braniewie, które przekazało teren pod monument.

Jak to się stało, że fundacja z Mielca zainteresowała się budową pomnika właśnie w Braniewie?

— Fundacja Non Notus powstała w odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne. W Mielcu zbudowaliśmy największy figuratywny pomnik Żołnierzy Niezłomnych, poświęcony polskiemu podziemiu niepodległościowemu. To kilkanaście 2,5-metrowych figur. Szukaliśmy miejsc, gdzie można by postawić podobne pomniki. Inicjatywą zainteresowało się Stowarzyszenie im. gen. bryg. Bolesława Nieczuja-Ostrowskiego z Elbląga. Tak się złożyło, że miejsce na pomnik znalazło się w Braniewie dzięki współpracy z miejscowym starostwem — wyjaśnia Romuald Rzeszutek.

Jak dodaje, nie bez znaczenia jest to, że Braniewo znajduje się blisko granicy rosyjskiej.



Na monumencie, jeżeli uda się zebrać odpowiednie środki, staną figury po ok. 2,6 metrów każda

— Warmia i Mazury to teren, gdzie po II wojnie światowej eksterytorialnie działało polskie podziemie niepodległościowe z Wileńszczyzny. Tak zrodziła się myśl, aby upamiętnić tych ludzi, którzy nie tylko zostali zamordowani, ale także próbowano zabić pamięć o tych ludziach; wielu z nich nie ma grobów — podkreśla.

Autorem pomnika według koncepcji Romualda Rzeszutka jest artysta rzeźbiarz



Tomasz Łukaszczyk. Na monumencie, jeżeli uda się zebrać odpowiednie środki, staną figury po ok. 2,6 metrów każda, przed-

stawiające ppor. Henryka Wieliczko „Lufę” — patrona braniewskiego batalionu lekkiej piechoty; kpt. Gracjana Fróga „Szczerebca” — patrona Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej; kpt. Jana Borysewicza „Krysie” — wujka Czesława Niemena, który poległ w walce z wojskami NKWD oraz mjr. Macieja Kalenkiewicza „Kotwicza” — twórcę sił specjalnych Cichociemnych w Wielkiej Brytanii, który także zginął od kul NKWD.

Budowę pomnika można wesprzeć poprzez wpłaty na konto Fundacji Non Notus, dostępne na stronie FB fundacji.

— Trzeba szukać tego, co nas łączy, a nie co dzieli. Idea pomnika łączy ludzi. Każdy może się stać ojcem, matką takiego pomnika, będzie mógł się pochwalić dzieciom, wnukom, że przyczynił się do upamiętnienia naszych bohaterów, którzy walczyli o naszą wolność — podkreśla Romuald Rzeszutek.

RAZ

„(NIE)ZNAJOMY W SIECI”

Braniewo staje się miejscem, gdzie troska o bezpieczeństwo najmłodszych w sieci staje się priorytetem. Po zakończeniu 2. edycji kampanii profilaktycznej „(NIE)znajomy w SIECI” miasto może być dumne z inicjatywy, która przyciąga uwagę i cieszy się uznaniem społeczności.

Tegoroczna edycja kampanii „(NIE)znajomy w SIECI” — Ostrzeżenie i Edukacja dla Rodziców i Opiekunów skierowana była do rodziców i opiekunów dzieci, którzy korzystają z internetu. W wieczorne pełnym wiedzy i doświadczenia uczestniczyli znakomici eksperci: Zyta Czechowska — Nauczycielka Roku 2019 i współautorka książki „Jak nie zgubić dziecka w sieci?”, Dawid Łasiński znany jako Pan Belfer — nauczyciel z Internetów oraz aspirant Monika Śmigielka z Komendy Powiatowej Policji w Braniewie.

Obecni w Braniewskim Centrum Kultury byli pod wrażeniem wartościowych informacji i pomysłów przekazanych przez ekspertów. Szczególne poruszenie wywołał występ uczniów braniewskich szkół podstawowych, którzy zaprezentowali spektakl przygotowany przez panią Kamilę Siejkę.

Podczas spotkania uczestnicy mieli również okazję wygrać książki autorstwa



Projekt „(NIE)znajomy w SIECI”, który został zainaugurowany w listopadzie w Braniewie, zdobył uznanie Ministerstwa Edukacji Narodowej

Zyty Czechowskiej. Jednak najważniejszym darem, jaki wynieśli z tego wydarzenia, były zdobyta wiedza, informacje i pomysły, które pomogą ochronić dzieci przed zagrożeniami czyhającymi w sieci.

Ogromne brawa należą się pani Ewelinie Gierałtowskiej z Inicjatywy Public Life za rozpoczęcie kampanii i organizację kolejnego udanego wydarzenia w ramach walki o bezpieczeństwo dzieci w sieci. Dzięki takim inicjatywom Braniewo staje się miejscem, gdzie ważne sprawy mają swoje miejsce i gdzie troska o do-

bro najmłodszych jest priorytetem społeczności.

— Na tym nie poprzestajemy. Przygotujcie się na kolejne edycje kampanii „(NIE)znajomy w SIECI”. Wspólnie tworzymy lepsze i bezpieczniejsze środowisko online — zapowiedział Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa.

Przypomnijmy, że właśnie w Braniewie powstała ważna inicjatywa, której pomysłodawczyniami są Ewelina Gierałtowska — sekretarz Szkoły Podstawowej nr 3 im. Senatu RP w Braniewie, a także dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Braniewie



Ewa Siejk. Mowa o projekcie „(NIE)znajomy w SIECI”!

— Wybuch afery internetowej zwanej „Pandora Gate”, kiedy to znani youtuberzy wykorzystywali swoje nastoletnie fanki, dał nam bodziec do namysłu do tego, by coś z tym problemem zrobić i w końcu zacząć działać i wspierać dzieci, dawać drogowskazy, jak poruszać się w internecie — wyjaśnia Ewelina Gierałtowska.

Tymczasem na początku lutego burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki podzielił się ważną wiadomością z mieszkańcami miasta: projekt „(NIE)znajomy w SIECI”,

który został zainaugurowany w listopadzie w Braniewie, zdobył uznanie Ministerstwa Edukacji Narodowej.

— Pan Minister Henryk Kiepura wysoko ocenił

działania profilaktyczne, które podjęliśmy w trosce o najmłodszych mieszkańców Braniewa. Spotkanie było dobrą okolicznością do omówienia naszej współpracy. Resort edukacji, włączając się w projekt, będzie wspierał podejmowane przez nas inicjatywy — poinformował burmistrz.

Rozbudzenie zainteresowania ze strony resortu edukacji jest znaczącym krokiem naprzód. Ministerstwo będzie zaangażowane w braniewski projekt i wesprze dalsze działania profilaktyczne realizowane za jego pośrednictwem.

RAZ

REKLAMA

PREZYDENT MIASTA ELBLĄG

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych od 14 marca 2024 roku do 3 kwietnia 2024 roku zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu lub dzierżawy z zasobu Gminy Miasto Elbląg.

„AKTYWNI BŁĘKITNI WITAJĄ WIOSNĘ” JUŻ W CZWARTEK

— To wydarzenie edukacyjne zaplanowane celowo na pierwszy dzień wiosny, czyli 21 marca 2024 r., w przeddzień Światowego Dnia Wody. Będzie to jedna z naszych lekcji w terenie: prześlemy uczniom wiedzę z zakresu gospodarki wodnej oraz z zasad bezpiecznego zachowania nad wodą i w wodzie. Ale to tylko część atrakcji... — zachęca Dariusz Wasiela, dyrektor oddziału Wód Polskich w Olsztynie.



Dariusz Wasiela

— Czym zajmują się Wody Polskie?

— Ogólnie gospodarką wodną. Ściślej utrzymaniem cieków i obiektów na tych ciekach, prowadzeniem gospodarki wodą, nadzorem nad konserwacją rzek i zbiorników oraz administrowaniem majątkiem będącym w gestii Zarządu Zlewni w Olsztynie i wydawaniem pozwoleń wodnoprawnych. Przeciwdziałamy m.in. skutkom działania burów oraz wywrotom i wylomom tamującym rzeki. Choć to nie jest naszym zadaniem, podejmujemy działania, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom korzystających z turystyki kajakowej. Dbamy o ich bezpieczeństwo poprzez udrożnienie zwywrotów i wylomów rzek.

— Ale też inwestujecie...

— Tak. Są inwestycje związane z gospodarką wodną i rocznym utrzymaniem naszych akwenów. Rocznie na obszarze działania Zarządu Zlewni Olsztyn utrzymujemy blisko 800 km rzek i cieków wodnych oraz 18 km wałów przeciwpowodziowych, wydając budżet ok. 4,5 miliona zł. Natomiast mówiąc o inwestycjach, największą zrealizowaliśmy w Lidzbarku Warmińskim. Jej celem było zabezpieczenie przed osunięciem skarpy oraz znajdujących się na jej szczycie budynków mieszkalnych i gospodarczych. Skarpa, u której podnóża przebiega Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo, groziła utratą stabilności wskutek inten-

sywnego oddziaływania erozyjnego wód opadowych i powierzchniowych. Prace objęły usunięcie namulisk i odsypisk, wykonanie konstrukcji zabezpieczenia skarpy wraz z systemem odwodnienia skarpy i kanalizacji deszczowej oraz nasadzeń zieleni. Ten projekt kosztował blisko 3 miliony zł. Kolejną inwestycją była modernizacja trzech stacji pomp, na przykład zmodernizowaliśmy ich automatykę i wymieniliśmy pompy na dwukrotnie wydajniejsze.

— I wszystko to w zgodzie z przyrodą.

— Oczywiście. Cokolwiek robimy, z przyrodą chcemy być jak najbardziej w zgodzie. Nawet dno rzeki kosimy w zgodzie z przyrodą i za zgodą Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

— Ale Wody Polskie to także edukacja, i to bardzo szeroko pojęta.

— Tak. Od pięciu lat prowadzimy program „Aktywni Błękitni”. Warmia i Mazury to naprawdę najpiękniejszy obszar naszego kraju. W ramach tego programu już w 2019 r. zainaugurowaliśmy pierwszy konkurs plastyczny pt. „Mądrze wodą gospodarujesz, zdrowe środowisko zyskujesz”, skierowany do najmłodszych mieszkańców naszego województwa. W 2020 r. Zarząd Zlewni Olsztyn poszedł dalej, rozszerzając tę formułę. Program stał się ogólnopolski: otwieramy go z początkiem każdego roku szkolnego, a kończymy też wraz z ostatnim dzwonkiem przed wakacjami. Tylko w ubiegłym roku szkolnym jako Zarząd Zlewni Olsztyn zrealizowaliśmy 11 wydarzeń: pikników, lekcji otwartych, lekcji w terenie czy tzw. spotkań z ciekawymi ludźmi. To były także zaproszenia na obiekty hydrotechniczne: chociażby w Bartoszycach na Suszycy było otwarte spotkanie na jazie, gdzie wraz ze służbami prezentowaliśmy pierwszą pomoc, ale też pokazywaaliśmy, co to takiego ten jaz i do czego służy. Wiele dzie-

ci do tamtej chwili myślało, że jaz to zwykła kładka! Dziś możemy się pochwalić, że warmińsko-mazurskie jest województwem, w którym najwięcej szkół uczestniczy w programie „Aktywni Błękitni”. Możemy się też pochwalić, że w jednym z naszych miast powiatowych, w Lidzbarku Warmińskim, 100 procent szkół i dzieci uczestniczy w tym programie.

— Czyli tak naprawdę „Aktywni Błękitni” to program oparty na współpracy.

— Tak. Współpraca to priorytet. Stale współpracujemy ze starostwami powiatowymi, wójtami i burmistrzami. W tym miejscu chciałbym podziękować, bo ta współpraca z Biurem Promocji Urzędu Miasta Olsztyna i z dyrektorem Krzysztofem Otolinśkim oraz z Andrzejem Abako, starostą olsztyńskim, jest naprawdę rewelacyjna. Chciałbym też pochwalić Jacka Wiśniowskiego — burmistrza Lidzbarka Warmińskiego, który jeśli chodzi o te inicjatywy, które razem realizujemy, stanowi wzór do naśladowania. Także Andrzej Dycha, Zbigniew Nadolny, Ryszard Niedziółka, Jarosław Kowalski — dzięki tym samorządowcom nasz program działa i z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

— Dzieci zyskują nowe doświadczenia...

— Mogą spróbować swoich sił na kajakach. Albo zobaczyć, jak działa stacja pomp. Raz otworzyliśmy nawet podziemie stacji, dzięki czemu dzieci mogły zobaczyć, jak konkretnie te pompy tam na dole pracują. W programie uczestniczyły wtedy m.in. dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 25 w Olsztynie. Tamten sukces spowodował, że w tej samej SP 25 odbyła się wojewódzka inauguracja programu „Aktywni Błękitni”. Na miejsce sprowadziliśmy przynajmniej 12 partnerów, łącznie z alpinistami wysokogórskimi, pletwonurka-



Rukławki



Z Jackiem Wiśniowskim, burmistrzem Lidzbarka Warmińskiego

mi, którzy pływają po oceanach i wykonują najcięższe prace. Byli z nami także specjaliści z Warmińsko-Mazurskiego Centrum Chorób Płuc. Szkolimy też dzieci z udzielania pierwszej pomocy. Od zdrowej żywności przez wodę mogliśmy zaprezentować, co żyje w wodzie, i co robić, by nie niszczyć zbiorników i ten dobry stan zachować jak najdłużej. W ramach takich spotkań prowadzimy też nasze słynne wodne koło fortuny.

— No, a teraz szykujecie parostwo akcję „Aktywni Błękitni Witają Wiosnę”.

— Tak, to wydarzenie edukacyjne zaplanowane celowo na pierwszy dzień wiosny, czyli 21 marca 2024 r., w przeddzień Światowego Dnia Wody. Będzie to jedna z naszych lekcji w terenie: prześlemy uczniom wiedzę z zakresu gospodarki wodnej oraz z zasad bez-

piecznego zachowania nad wodą i w wodzie. Zwrócimy ich uwagę na oszczędzanie i magazynowanie wody, opowiemy, jak ważną rolę pełni woda w przyrodzie, czym jest susza i jak przeciwdziałać jej skutkom. Celem tego wydarzenia jest podniesienie świadomości na temat wielkiego znaczenia obecności wody w naszym życiu oraz propagowanie bezpiecznego i zdrowego stylu życia. A wszystko to w formie praktycznych zabaw i konkursów dla dzieci i młodzieży, tak by jak najwięcej wyniosły. Dodatkowo przewidziany jest pokaz ratownictwa medycznego wraz z nauką udzielania pierwszej pomocy, pokaz wyposażenia i sprzętu służb policji, straży pożarnej, pokaz maszyn i sprzętów rolniczych. Przedstawimy edukację w kontekście ograniczania marnowania żywności, świadomej i zrównoważonej

konsumpcji, znaczenia picia wody, prawidłowej segregacji opakowań, prawidłowych nawyków żywieniowych. „Wisienką na torcie” będzie wiedza o dogoterapii wraz z zasadami bezpiecznego zachowania wobec obcego i agresywnego psa oraz dzikiego zwierzęcia w lesie. Pokażemy, że nieodpowiednie zachowanie może doprowadzić do tragedii. Maluchy będą miały okazję pomalowania twarzy przez animatorów, a dla chętnych osób przewidziany jest rajd kajakowy na 100 m po rzece Łyna. Przedstawiciele wielu instytucji wystawią stoiska informacyjne z grami, zabawami edukacyjnymi i nagrodami. A poza tym chcemy też docenić wysiłek pedagogów i dyrektorów szkół z Lidzbarka Warmińskiego.

— Ale to znowu silna współpraca.

— Tak. W tym wydarzeniu weźmie udział 16 partnerów. Organizatorami wydarzenia są Zarząd Zlewni PGW Wody Polskie w Olsztynie i Urząd Miejski w Lidzbarku Warmińskim. Partnerami: policja, Safe Help, straż pożarna, PWiK Lidzbark Warmiński, Bank Żywności w Olsztynie, WIJHARS, PSR Olsztyn, WSSE Olsztyn, Europe Direct Olsztyn, Europe Direct Warmia i Mazury, kajaki-olsztyn.pl, kajaki-olsztyn.pl, Canum-amicus FCI szkoła dla psów i inne instytucje.

— Kiedy i gdzie dokładnie?

— Rozpoczynamy 21 marca o godz. 10.00 w Amfiteatrze nad Łyną koło Lidzbarskiego Domu Kultury. Na koniec dziękuję „Wszystkim Dobrym Serduszkom”, które działają ze mną na rzecz edukacji i środowiska! Pamiętajcie: woda to życie, ale i żywioł!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

Thomas Alva wynalazca żarówki; 56) Baran, pierwszy znak zodiaku; 57) np. prądotwórczy; 58) linia do holowania statków; 59) Jean-Jacques, reżyser "Imię róży" i "Walka o ogień"; 60) miasto w Irlandii Płn., stolica hrabstwa Tyrone; 61) Troja dla Greka; 62) imię Strawińskiego, kompozytora; 63) synagoga; 64) Adam, były selekcjoner reprezentacji Polski; 65) centralna część atomu; 66) mrużące zwierze; 67) zbierany przez pszczoły; 68) barwa pomiędzy niebieskim i fioletowym; 69) ojczyzna Odyseusza; 70) jednostka prędkości, M; 71) fasolowa lub pomidorowa podpórka; 72) odrzutowiec lub szybowiec; 73) ptaki padlinożerne, z nagą głową i szczyą; 74) popularna guma do żucia; 75) czarno-biały ptak morski; 76) rzeka w Serbii i Bułgarii; 77) botaniczny pełen kwiatów; 78) zarządca systemu informatycznego; 79) Wiąz; 80) problemy, zmartwienia; 81) olbrzymie drzewo iglaste z Ameryki; 82) imprezowa wyspa hiszpańska w Balearach

5		7		2		3		
1				7	3		2	6
2			6			8		
3						4		8
			2			9	3	5
4		5						2
				5	9	6	4	
	5	3			2		8	
	4		8		6	2	5	7

3					1			4
	5						7	
	1			8	7		5	
		5		3		7	4	8
7	2		8		5			
					6		9	
	9				2	6	8	5
				5		9		7
		7		6	8	4		

8			4					
4	5			6				
7		6	5		1			
				1				5
6					8			1
		9	6		3		8	4
	8	3					2	
5			3				1	
2			9	4			3	

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM amura, karpia i tołpygę- do dalszej hodowli. Bornity 18, gm.Pieniężno,, 669-483-895.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL 503-103-703

PRACA

dam pracę

FIRMA MP Group z siedzibą w Barczewie, ul. Prosta 6 poszukuje pracowników na stanowisko ślusarza /spawacza/ montera zabudów samochodowych. Praca jednozmianowa od poniedziałku do piątku godz. 7-15. Atrakcyjne wynagrodzenie. Umowa o pracę. 609-515-253

KRYS-STAN zatrudni KUCHARZĄ Z DOŚWIADCZENIEM, 606-643-429

KRYS-STAN zatrudni OSOBE DO SPRZĄTANIA, 606-643-429

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA - Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/os., czerwiec od 1399zł/os., lipiec od 1349zł/os., sierpień od 1349zł/os., wrzesień od 1199zł/os., (55) 247-60-30, 534-244-044. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55)247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 504-720-494

REMONTY, 664-493-138

ZDROWIE I URODA

GINEKOLOG, 790310034.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555



Z żalem zawiadamiamy,
że 15 marca 2024 r. odeszła do Domu Ojca
nasza Kochana Żona, Mama, Córka i Siostra

ś. † p.

Ewa Kochanowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
19 marca 2024 r. o godz. 12.45
modlitwą różańcową w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 13.15
nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą
do kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego (górny kościół).
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

**dr. inż. Andrzeja
Rudzińskiego**

wieloletniego nauczyciela akademickiego,
pracownika Katedry Inżynierii Budowlanej
Wydziału Geoinżynierii
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Bliskim Pana Doktora

składają Dziekan i Prodziekani
wraz z Pracownikami i Studentami
Wydziału Geoinżynierii
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Pani

dr. inż. Zofii Rudzińskiej
najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Syna Andrzeja

składają koleżanki i koledzy
z Katedry Inżynierii Budowlanej Wydziału Geoinżynierii
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Andrzeja Galewskiego

wieloletniego Radnego i Członka Zarządu
Rady Osiedla Wojska Polskiego w Olsztynie.

Rodzinie

składamy najszczerze wyrazy współczucia.

Rada Osiedla Wojska Polskiego

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 514-800-517, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

Szukasz klientów?



tel. **885 998 201**

GAZETA OLSZTYŃSKA.

reklama@gazetaolsztynska.pl

ZNISZCZOŁ BRONI HONORU POLSKICH SKOKÓW

SKOKI NARCIARSKIE \\ Aleksander Zniszczoł zajął siódme miejsce w drugim niedzielnym konkursie Pucharu Świata w norweskim Vikersund. Wygrał Austriak Daniel Huber. Triumfátorem Raw Air został Austriak Stefan Kraft, który wygrał pierwszy konkurs.

W pierwszym niedzielnym konkursie odbyła się tylko jedna seria, która wygrał Austriak Stefan Kraft, drugi był jego rodak Daniel Huber, a trzeci – Słoweńiec Domen Prevc. Aleksander Zniszczoł był 10., Kamil Stoch – 23., Piotr Żyła – 25., a Dawid Kubacki – 38.

Zniszczoł skoczył 219,5 m, co dało mu 216,4 pkt. Stoch uzyskał 208 m i 199,1 pkt, Żyła – 200 m i 195 pkt, a Kubacki – 170,5 m i 156,4 pkt.

Kraft otrzymał notę 256 pkt po skoku na 244,5 m, Daniel Huber, który skakał z wyższego rozbiegu, osiągnął 247,5 m i 248,2 pkt. Z kolei Domen Prevc skoczył 236,5 m, co dało mu 245,4 pkt.

Wyniki pierwszego konkursu:
 1. Stefan Kraft (Austria) 256,0 pkt (244,5 m)

W drugim niedzielnym konkursie na skoczni mamuciej w Vikersund Aleksander Zniszczoł był

2. Daniel Huber (Austria) 248,2 (247,5)
3. Domen Prevc (Słowania) 245,4 (236,5)
4. Halvor Egner Grandrud (Norwegia) 231,1 (232,5)
5. Robert Johansson (Norwegia) 227,0 (220,5)
6. Andreas Wellinger (Niemcy) 225,8 (216,5)
7. Timi Zajc (Słowania) 224,0 (215,0)
8. Peter Prevc (Słowania) 222,6 (223,0)
9. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 220,7 (221,0)
10. **Aleksander Zniszczoł** (Polska) 216,4 (219,5)
- ...
23. **Kamil Stoch** (Polska) 199,1 (208,0)
25. **Piotr Żyła** (Polska) 195,0 (200,0)
38. **Dawid Kubacki** (Polska) 156,4 (170,5)

7., Piotr Żyła – 26., Dawid Kubacki – 28., a Kamil Stoch – 30. Wygrał Austriak Daniel Huber, a najlepszy w cyklu Raw Air był jego rodak Stefan Kraft.

Finałowy konkurs cyklu Raw Air składał się z trzech serii. W pierwszej startowało 30 zawodników, w drugiej – 20, a w trzeciej – 10. Żyła, Kubacki i Stoch odpadli po pierwszej serii.

Zniszczoł uzyskał łączną notę 601,5 pkt po skokach na 243 m, 217,5 m i 220 m. Huber triumfował notą 689,2 pkt. Drugi ze stratą 17,3 pkt był Kraft.

30-letni Austriak trzeci raz w karierze wygrał cykl Raw Air, zdobywając najwięcej punktów w konkursach i prologach w Oslo, Trondheim i Vikersund.

ŹRÓDŁO: PAP



Aleksander Zniszczoł w ostatnich startach prezentuje się najlepiej z Biało-Czerwonych

ENERGA OKAZAŁA SIĘ ZA MOCNA

PILKA RĘCZNA \\ Zawodniczk Startu Elbląg doznały drugiej z rzędu porażki. Elblążanki, grając u siebie, dość niespodziewanie uległy Energi Szczepiorn Kalisz 28:34.

• Start Elbląg — Energa Szczepiorn Kalisz 28:34 (17:15)

START: Ciągła, Pentek — Bancilon 1, Dworniczuk 4, Owczarek, Stefańska, Wiśniewska, Weber 6, Kuźmińska, Głębocka 2, Grabińska 2, Pah-rabitskaya 3, Costa Pereira, Stapurewicz 2, Tarczyluk 4, Macedo 4.

Wynik spotkania otworzyła grająca przed laty wespół Startu Sylwia Lisewska. W odpowiedzi do bramki gości trafiła Nikola Głębocka. Od pierwszych minut mecz był wyrównany, a zawodniczki grały bramka za bramką. W 10 minucie po голу z rzutu karnego Weroniki Weber elblążanki wyszły na prowadzenie 5:4. Za chwilę jednak Daria Milek doprowadziła do wyrównania. Była walka, nikt się nie oszczędzał, choć poziom spotkania był dość przeciętny. W 15 minucie Weber z rzutu

karnego zdobyła gola, wyprowadzając swój zespół na prowadzenie 8:7. Bramka była tym bardziej wyjątkowa, gdyż był to setny gol Weber w Superlidze. Jednobramkową przewagę (12:11) gospodynie utrzymywały do 23 minuty. W następnych akcjach kaliszanki popełniły dwa błędy i podopieczne trenera Romana Monta odskoczyły przyjeźdnym na trzy bramki (16:13). Do przerwy elblążanki prowadziły 17:15. Po zmianie stron Vitoria Macedo dostała „aniola stróża” w osobie Kingi Stanisławczyk i ten manewr przyniósł pożądane efekty. Elblążanki notowały liczne straty w ataku, a między słupkami dobrze broniła Izabela Prudzienica.

Energa zdobyła cztery gole z rzędu i wyszła na prowadzenie 19:17. Wówczas o czas poprosił trener Mont. W 40 minucie kontaktowego gola zdobyła Paulina Stapurewicz i na

tablicy wyników pokazał się rezultat 20:21. Pięć minut później nadal na prowadzeniu była drużyna gości, która wygrywała 24:23. Jednak w ostatnich 10 minutach drużyna elbląska zagrała fatalnie, zupełnie oddała inicjatywę rywalkom. Efektem tego była porażka 28:34.

Patrząc na grę elblążanek, można wysnuć wniosek, że zespół gra coraz gorzej i musi się mieć na baczności, by nie znaleźć się na jednym z dwóch ostatnich miejsc w ligowej tabeli.

W drugim spotkaniu grupy spadkowej Handball JKS Jarosław pokonał Galiczanekę Lwów 31:27 (16:15)

W ten weekend Start zagra na wyjeździe z ostatnią w tabeli Galiczaneką Lwów.

JERZY KUCZYŃSKI

GRUPA SPADKOWA			
7. Start	20	533:610	
8. Handball	18	459:508	
9. Energa	15	499:612	
10. Galiczanek	12	502:618	

KONGRES PRZYSZŁOŚCI
 SAMORZĄDY I GOSPODARKA 2024

Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie

STREFA EKONOMICZNA - KANIGOWO

jeden z najlepiej przygotowanych terenów inwestycyjnych w Polsce

Strefa Ekonomiczna Kanigowo, zlokalizowana w gminie Nidzica w województwie warmińsko-mazurskim to obszar, który został precyzyjnie zaprojektowany i wyposażony w niezbędną infrastrukturę, aby sprostać potrzebom zróżnicowanych inwestycji.

- Obszar objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.
- Wydane warunki z zakładu energetycznego oraz dotyczące przyłączy gazu od PGNiG.
- Teren uzbrojony w infrastrukturę wodociągową oraz kanalizacyjną

DOJAZD: Bezpośrednio przy zjeździe Nidzica Południe z drogi ekspresowej S7. Wjazd dla samochodów ciężarowych bez ograniczeń. Droga ekspresowa S7 umożliwia podróż o 20% krótszą między Warszawą a Gdańskiem niż autostrada A1.

- 3 km od stacji kolejowej w Nidzicy
- 180 km do portu morskiego w Gdańsku/Gdyni
- 130 km do lotniska w Modlinie
- 180 km do lotniska Chopina w Warszawie, 190 km do lotniska w Gdańsku

POWIERZCHNIA: 114 ha gruntów inwestycyjnych, teren zielony.

PRZEZNACZENIE TERENU: logistyka, produkcja, energetyka fotowoltaiczna (OZE) i usługi.

STAN WŁASNOŚCIOWY: Teren należy do osoby prywatnej, a jego transakcja podlega opodatkowaniu podatkiem VAT.

MAKSYMALNA POWIERZCHNIA ZABUDOWY: Na działce 32/4 można zabudować maksymalnie 80% terenu, natomiast na działce 72/5 wskaźnik zabudowy ograniczony jest do 70%.

DOPUSZCZALNA WYSOKOŚĆ ZABUDOWY: Maksymalna wysokość budynków na terenie wynosi 30 metrów.

MINIMALNY WSPÓŁCZYNNIK ZIELENI: Co najmniej 10% terenu musi pozostać niezabudowane, z zachowaniem obszarów zielonych.

INFRASTRUKTURA:

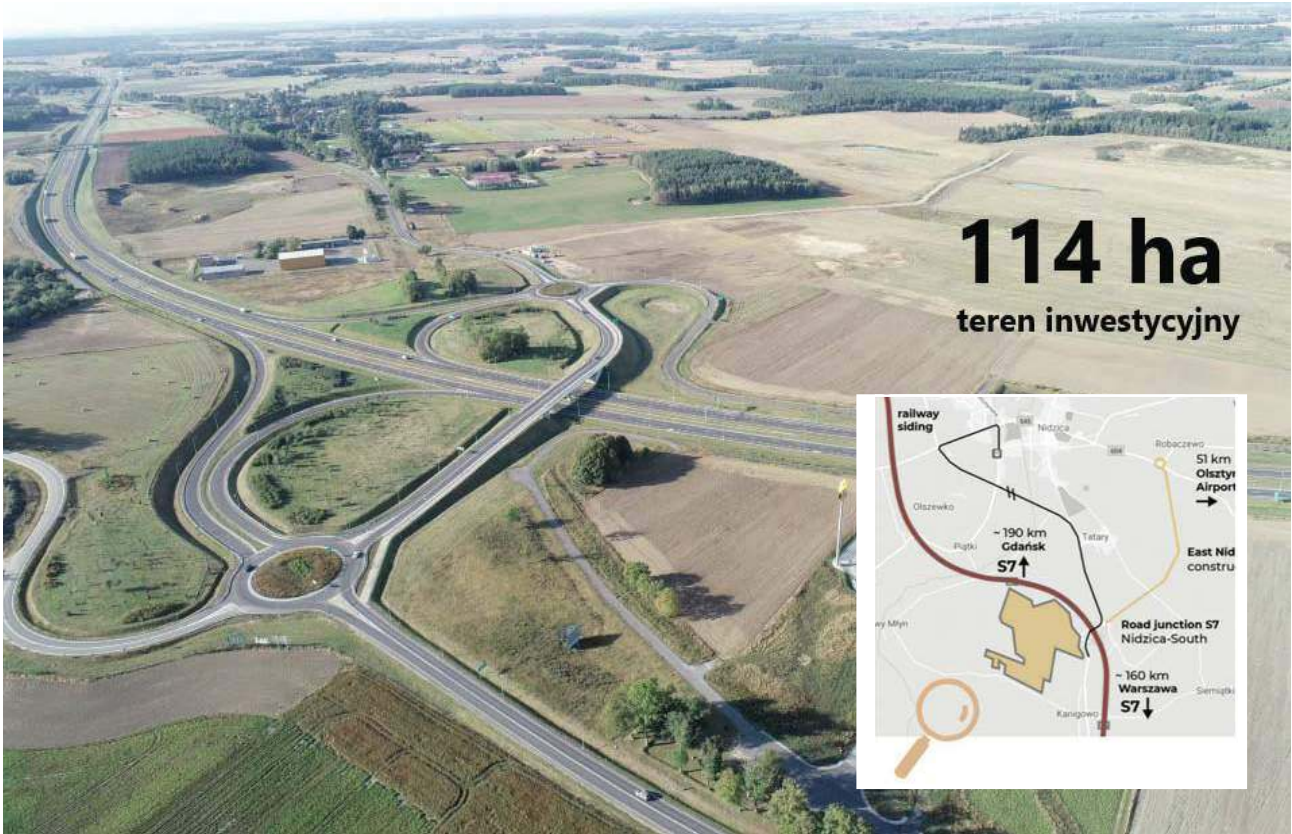
Energia elektryczna: 15 MW
Gaz ziemny: 15 MW
Woda i kanalizacja: do 55,5 m³/dzień

PRYZNANE POJEMNOŚCI:

Gaz ziemny: 100-200 MW z reduktorem (przebieg rurociągu PSG przez działkę)
Energia elektryczna: 100-200 MW z inwestycją w nową stację gazowo-parową.

INTENSYWNOŚĆ POMOCY PUBLICZNEJ: 50% (najwyższa w Polsce). Możliwe zwolnienie z podatku dochodowego.

ZATRUDNIENIE: Przeciętne wynagrodzenie w Nidzicy stanowi 78% średniej krajowej. Załedwie 90 minut podróży pociągiem lub samochodem do Warszawy, drugiego co do wielkości miasta studenckiego w Europie, gdzie liczba studentów sięga 235 000. 45 minut jazdy pociągiem lub samochodem do Olsztyna, gdzie ponad 30 000 osób kształci się na największym uniwersytecie w regionie - Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.



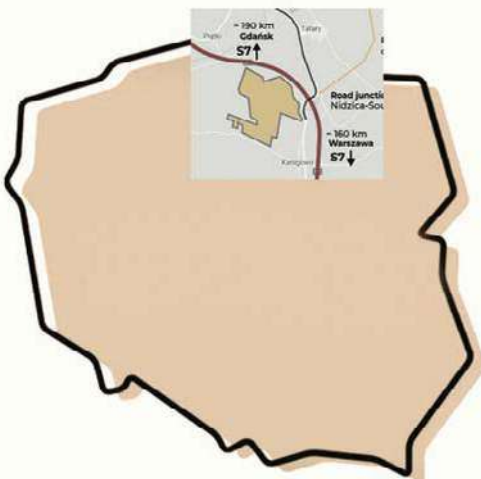
114 ha
teren inwestycyjny

INFORMACJA O POWODZIACH: Na danym terenie ani w jego najbliższej okolicy nie zanotowano żadnych przypadków historycznych powodzi. Nie ma przeszkód w uzyskaniu zezwolenia na korzystanie z powietrza, co może być istotne dla projektów wymagających takiej zgody

POZYTYWNE BADANIE DUE DILIGENCE TECHNICZNE I PRAWNE DOSTĘPNE NA ŻYCZENIE: Dostępność pozytywnych wyników tych badań świadczy o wysokiej jakości nieruchomości.

Dzięki kompleksowości przygotowania terenu inwestycyjnego, Strefa Ekonomiczna- Kanigowo staje się atrakcyjną lokalizacją dla firm poszukujących miejsca do rozwoju swojej działalności w regionie warmińsko-mazurskim. Władze gminy Nidzica przejawiają głębokie zrozumienie potrzeb inwestorów i przyjmują przychylną postawę wobec prowadzenia działalności gospodarczej na tym terenie.

Kontakt: Jacek Kosmala, Burmistrz Nidzicy
Urząd Miejski w Nidzicy, plac Wolności 1, 13-100 Nidzica,
tel. 89 625 07 10, e-mail: um@nidzica.pl



DZIEWIEĆ MINUT WSTRZĄSNEŁO CONCORDIA

PIŁKA NOŻNA \\ Występująca w III lidze Concordia Elbląg wróciła z Zambrowa bez punktów, po tym jak przegrała 2:3 z tamtejszą Olimpią. Powody do zadowolenia mają za to gracze trzecioligowego GKS-u Wiekielec, którzy wygrali 1:0 z Unią Skierniewice.

GKS Wiekielec

— Unia Skierniewice 1:0 (1:0)
1:0 — Kondracki (22)

GKS: Rutkowski — Jajkowski, Kacper, Krasowski, Jankowski (12 Rosoliński, 46 Kalisz, 81 Kiršs), Szypulski, Otręba, Szmydt, Kordykiewicz, Sobociński (74 Dąbrowski), Kondracki (81 Sobotka)



Concordia niebezpiecznie zbliżyła się do strefy spadkowej

W pierwszej połowie byliśmy praktycznie bezbłędni w obronie i dość aktywnie w ofensywie, ale tych sytuacji bramkowych nie było za dużo w całym spotkaniu. Wykorzystaliśmy błąd rywala i świetnie ustawiliśmy sobie mecz.

W kolejnym spotkaniu GKS zagra na wyjeździe z Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

GKS Wiekielec w rundzie wiosennej nie przegrał jeszcze meczu. Tym razem przed własną publicznością podopieczni Damiana Jarzembowskiego pokonali 1:0 Unię Skierniewice. Zwycięską bramkę strzelił Kacper Kondracki.

Celem GKS-u na ten sezon jest utrzymanie się w rozgrywkach III ligi. Piłkarze z powiatu iławskiego robią wszystko, żeby ten cel zrealizować.

— Dziękuję i gratuluję moim zawodnikom mega zaangażowania — mówił po meczu Damian Jarzembowski, szkoleniowiec GKS-u Wiekielec. — Wiedzieliśmy, że to będzie ciężkie spotkanie z wymagającym rywalem.

CONCORDIA: Manikowski — Doniecki (69 Danowski), Staniak, Jakubowski, Bukacki, Szpucha, Rękawek (86 Maćkowski), Noworyta (86 Maciąg), Sionkowski, Augusto, Makarski

W sobotnim meczu elblążanie zagrali bez Radosława Nowickiego (kartki). Spotkanie zaskakująco dobrze rozpoczęło się po myśli Concordii. W 4 minucie w polu karnym sfaulowany został Kacper Noworyta i arbiter wskazał na wapno. Pewnym egzekutorem jedenastki okazał się Joao Augusto. Po zdobyciu gola na bramkę gospodarzy strzelali kolejno

Augusto i Noworyta, ale bez efektu. Goście kontrolowali grę do 20 minuty. Później do głosu doszli gospodarze, którzy coraz śmielej atakowali bramkę przyjezdnych. Strzelali Rafał Parobczyk, Jakub Jakimiuk, Kacper Gościński, ale zawsze na miejscu był Maksymilian Manikowski. W końcu zambrowianie dopięli swego. W 34 minucie, po rzucie różnym, płaski strzał Adama Radeckiego elbląski bramkarz odbił przed siebie, ale przy dobitce Bartosza Bayera musiał wyciągać piłkę z siatki.

Olimpia poszła za ciosem i 5 minut później po

płaskim uderzeniu z 20 metrów Bartosza Ciborowskiego wyszła na prowadzenie. Minęły zaledwie 4 minuty gry, a gospodarze prowadzili już 3:1. To było 9 minut gry, które wstrząsnęły Concordią. Jeszcze przed przerwą podopieczni trenera Mateusza Sobieraja powinni zdobyć kontaktowego gola, ale strzał głową Noworyty obronił Przybylak. Po przerwie elblążanie starali się odrobić straty. Przeważali, prowadzili grę, dużo też strzelali, ale brakowało skuteczności. Piłka po strzale Kacpra Sionkowskiego trafiła w poprzeczkę, a chwilę później ten sam zawodnik z pola bramkowego nie trafił w światło bramki. Im bliżej było końca, tym większa była przewaga Concordii, która uwieńczona została zdobyciem gola przez Augusto. Mimo doliczonych 5 minut gry wynik nie uległ już zmianie, wskutek czego Concordia wróciła do domu bez punktów.

W kolejnym spotkaniu Concordia zagra u siebie

w sobotę o godz. 12 na ul. Skrzydlatej z Legią II Warszawy.

JERZY KUCZYŃSKI

Inne wyniki 21. kolejki:

Jagiellonia II Białystok — Świt Nowy Dwór 1:0, Pelikan Łowicz — Lechia Tomaszów Mazowiecki 0:0, Victoria Sulejów — ŁKS Łomża 1:1, GKS Bełchatów — Mławianka Mława 0:2, Legionowo — Piłica Białobrzegi 2:3, Warta Sieradz — Pogon Grodzisk Mazowiecki 1:2, Legia II Warszawa — Broń Radom 4:0

PO 21 KOLEJKACH

1. Pogoń	44	53:21
2. Legia II	44	47:19
3. Pelikan	38	31:16
4. Bełchatów	38	40:27
5. Świt	35	41:28
6. Unia	33	40:29
7. Broń	33	26:24
8. Lechia	33	33:32
9. Victoria	30	25:26
10. Wiekielec	27	25:27
11. Jagiellonia	24	30:32
12. Mławianka	24	28:33
13. Olimpia	23	28:30
14. Warta	21	25:35
15. Concordia	19	24:47
16. Piłica	18	22:51
17. Łomża	17	22:40
18. Piłica	16	22:45

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA

Polonia Lidzbark Warmiński umocniła się na pozycji lidera forbet IV ligi. Wszystko dzięki wyjazdowemu zwycięstwu w Iławie i stracie punktów przez Znicz Biąta Piska.

Lider rozgrywek nie miał kłopotów z pokonaniem iławskiego Jezioraka. Polonia wygrała spotkanie 4:0, a zwycięstwo było już niemal pewne po pierwszym kwadransie gry, gdy goście wyszli na prowadzenie 2:0.

Z kolei Znicz Biąta Piska po wygranej na początku rundy wiosennej w Olsztynie stracił punkty przed własną publicznością. Mrągowia Mrągowo postawiła trudne warunki i wywiozła z ciężkiego terenu jeden punkt. Goście mogą być jednak szczęśliwi, że udało im się zremisować, bo po pierwszej połowie przegrywali 0:1, by ostatecznie zremisować 1:1. Sporą niespodzianką sprawił Stomil II Olsztyn, który na

olsztyńskich Dajtkach zremisował 1:1 z Tęczą Biskupiec. Goście planowo prowadzili w tym spotkaniu, ale nie byli w stanie dowieźć zwycięstwa do końca. Podopieczni Wojciecha Jałoszewskiego mogą mieć pretensje do siebie, bo w tym spotkaniu stworzyli sobie sporo sytuacji, ale byli bardzo nieskuteczni w polu karnym Stomilu.

WYNIKI FORBET IV LIGI

Stomil II Olsztyn — Tęcza Biskupiec 1:1
0:1 — Kuminarczyk (54), 1:1 — Taguchi (71)

Znicz Biąta Piska — Mrągowia Mrągowo 1:1
0:1 — Fronczak (23), 1:1 — Gietażyn (57)

Jeziorak Iława — Polonia Lidzbark Warmiński 0:4
0:1 — Bogdański (8), 0:2 — ? (14 s), 0:3 — Dzimidowicz (34), 0:4 — Sobolewski (78)

DKS Dobrze Miasto — Constract Lubawa 1:0
1:0 — Brdak (70)

Motor Lubawa — Granica Kętrzyn 2:0
1:0 — Sobótka (11), 2:0 — Maluchnik (89)

Polonia Iłowo — Mazur Etka 1:5
0:1 — Borkowski (35 s), 0:2 — Waszkiewicz (37), 1:2 — Tomczak (42), 1:3 — Gondek (62), 1:4 — Denert (84) 1:5 — Szczepański (88 s)

Rominta Gołdap — Mamry Giżycko 3:0
1:0 — Radzikowski (20), 2:0 — Radzikowski (35), 3:0 — Fajkowski (80)

Olimpia II Elbląg — Olimpia Olsztyn 2:0

TENIS \\ Numer jeden światowego rankingu Serb Novak Djoković potwierdził w sie-



Novak Djoković zrezygnował z gry na Florydzie

ciach społecznościowych, że nie wystąpi w turnieju ATP Miami Masters 1000, który rozpoczyna się w środę. Serb przyznał, że wróci do rywalizacji na początku sezonu na kortach ziemnych.

— Na tym etapie mojej kariery muszę zachować równowagę pomiędzy moimi planami prywatnymi i zawodowymi — wyjaśnił 36-letni Serb powody rezygnacji ze startu w Miami.

Djoković nie grał na Florydzie od 2019 roku. Powodem był brak jego zgody na szczepienia przeciw COVID-19, jakich wymagały Amerykanie przy wydawaniu zgody na wjazd do USA, a później światowa pandemia koronawirusa. Teraz Djoković przewiduje, że wróci na kort na początku kwietnia w Monte Carlo. Ostatnio doznał porażki w Indian Wells, gdzie wystąpił

po raz pierwszy po pięciu latach przerwy. Na drodze do rekordowego szóstego tytułu na kalifornijskich kortach stanął mu 123. w światowym rankingu „szczęśliwy przegrany”, 20-letni Włoch Luca Nardi, który go pokonał 6:4, 3:6, 6:3.

— Nie zdobyłem w tym roku jeszcze żadnego tytułu, nie jestem do tego przyzwyczajony. Przez większość mojej kariery rozpoczynałem sezon od triumfu w Wielkim Szlemie, w Dubaju lub innym turnieju — przyznał Djoković. Tenista z Belgradu nie miał jednak zbyt wiele okazji, by tytuł zdobyć, bowiem ze względu na swój wiek znacząco ogranicza liczbę startów w ostatnich latach. W tym sezonie zagrał jedynie w turnieju drużyn mieszanych United Cup, a następnie w Australian Open oraz Indian Wells.

ŹRÓDŁO: PAP



POWIAT ELBLĄSKI

Powiat elbląski jest wyjątkowy na tle do całego kraju. Tu znajdują się Kanał Elbląski uznawany za cud hydrotechniki i jezioro Drużno, które jest rajem dla ponad 200 gatunków ptaków. Wyjątkowe zabytki oraz przyrodnicze i krajobrazowe walory zachęcają do turystyki wodnej, pieszej i rowerowej, a nawet do podróżowania w przestworzach, chociażby

podczas organizowanych corocznych zawodów balonowych. Z podniebnej perspektywy jeszcze dokładniej widać, jak zróżnicowany jest to region, od terenów depresyjnych po tereny łąskie i od niedawna praktycznie z dostępem do morza.



Stacja wodna w Nadbrzeżu
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)



Kościół w Kwitajnach
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)



Cmentarz w Fiszewie
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)



Pochylnia Kąty
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)



Kościół św. Bartłomieja w Pastęku
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)



Coroczne zawody balonowe
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)

Ostatnie lata to okres ciągłych inwestycji w powiecie elbląskim. Priorytetowo potraktowano rozwój służby zdrowia. Szpital Powiatowy w Pastęku dziś nie odbiega już od standardów europejskich XXI wieku i dodatkowo jest beneficjentem trzech dużych projektów. Najpierw wybudowano budynek na potrzeby Ośrodka Rehabilitacji Diennej i Fizjoterapii, zmodernizowano Oddział Chorób Wewnętrznych, oddano do użytku Oddział Rehabilitacji Stacjonarnej oraz Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej Diennej dla dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego a z początkiem bieżącego roku rozpoczęło się udzielanie świadczeń w zakresie badań TK w nowej pracowni tomografii komputerowej.



Oddział Rehabilitacji z zewnątrz
(Źródło: Szpital Powiatowy Sp. z o.o. w Pastęku)



Pracownia tomografii komputerowej
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)

Łącznie w tej kadencji Powiat Elbląski pozyskał na inwestycje ponad 100 milionów złotych z zewnętrznych źródeł. Spore środki z tej puli przeznaczono na rozwój oświaty. Rozbudowano Liceum Sztuk Plastycznych w Gronowie Górnym, trwa termomodernizacja Zespołu Szkół w Pastęku oraz budowa hali widowiskowo-sportowej Zespołu Szkół Ekonomicznych i Technicznych w Pastęku. Podczas mijającej kadencji zmodernizowano ponad 120 km dróg, koszty związane z inwestycjami i zakupem sprzętu do utrzymania dróg wyniosły ponad 117 milionów złotych. Niebawem zakończy się także budowa największego w Polsce mostu obrotowego w Nowakowie, której koszt wyniósł blisko 30 milionów złotych.



Termomodernizacja Zespołu Szkół w Pastęku
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)



Remont budynków Liceum Sztuk Plastycznych w Gronowie Górnym (źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)



Remont drogi w Fiszewie
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)

Powiat elbląski to także wzorowa współpraca z aktywną lokalną społecznością, gminnymi włodarzami, stowarzyszeniami, których jest ponad 200 w powiecie. To właśnie ludzie tworzą prawdziwy klimat tego powiatu, to dzięki ich społecznej pracy i zaangażowaniu zmieniają się wiejskie krajobrazy, powstają nowe inicjatywy, kultywowana jest tradycja.



Aniołowo (gm. Pastęk)
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)



Aniołowo (gm. Pastęk)
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)



Zalesie (gm. Milejewo)
(źródło: Starostwo Powiatowe w Elblągu)

WIOSENNE ŚCIGANIE NAD JEZIOREM DŁUGIM

BIEGI \\ W sobotę zakończył się półroczny sezon cyklu biegów przełajowych CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden w Olsztynie. Na mecie biegu głównego zameldowało się 270 osób, natomiast w zawodach CITY TRAIL Junior wzięło udział 106 młodych sportowców.

Zwycięstwo na dystansie 5 km odnieśli Adam Ochnik i Izabela Parszczyńska. Najszybszy w sobotę Adam Ochnik okazał się także triumfatorą klasyfikacji generalnej. Wśród kobiet najlepszą zawodniczką edycji okazała się nieobecna podczas ostatniego biegu Sviatlana Sanko.

Biegi CITY TRAIL odbywają się w formule Grand Prix. Jeden sezon to pięć biegów na przełajowej, 5-kilometrowej trasie nad Jeziorem Długim. Aby cieszyć się z pamiątkowego medalu oraz brać udział w rywalizacji w klasyfikacji generalnej, trzeba ukończyć minimum trzy biegi.

Zwycięzca klasyfikacji generalnej Adam Ochnik wziął udział w trzech biegach i trzy razy był najszybszy. Jego wynik w sobotnim biegu to 15:48.

Warunki – podobnie, jak na poprzednim, lutowym biegu – nie były najłatwiejsze. Znowu było bardzo ślisko, bo przed startem popadał deszcz. Moja dyspozycja była lepsza niż przed miesiącem i myślę, że gdyby było sucho na ścieżkach, mógłbym pokusić się



Tym razem pogoda dopisała uczestnikom biegu

o poprawienie swojego najlepszego wyniku na tej trasie – z października. CITY TRAIL to ciekawa inicjatywa. Dla mnie najważniejszym argumentem, by startować, jest możliwość sprawdzenia formy, ale 5 km to dobry dystans dla osób na każdym poziomie, więc zawody te przyciągają także początkujących biegaczy.

ADAM OCHNIK,
ZWYCIĘZCA CYKLU CITY
TRAIL W OLSZTYNIE
W EDYCJI 2023/2024

Drugie miejsce zajął Wiktor Kujawa (16:28), a trzeci był Damian Błaut (16:32).

Wśród kobiet jako pierwsza do mety dotarła wspomniana Izabela Parszczyńska (18:06), drugie miejsce zajęła Martyna Budzilek (19:26), a trzecie – Aleksandra Adamczyk (20:13).

Sezon CITY TRAIL zakończy się oficjalnym podsumowaniem, podczas którego wręczane zostaną nagrody oraz pamiątkowe medale (dla tych, którzy nie odebrali medali pod-

czas ostatniego biegu). Wydarzenie to odbędzie się 26 marca w Fitness Clubie Sylwetka. Uczestnicy będą mieli tego dnia okazję przetestować buty marki On, która jest jednym z Partnerów Głównych CITY TRAIL.

Zawody CITY TRAIL odbywają się w jedenastu miastach: Bydgoszczy, Gdańsku, Gdyni, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Organizato-



Biegi dzieci zawsze przynoszą mnóstwo emocji



rem biegów jest Fundacja Krok do Natury, asponso-rem tytularnym imprezy Nationale-Nederlanden.

Wyniki

5 km (mężczyźni)

1. Adam Ochnik (15:48)
2. Wiktor Kujawa (16:28)
3. Damian Błaut (16:32)

5 km (kobiety)

1. Izabela Parszczyńska (18:06)
2. Martyna Budzilek (19:26)
3. Aleksandra Adamczyk (20:13)

Adam Ochnik ponownie okazał się bezkonkurencyjny na trasie nad Jeziorem Długim

PONOWNIE POBIEGNĄ PO KORTOWIE

BIEGI \\ Po sześciu latach przerwy do Kortowa wraca Bieg Uniwersytecki. Jego szóstą edycję zaplanowano na 9 czerwca. Będzie to jedno z wydarzeń związanych z obchodami 25-lecia UWM.

Pierwszy Bieg Uniwersytecki odbył się w 2014 roku. Uczelnia świętowała wówczas swoje 15-lecie. Nieprzerwanie wydarzenie odbywało się do 2018 roku. Później do remontu został oddany kortowski stadion lekkoatletyczny, a ciągłość imprezy przerwała także pandemia koronawirusa.

25 lat Uniwersytetu świętujemy na różne sposoby. Chcemy świętować też na sportowo – przy okazji propagując ten sposób funkcjonowania każdego z nas i całej społeczności – mówił podczas piątkowej konferencji prasowej rektor UWM prof. Jerzy Przyborowski, po czym dodał:

– 9 czerwca odbędzie się też mecz piłki nożnej. Jestem mocno namawiany, żeby założyć koszulkę. Ale zawsze stałem na bramce. Nie wiem, czy jestem w stanie spełnić oczekiwania, ale to przemyszę.

W programie wydarzenia znalazł się również Bieg Dzieci, który rozpocznie się o 10:45 (najmłodsi pokonają jedno okrążenie na stadionie – 400 metrów). Bieg główny, w którym udział może wziąć około 500 osób, wystartuje o 11:00. Uczestnicy VI Biegu Uniwersyteckiego będą mieli do pokonania trasę liczącą 10 kilometrów. Przebiegać będzie ona ścieżkami i ulicami Kortowa. Do udziału

w wydarzeniu zaprasza Mistrzyni Europy i rekordzistka Polski w maratonie, uczestniczka tegorocznych Igrzysk Olimpijskich w Paryżu Aleksandra Lisowska.

– Uważam, że to będzie super spędzony czas! Oby tylko pogoda dopisała. Ale nawet jeżeli nie będzie dobrej pogody, to myślę, że atmosfera będzie na tyle fantastyczna, że każdy, kto przyjdzie, po prostu nie będzie tego żałował! – mówiła reprezentantka klubu AZS UWM Olsztyn. – Mam nadzieję, że dużo osób się pojawi i zmotywuje, by wystartować w tych zawodach. Kortowo to najlepsze miejsce w Polsce do trenowania. Ja zakochałam się w tych

trasach, lasach i jeziorach. 10 kilometrów to nie jest maraton, więc uważam, że każdy może pokonać ten dystans.

Trasę tegorocznego biegu przedstawiła Krystyna Pieczulis-Smoczyńska ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UWM. Jego uczestnicy wystartują ze stadionu. Następnie pobiegają ulicami Kortowa (wokół kampusu), ścieżkami w parku i nad Jeziorem Kortowskim oraz obok górki kortowskiej. Trasę tę pokonają trzykrotnie, a ostatnie metry przed metą ponownie przebiegną na stadionie. Zapisy na bieg ruszą w kwietniu.

O meczu piłki nożnej Studenci vs. Kadra UWM opo-



Od lewej: Krystyna Pieczulis-Smoczyńska, Aleksandra Lisowska, prof. Jerzy Przyborowski, prof. Sławomir Przybyliński

wiedział także prof. Sławomir Przybyliński, prorektor ds. studenckich odpowiedzialny na uczelni także za działania kulturalne i sportowe. – W kadrze studenckiej zagrają studentki i studenci. Mamy drużyny na wysokim poziomie, które zdobywają laury na Akademickich Mistrzostwach Polski. Uznaliśmy, że ciekawie będzie, jeżeli ten zespół bę-

dzie mieszany. Natomiast kadre pracowników mamy już prawie kompletowaną. Serdecznie zapraszamy na ten mecz 9 czerwca o 14:00. Mam nadzieję, że w bardzo sportowy sposób uczymy 25-lecie. Bo uniwersytet to rozwój wielowymiarowy, a na rozwój sportu akademickiego bardzo zwracamy uwagę – mówił prof. Przybyliński.

WYZWOLONA ENERGIA W GMINIE BARCIANY

Gmina Barciany to samorząd, w którym w ciągu pięciu lat udało się podwoić inwestycje i uruchomić lokalną aktywność mieszkańców.

INWESTYCYJNE PRZYSPIESZENIE

Pokonana przez wójt Martę Kamińską droga, to widmo bankructwa na początku kadencji i inwestycje na sumę 34 mln. zł. zaplanowane w 2024 r. Jest to prawie połowa środków w aktualnym niemal 70 milionowym budżecie. Warto zauważyć, że pod koniec 2018 r. kwota wydatków inwestycyjnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca gminy wynosiła zaledwie 448,90 zł. Obecnie jest to 985,65 zł., co oznacza stuprocentowy wzrost.

DROGI, ŚWIETLICE I RODZINNY DOM POMOCY

Wspominane kwoty, to realne zadania służące poprawie komfortu życia mieszkańców. Tylko w latach 2023-2024 w gminie na remonty dróg wydatkowano ponad 22 mln. zł. i ponad 12 mln. zł. na budowę kanalizacji oraz sieci wodociągowej. Oprócz tych zadań będących dowodem zaniedbań poprzednich władarzy z gminnych środków remontowano chodniki, kupowano sprzęt oraz profesjonalną odzież dla jednostek OSP, pojazdy na potrzeby GOPS i osób niepełnosprawnych, remontowano świetlice wiejskie (ponad 4.5 mln. zł.), zbu-

dowano miejsca rekreacji i ścieżkę edukacyjną (2 mln. zł) oraz wiele innych. Ogromnym wsparciem pracy socjalnej i wyjściem naprzeciw potrzebom lokalnej społeczności było stworzenie Rodzinnego Domu Pomocy „Arka” w Mołtajnach. W jednostce będzie świadczona opieka dla 8 potrzebujących osób, a lokalni mieszkańcy znaleźli tu zatrudnienie..

RAZEM SKUTECZNIEJSI

Wójt Marta Kamińska od 2019 r. pełni funkcję prezesa Stowarzyszenie Warmińsko Mazurskich Samorządów Pogranicza. Organizacja skupia gminy i powiaty znajdujące się przy granicy z Rosją. Samorządy łączy wiele wspólnych problemów, w tym „martwa” granica z państwem-agresorem. Włodarze uznali, że współpracując mogą aktywniej zdobywać środki na rozwój. Założenie było słuszne, bo na początku 2024 r. SWMSP podpisało porozumienie terytorialne z Urzędem Marszałkowskim w Olsztynie. Dzięki temu do 14 samorządów od Dubeninek do Braniewa, w tym do Barcian, trafi 20 mln. euro ze środków europejskich. . Dofinansowanie będzie podzielone na 4 projekty: programy rozwojowe dla dzieci i młodzieży, utworzenie Ludowego Uniwersytetu Pogranicza,

usługi społeczne i termomodernizację budynków użyteczności publicznej.

UWOLNIONA ENERGIA

Oprócz „twardych” projektów priorytet wójt Marty Kamińskiej z programu wyborczego stanowiła aktywizacja społeczna mieszkańców. Miarą sukcesu jest chociażby aktywizacja gminnych Kół Gospodyń Wiejskich, które stały się miejscem osobistego rozwoju ich członków i grupą liderów aktywizującą mieszkańców konkretnych miejscowości. W czasie aktualnej kadencji z inicjatywy obecnej wójt powstały również Młodzieżowa Rada Gminy, Gminna Rada Seniorów oraz Uniwersytet Trzeciego Wieku w Barcianach. Każdy z tych podmiotów jest traktowany przez wójt jako organ doradczy i reprezentant potrzeb danego środowiska. W odpowiedzi na postulaty młodzieży były realizowane zadania w szkołach czy przeprowadzony międzyszkolny sportowy turniej integracyjny. Potrzeby młodych mieszkańców realizuje także Gminny Ośrodek Kultury w Barcianach w postaci zajęć artystycznych, nauki śpiewu i gry na instrumentach, zajęć z robotyki. Obecnie gminne uroczystości uświetniają młodzi lokalni

wykonawcy, którzy potrzebowali działań rozwijających talenty. Artystycznym dumą gminy jest również działający od blisko roku i łączący różne pokolenia zespół śpiewaczy „Bartowie”. Jednocześnie imponującą pozostaje wyzwolona energia seniorów - wykłady, prelekcje, wyjazdy na wydarzenia kulturalne, inicjatywy samorozwojowe, bale integracyjne, wsparcie osób samotnych i potrzebujących - to tylko niektóre z ich aktywności.

Gmina Barciany długo będzie walczyć z licznymi problemami, w tym finansowymi. Ważne jednak jest to, że dziś znajduje się w kompletnie innym miejscu, niż w 2018 r. Nie grozi jej bankructwo i likwidacja, a szereg inwestycji z bieżącej kadencji oraz wyzwolony kapitał ludzki pozwalają raczek pewnie spoglądać w przyszłość. Wójt Marta Kamińska przejmując stery barciańskiego samorządu publicznie deklarowała otwartość na potrzeby mieszkańców oraz wytrwałość w zdobywaniu środków na rozwój. Jak w pierwszym, tak i drugim przypadku, udowodniła, że nie były to puste słowa.



STOMIL OLSZTYN NA RÓWNI POCHYŁEJ?

PIŁKA NOŻNA \\ Stomil Olsztyn przegrał 0:1 z Chojniczanką i spadł na przedostatnie miejsce w ligowej tabeli. Olsztynianie zanotowali czwartą porażkę z rzędu. Więcej powodów do zadowolenia ma Olimpia Elbląg, która wygrała 2:1 z GKS-em Jastrzębie.

Chojniczanka Chojnice
— Stomil Olsztyn 1:0 (0:0)
 1:0 — Hide Vitalucci (87)

Stomil Olsztyn: 30. Miłosz Garstkiewicz — 3. Lukáš Kubáň, 25. Hubert Sadowski, 4. Igor Kośmicki, 14. Filip Szabaciuk, 11. Filip Wójcik, 18. Michał Bezpalec, 23. Filip Laszkowski, 7. Hubert Krawczun, 19. Daniel Pietraszkiewicz, 77. Bartosz Florek.

Po środowej porażce Stomilu Olsztyn z Pogonią Siedlce nastąpiła zmiana trenera w olsztyńskiej drużynie. Po czterech spotkaniach w rundzie wiosennej zwolniony został Bartosz Tarachulski. W meczu z Chojniczanką posadę pierwszego trenera piastował Grzegorz Lech, ale jak mówił w tygodniu prezes Stomilu Arkadiusz Tymiński, jest to tymczasowe rozwiązanie kłopotów szkoleniowych II-ligowca. Z powodu nadmiaru żółtych kartek nie mógł w tym meczu zagrać Karol Żwir. Kontuzjowani są ponadto Dawid Retlewski oraz Bartosz Waleńcik.

Po pierwszej połowie był tradycyjny wynik, jaki towarzyszy Stomilowi w rundzie wiosennej. Olsztynianie do przerwy remisowali bezbramkowo, takim wy-



Fot. Emil Marecki

Stomil w rundzie wiosennej nie wygrał jeszcze żadnego spotkania

nikiem kończyły się trzy poprzednie pierwsze połowy w wykonaniu Stomilu. Ale olsztynianie wcale nie musieli schodzić do szatni bez strzelonej bramki, bo stworzyli sobie dogodne sytuacje do objęcia prowa-

dzenia. Idealnych szans do zdobycia gola nie wykorzystali m.in. Filip Wójcik czy Hubert Krawczun. Gospodarze także mieli swoje sytuacje, ale na szczęście dla Stomilu nie zakończyły się one bramkami.

W drugiej połowie sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Chojniczance bardzo zależało na zdobyciu zwycięskiej bramki, a Stomil dzielnie się bronił i czekał na swoje szanse, próbując grać z kontry. Ostatecznie Chojniczanka gola na wagę trzech punktów strzeliła ze stałego fragmentu gry. Ciekawostką jest fakt, że bramkę z rzutu wolnego strzelił Hide Vitalucci... który w okresie przygotowawczym był testowany przez Stomil Olsztyn. W ostatniej akcji meczu Piotr Kurbiel mógł doprowadzić do remisu, ale zmarnował idealną sytuację.

Stomilem czka trzeci wyjazd z rzędu. Olsztynianie 23 marca zagrają z KKS-em 1925 Kalisz.

EM

GKS Jastrzębie
— Olimpia Elbląg 1:2
 0:1 — Żak (22 k) 1:1 — Bednarski (53 k), 1:2 — Sangowski (58)

OLIMPIA: Witan — Szczudliński, Sarnowski, Mruk, Kuczałek, Żak (83 Yacenko), Stefaniak (69 Bartoś), Danilczyk, Filipczyk, Famulak (83 Gabrych), Sangowski (74 Józwicki).

Po ostatniej wpadce u siebie z Zagłębiem II Lubin (1:2) piłkarze Olimpii

pojechali szukać punktów na Górnym Śląsku w meczu z GKS-em Jastrzębie. Początek meczu nie był specjalnie emocjonujący. Dość powiedzieć, że pierwszy strzał w spotkaniu (i to w dodatku niecelny) oddał w 12 minucie Maciej Famulak. Jednak 10 minut później duża radość zaplanowała w elbląskiej ekipie. Piłkę z autu w pole karne wrzucił Marcel Stefaniak, tam w walce o futbolówkę sfaulowany został Bartłomiej Mruk i arbiter bez wahania wskazał na jedenasty metr. Jedenastkę na gola zamienił Adam Żuk. Tuż przed przerwą GKS wyprowadził kontry, ale Andrzej Witan był na miejscu i zażegnał niebezpieczeństwo.

Po przerwie do ataku ruszył GKS i już na początku doprowadził do wyrównania. W 53 minucie Stefaniak sfaulował jednego z zawodników miejscowych w polu karnym i arbiter ponownie wskazał na wapno. Wyrównującego gola zdobył Michał Bednarski. Pięć minut później padła bramka, która ustaliła wynik meczu. Famulak popędził na skrzydło, dośrodkował w pole karne, a tam Jakub Sangowski skierował głową piłkę do siatki. Gospodarze nie dawali za wygraną i robili co mogli, ale

tym razem czujnie grała elbląska defensywa, która na za wiele nie pozwalała rywalowi, dlatego Olimpia wróciła do domu bogatsza o trzy punkty.

Kolejny mecz Olimpia znów zagra na wyjeździe. 22 marca elbląkanie zmierzą się z Pogonią Siedlce.

JERZY KUCZYŃSKI

• Inne wyniki 24. kolejki:
 Pogoń Siedlce — Polonia Bytom 3:3, Radunia Stężyca — Kotwica Kołobrzeg 1:1, Stal Stalowa Wola — KKS Kalisz (niedziela, godz. 19.30).

PO 24 KOLEJKACH			
1. Kotwica	42	46:32	
2. Pogoń	41	41:33	

3. Kalisz*	40	37:22	
4. Chojniczanka	35	32:29	
5. Radunia	36	30:28	
6. Stal**	34	25:25	

7. Zagłębie	33	36:34	
8. Hutnik*	32	33:31	
9. Olimpia	32	30:31	
10. Lech	33	29:36	
11. ŁKS*	32	36:33	
12. Skra	32	29:26	
13. Polonia	30	31:34	
14. Jastrzębie	26	27:33	

15. Wista*	25	32:36	
16. Sandecja	24	26:37	
17. Stomil	24	21:32	
18. Grudziądz	22	24:33	
* Mecz mniej			
** Dwa mecze mniej			

AŻ PRZYKRO BYŁO PATRZEĆ...

PIŁKA NOŻNA \\ Stomilanki Olsztyn zostały upokorzone przed własną publicznością. Grające w najwyższej klasie rozgrywkowej olsztynianki przegrały 0:7 z Czarnymi Sosnowiec.

Stomilanki Olsztyn — Czarni Sosnowiec 0:7 (0:4)

0:1 — Piksa (1), **0:2** — Sarapata (4), **0:3** — Skrzypińska (21 s), **0:4** — Grzywińska (45), **0:5** — Miłek (50), **0:6** — Sarapata (63), **0:7** — Miłek (75)

Stomilanki: Sikora — Libera, Skrzypińska, Kędzia (68 Taranowska), Kałużna, Sokółowska, Zubchuk (81 Żukowska), Osajkowska, Kamala (46 Brown), Dall'Ara (81 Frydrych), Marques (67 Czarnecka)

Podopieczne Dariusza Maleszewskiego o utrzymaniu w ekstraklasie praktycznie mogą

już zapomnieć, bo w swoim debiutanckim sezonie w najwyższej klasie rozgrywkowej niestety punktują od święta. W rundzie wiosennej olsztynianki rozegrały trzy spotkania i wszystkie przegrały.

Sobotnie spotkanie jeszcze na dobre się nie rozpoczęło, a Czarne już zdobyły bramkę. W 40 sekundzie przy pierwszym strzale bardzo dobrze spisała się Ewa Sikora, ale przy dobitce Pauliny Piksy z bliskiej odległości nie miała już najmniejszych szans, by uratować swój zespół przed stratą bramki.

Chwilę później Czarne podwyższyły na 2:0. Żeby

tego było mało, to trzecią bramkę Stomilanki straciły po strzale samobójczym. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 0:4. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie, a rozbite olsztynianki finalnie przegrały 0:7.

Dla Stomilank był to 12. porażka w tym sezonie. W tabeli ekstraklasy prowadzi Pogoń Szczecin (35 punktów). Drugie miejsce zajmuje GKS Katowice (32 punkty), a trzecie — UKS SMS Łódź (24 punkty). Stomilanki czterema punktami plasują się na dwunastym (ostatnim) miejscu.

Artur Szczepański



LOKALE DO WYNAJĘCIA

W BUDYNKU 2-KONDYGNACYJNYM

Do dyspozycji

ponad 160 m²



Olsztyn, ul. Tracka 5
obok budynku „Gazety Olsztyńskiej”



514 800 893

POWRÓCĄ NA ZWYCIĘSKI SZLAK?

SIATKÓWKA \\ Indykpol AZS Olsztyn postara się zmaść „plamę” po ostatniej, na swój sposób kompromitującej, wyjazdowej porażce 0:3 z Barkomem Każany Lwów. Dzisiaj walczący o awans do play-off „azetesiacy” w Hali Urania zmierzą się z KGHM Cuprum Lubin.

Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn w ostatniej kolejce zanotowali bolesną porażkę w Wieluniu. Ekipa ze stolicy Warmii i Mazur uległa na wyjeździe Barkomowi Każany Lwów 0:3. Gracze z Kortowa od początku spotkania mieli problemy w każdym elemencie gry. Olsztynianie popełniali błędy w przyjęciu oraz w polu serwisowym. Natomiast w ekipie gospodarzy bardzo dobrze funkcjonowało przyjęcie oraz atak. Zmiany dokonane przez trenera Javiera Webera (m.in. wprowadzenie Joshua Tumanigi, Kamila Szymendery czy Jakuba Majchrzaka) znacząco nie poprawiły gry przyjezdnych. Gospodarze zwyciężyli zatem 3:0 (25:17, 25:19, 26:24).

Czy takie porażki boją, a jeśli tak, to czy długo się o nich rozmyśla? – Przez pewien czas o tym rozpałmiałem. Każdy z nas chciał jednak jak najszybciej zapomnieć o tym meczu, ponieważ zagraliśmy po prostu słabo. Nastawiamy się już jednak na kolejne spotkanie i mamy nadzieję, że to był tylko wypadek przy pracy. Dobrze trenujemy w ciągu tygodnia, a mecz z Radomem zagraliśmy na przyzwoitym poziomie – przyznaje Jakub Majchrzak, środkowy Indykpolu AZS Olsztyn.



Dzisiaj Indykpol AZS Olsztyn w Hali Urania zmierzy z KGHM Cuprum Lubin

Dla ekipy ze stolicy Warmii i Mazur była to 14. porażka w tym sezonie. Zdorobkiem 38 punktów drużyna ze stolicy Warmii i Mazur pozostała na 8. miejscu wligowej tabeli, wciąż mając realne szanse na awans do play-off. Do zakończenia fazy zasadniczej pozostało już tylko 5 spotkań – pierwsze z nich z KGHM Cuprum Lubin odbędzie się dzisiaj w Olsztynie. Potem olsztynianie zagrają z: Bogdanką LUK Lublin (24 marca), Treflem Gdańsk (30 marca), Projektem Warszawa (3 kwietnia) i Ślepskiem Małow Suwałki (6 kwietnia).

Drużyna prowadzona przez Pawła Ruska wciąż nie jest pewna utrzymania



Rehabilitacja Nicolasa Szerszenia, jak informuje olsztyński klub, przebiega zgodnie z planem, aczkolwiek jednym z niewielu ćwiczeń, na jakie Szerszeń może sobie aktualnie pozwolić, jest rower stacjonarny

w PlusLidze. Lubinianie zajmują przedostatnią, 15. pozycję wligowej tabeli, mając tylko pięć „oczek” przewagi nad Enea Czarnymi Radom. W ostatnim meczu Miedziowi zdobyli cenny punkt, ulegając po tie-breaku, przed własną publicznością ekipie PSG Stali Nysa. Najlepiej punktującymi zawodnikami w tym meczu byli: atakujący Jake Hanes (19 pkt) oraz przyjmujący – Alexander Berger (17 pkt) i Kamil Kwasowski (15 pkt).

Co będzie najważniejsze dla graczy z Kortowa w czasie dzisiejszego meczu?

– NIE MA SŁABYCH DRUŻYN, A LUBIN WCIĄŻ WALCZY O UTRZYMANIE. MUSIMY UWAŻAĆ NA WSZYSTKICH ZAWODNIKÓW, BOWIEM KGHM CUPRUM TO DOBRA EKIPA. DECYDUJĄCA W TYM MECZU BĘDZIE ZAGRYWKA. ZROBIMY WSZYSTKO, ABY WYGRAĆ I AWANSOWAĆ DO PLAY-OFF! – KOŃCZY JAKUB MAJCHRZAK.

Zielonej Armii kibicować będzie tysiąc dzieci, które na co dzień mieszkają w naszym regionie – to wszystko w ramach „Meczu Warmińsko-Mazurskiego”! Klub na mecz zaprosił dzieci i młodzież z gmin i miast, które współ-

pracują z klubem w ramach Programu Partnerstwa Regionalnego.

„Mecz Warmińsko-Mazurski” to sportowe przeżycie dla uczniów z Warmii i Mazur, niesamowita atmosfera i możliwość podziwiania z bliska najlepszych siatkarzy.

• **Wyniki 26. kolejki:** Skra Bełchatów – GKS Katowice 3:1 (25:18, 25:19, 25:27, 25:18); Asseco Resovia – Czarni Radom 3:0 (25:18, 25:15, 25:19); Jastrzębski Węgiel – Projekt Warszawa 3:0 (25:23, 25:23, 25:23); ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Trefl Gdańsk (niedziela, godz. 18); Alurom CMC Warta – Ślepsk Małow Suwałki (niedziela, godz. 20.30); Norwid Częstochowa – Barkom Lwów (wtorek, godz. 20.30).

PO 26 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	67	70:21
2. Projekt*	59	63:24
3. Warta*	59	66:27
4. Resovia	52	64:37
5. LUK	47	58:45
6. Trefl*	45	54:41
7. ZAKSA*	38	46:43
8. Indykpol AZS*	38	48:48
9. Stal	37	50:53
10. Skra*	36	47:50
11. Barkom*	30	41:54
12. Częstochowa*	23	32:62
13. Ślepsk*	22	31:58
14. Katowice	22	36:64
15. Cuprum*	19	31:63
16. Czarni	15	21:68

* mecz mniej



Tomasz Kluchciński (1969-2024)

Tomasz Kluchciński urodził się w 1969 roku. W przeciągu swojej kariery siatkarskiej grał w takich klubach jak: AZS Olsztyn (1988-1995), Avia Świdnik (1996-1997) oraz Stal Nysa (1997-1998). Największe sukcesy osiągnął, grając w ekipie

z Olsztyna, z którą zdobył dwa złote medale mistrzostw Polski (1991, 1992). ZAZS-em trzykrotnie zdobywał też Puchar Polski (1989, 1991, 1992).

„Rodzina Polskiej Siatkówki z wielkim smutkiem przyjęła wiadomość o śmierci Tomasza

TOMASZ KLUCHCIŃSKI NIE ŻYJE

SIATKÓWKA \\ W sobotę 16 marca po ciężkiej chorobie zmarł Tomasz Kluchciński.

Kluchcińskiego – byłego siatkarza, reprezentanta Polski, dwukrotnego mistrza Polski z AZS Olsztyn – klubem, z którym był związany przez wiele lat i z którym wywalczył też, między innymi, trzy Puchary Polski” – napisano na stronie internetowej PZPS.

„Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy informację o śmierci Tomasza Kluchcińskiego – byłego siatkarza, reprezentanta Polski, dwukrotnego mistrza Polski i trzykrotnego



Drużyna AZS-u Olsztyn w sezonie 1990/1991. Trzeci z prawej (z numerem 12) Tomasz Kluchciński

zdołując Pucharu Polski z AZS Olsztyn. Cześć Jego Pamięci!” – czytamy na

profilu drużyny z Olsztyna na platformie X (dawniej Twitter).

W lipcu 2023 roku u Tomasza Kluchcińskiego zdiagnozowano nowotwór jelita grubego.



VIII KONGRES PRZYSZŁOŚCI SAMORZĄDY I GOSPODARKA 2024

9.00-11.00 – OFICJALNA CZĘŚĆ – SALA CONCORDIA

Powitanie gości oraz wystąpienia Partnerów

Wręczenie statuetek: MARKI WARMII I MAZUR 2024 | CZEMPIONY BIZNESU 2023 | NAJPOPULARNIEJSZY SAMORZĄDOWIEC 2024

SALA CONCORDIA

- 11.00-12.30 SAMORZĄDY | Olsztyn 2024-2029 – miasto przyszłości**
- Robert Szewczyk, Przewodniczący Rady Miasta Olsztyna, kandydat na Prezydenta Olsztyna
 - Czesław Jerzy Małkowski, radny Olsztyna, kandydat na Prezydenta Olsztyna
 - Monika Rogińska-Stanulewicz, radna Olsztyna, kandydatka na Prezydenta Olsztyna
 - Mirosław Arczak, radny Olsztyna, kandydat na Prezydenta Olsztyna
 - Marcin Możdżonek, kandydat na Prezydenta Olsztyna
 - Grzegorz Smoliński, kandydat na Prezydenta Olsztyna
 - Bartosz Grucela, kandydat na Prezydenta Olsztyna
- moderator: Igor Hrywna
- 12.30-13.30 ENERGETYKA | Od śmieci do atomu**
- Urszula Paślawska, Poseł na Sejm RP
 - Maciej Romanowski, Starosta Elbląski
 - Jacek Wiśniowski, Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego
 - Ryszard Niedziółka, Burmistrz Kętrzyna
 - Wojciech Płachetka, Dyrektor Generalny XDOG Kłastrów Energii PSA
- moderator: Andrzej Mielnicki
- 13.30-14.30 BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE | Wojsko – to nie tylko bezpieczeństwo, to istotny element napędowy gospodarki**
- Marcin Kulasek, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych
 - Marek Budzisz, historyk, publicysta, ekspert ds. Rosji i postsowieckiego Wschodu
 - Karol Motyka, Starosta Braniewski
 - por. mgr Agnieszka Pasko, Dyrektor Centrum Edukacji Mundurowej w Elku
 - ppłk Paweł Supiński, Dowódca 44 Batalionu Lekkiej Piechoty Obrony Terytorialnej w Elku
- moderator: Mariusz Korpoliński
- 14.30-16.00 PRZYSZŁOŚĆ WARMII I MAZUR | Perspektywy rozwoju Warmii, Mazur i Powiśla**
- Gustaw Marek Brzezina, Senator RP
 - Mateusz Szauer, Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski
 - dr hab. Anita Frankowiak, prof. UWM, Pełnomocnik Wojewody Warmińsko-Mazurskiego ds. Protokołu Dyplomatycznego
 - Lidia Wójtowicz, Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego
 - Jacek Kosmala, Burmistrz Nidzicy
 - Józef Blank, Burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego
- moderator: Igor Hrywna
- 16.00-17.00 KOBIECY | Współczesne kobiety – kompetentne liderki**
- Olga Semeniuk-Patkowska, Poseł na Sejm RP
 - dr hab. Anita Frankowiak, prof. UWM, Pełnomocnik Wojewody Warmińsko-Mazurskiego ds. Protokołu Dyplomatycznego
 - Wioletta Ślaska-Zyśk, Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Centrum Chorób Płuc w Olsztynie
- moderator: Zuzanna Leszczyńska

SALA NAUTICA 1

- 11.00-12.00 RYNEK PRACY | Młodzi na rynku pracy – przełamywanie schematów**
- Bożena Piątek, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie
 - Łukasz Michnik, Rzecznik Prasowy Nowej Lewicy
 - Jolanta Agata Opaluch, Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. J. Śniadeckiego w Elku
 - Radosław Typa, przedsiębiorca, kierowca rajdowy
 - Krzysztof Karwowski, Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Szczycinie
- moderator: Beata Januszczyk, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Szczycinie
- 12.00-13.00 BIZNES | Start-up to niezależność, innowacyjność czy ryzyko? I co dalej, aby rozwijać swój biznes?**
- Agnieszka Stajszczak, p.o. Dyrektora Biura, Starszy Specjalista ds. Współpracy z Przedsiębiorcami, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Biuro Regionalne w Olsztynie
 - Krzysztof Komosa, Wiceprezes OZEOS Sp. z o.o.
 - Patryk Kamiński, pomysłodawca i współzałożyciel start-upu Waterly
- moderator: Bartosz Gołębiowski
- 13.00-14.00 RYNEK PRACY | Mazury – idealne miejsce do workation**
- Agnieszka Pietrowicz, Dyrektor Parku Naukowo-Technologicznego w Elku
 - Piotr Pancer, Dyrektor Suskiego Ośrodka Kultury
 - Piotr Burczyk, Z-ca Dyrektora Departamentu Koordynacji Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego
 - Hubert Górski, Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu
- moderator: Paweł Tomkiewicz
- 14.00-14.45 KOBIECY | W zgodzie z samą sobą**
- Jola Taperek, certyfikowana trenerka mentalna, dyplomowana trenerka biznesu i mentorka
 - Ewa Najmowicz, trenerka fitness
- moderator: Anna Glazek
- 14.45-15.45 SPOTKANIE AUTORSKIE | Polityka międzynarodowa - spotkanie z autorem**
- Marek Budzisz, historyk, publicysta, ekspert ds. Rosji i postsowieckiego Wschodu
- moderator: Maciej Matera
- 15.45-16.45 DEWELOPERSTWO | Perspektywy lokalnego rynku nieruchomości na tle Polski**
- Andrzej Bogusz, Prezes Arbet Investment Group
 - Beata Dąbrowska, ekspert finansowy, NOTUS Finanse SA
 - Renata Zawadzka, agent nieruchomości, Freedom Nieruchomości Sp. z o.o.
 - Grzegorz Gosk, Dyrektor ds. Rozwoju Biznesu STBU Brokerzy Ubezpieczeniowi Sp. z o.o.
 - Grzegorz Michalecki, Członek Zarządu Banku Spółdzielczego w Szczycinie
- moderator: Ada Romanowska
- 16.45-17.45 PROMOCJA REGIONU | Szlakiem Świętej Warmii przez powiat olsztyński**
- Andrzej Abako, Starosta Olsztyński
 - Monika Sztorc, przewodniczka turystyczna
 - Jakub Wilk, ZULI Miodosytia Warmińska
- moderator: Jola Wiszniewska

SALA NAUTICA 2

- 11.00-12.00 EKOLOGIA – EKONOMIA | 3E, czyli Elk – Ekonomia – Ekologia**
- Tomasz Andrukiewicz, Prezydent Elku
 - Wojciech Dziekoński, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Elku Sp. z o.o.
 - Waldemar Klimach, Główny Energetyk Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Elk
- moderator: Paweł Tomkiewicz
- 12.00-13.00 KOBIECY | Empatyczna Liderka – jak w miejscu pracy kształtować odporność psychiczną i dbać o dobrostan mentalny swój i zespołu**
- Jola Taperek, certyfikowana trenerka mentalna, dyplomowana trenerka biznesu i mentorka
 - Bożena Rogowska, coach
 - Marta Kamińska, Wójt Gminy Barciany
- moderator: Anna Glazek
- 13.00-14.00 EDUKACJA | Warsztaty STEAMowe dla nauczycieli**
- Monika Lentacz, Dyrektorka NODN Cyfrowy Dialog
 - Karol Zieliński, Trener Kompetencji Cyfrowych, Cyfrowy Dialog
- moderator: Monika Lentacz
- 14.00-15.00 EDUKACJA | Warsztaty STEAMowe dla nauczycieli**
- Monika Lentacz, Dyrektorka NODN Cyfrowy Dialog
 - Karol Zieliński, Trener Kompetencji Cyfrowych, Cyfrowy Dialog
- moderator: Monika Lentacz
- 15.00-16.00 WSPÓLNA EUROPA | 20 lat w Unii Europejskiej – i co dalej?**
- Irena Petryna, Pełnomocnik Wojewody Warmińsko-Mazurskiego do spraw analiz w zakresie służby zdrowia
 - Beata Deka, Dyrektor Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie
 - Robert Waraksa, Burmistrz Olsztynka
 - Roman Lewandowski, Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce
- moderator: Magdalena Maria Bukowiecka
- 16.00-17.00 EDUKACJA | Warsztaty STEAMowe dla nauczycieli**
- Monika Lentacz, Dyrektorka NODN Cyfrowy Dialog
 - Karol Zieliński, Trener Kompetencji Cyfrowych, Cyfrowy Dialog
- moderator: Monika Lentacz
- 17.00-18.00 ZDROWIE | Zdrowie – między rządem a samorządem**
- Sylwia Jaskulska, Wicemarszałkini Województwa Warmińsko-Mazurskiego
 - Iek. med. Irena Kierzkowska, Dyrektorka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie
 - dr nauk med. Tomasz Waśniewski, prof. UWM, Ordynator Oddziału Klinicznego Ginekologiczno-Położniczego i Ginekologii Onkologicznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie
- moderator: Magdalena Maria Bukowiecka



KONGRES
PRZYSZŁOŚCI

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DIENNIK
ELBLĄSKI

WAWA.info